

Kurjer Łódzki

NUMER 25 gr.
POJEDYNCZY

Redakcja: ul. Zwirki Nr. 2. — Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefony: Redakcji nr. 102-28 i 138-28 — Administracji nr. 182-48 — Skrzynka pocztowa Nr. 132.

Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5-ej po poł.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od g. 3 do 4 po poł. — Administracja czynna — od g. 8 rano do g. 10 bez przerwy. — Wydział Ogłoszeń tel. 182-48
Filia ul. Piotrkowska 11, tel. 102-29 Wydział Prenumeraty tel. 182-48 Opłata pocztowa uiszczona gotówką.



B. premier rumuński Oktawian Goga po ataku paraliżu zmarł wczoraj po poł. w Siedmiogrodzie.



Dziś dn. 8 maja w **PARKU ks. PONIATOWSKIEGO**
o godz. 13-ej odbędzie się
DZIESIĄTY BIEG
„KURJERA ŁÓDZKIEGO”

Startuje 15 drużyn — Ponad 100 zawodników.

Wejście bezpłatne.

Wejście bezpłatne.



NIENOTOWANY SUKCES KINA
RIALTO
6-ty tydzień
rekordowego powodzenia

Na ogólne żądanie Sz. Publiczności wyświetlamy nadal
porywający, pełen humoru, sentymentu i uroku film pt.
PENSJONARKA z ulubienicą całego świata
Deanną DURBIN
UWAGA! Film ten w bieżącym sezonie nie ukaże
się w żadnym innym kinie w Łodzi!

REWELACYJNA ZNIŻKA CEN!
Dziś o g. 12 i 2
2 poranki od **85** gr.
Na pozostałe seanse III **85** gr. II **1⁰⁹** zł. I **1⁵⁰** zł.

ZEGARY, ZEGARKI
WIELKA BIZUTERIA PLATERY
WIELKIM WYBORZE
POLECA
Jan Placek
BRZEZIŃSKA 10 Tel. 150-17
CENY KONKURENCYJNE

Liceum - Gimnazjum - Szkoła Powszechna
Zgromadzenia Kupców m. Łodzi

ul. Prezyd. Narutowicza 68, tel. 115-31

przyjmują codziennie zapisy kandydatów

Bezpłatny 2-u miesięczny, wakacyjny kurs przygotowawczy dla kandydatów ponownie zdających
egzamin do klasy pierwszej gimnazjalnej.

DRUSKIENIKI

NAD NIEMNEM

101-szy sezon

Solanka do picia. Kąpiele solankowe, borowinowe, kwasowęglowe, tlenowe, piankowe.
Elektro i wodolecznictwo. Inhalatorium. Irygacje i płukanie jamy.
Zakład Leczniczego Stosowania — Słońca, Powietrza i Ruchu.
Kąpiele kaskadowe. — Pięknie położona stacja klimatyczna.
Sezon trwa od 15 maja do 1 października. — Informacje: Dyrekcja Zakładu
i Komisja Zdrojowa w Druskiénikach, — Związek Uzdrawisk Polskich
w Warszawie oraz wszystkie placówki „Orbisu” w kraju i zagranicą.

CASINO 85 1⁰⁹
Poc. 12, 2, 4, 6, 8, 10
Dziś o godzinie 12 i 2-ej
2 PORANKI
Ceny od **85** gr. I **1⁰⁹** zł.
GENIALNY
SACHA GUITRY
w rewelacyjnym filmie
„PERŁY KORONY”

Ku dobremu sąsiedztwu Polski i Litwy.

Pomyślny przebieg rokowań.

Normalizacja komunikacji wodnej — wzajemny ruch pocztowy z dn. 10 maja

KOWNO, 8.5 (PAT) — Przewodniczący delegacji polskiej i litewskiej dla rokowań w sprawie komunikacji wodnej ogłosili wczoraj w Kownie oficjalny komunikat treści następującej:

W rozpoczętych w Kownie dn. 29 kwietnia 1938 r. rokowaniach polsko-litewskich w sprawie komunikacji na drogach wodnych, pierwsza komisja do spraw technicznych z udziałem: ze strony polskiej pp. inż. radcy J. Zagórskiego z ministerstwa komunikacji i radcy St. Deptuły z ministerstwa przemysłu i handlu, a ze strony litewskiej p. dyr. departamentu K. Ringusa z ministerstwa komunikacji oraz p. J. Wilczyńskiego z ministerstwa rolnictwa, zakończyła dziś swe prace wspólnym sprawozdaniem, które przedstawione będzie na plenarnym posiedzeniu. W

przebiegu obrad wspomnianej komisji wyznaczona przez obu przewodniczących delegacji druga komisja do spraw prawno-administracyjnych dla ustalenia ogólnych zasad porządkowych w tych sprawach z udziałem ze strony polskiej pp. radcy Zburskiego i kierownika referatu W. Kozaka z ministerstwa spraw wewnętrznych a ze strony litewskiej pp. radcy T. Alekiewicz z ministerstwa spraw wewnętrznych oraz dr. Wilejszysa z ministerstwa spraw zagr.

Rokowania kowieńskie, podczas których wyjaśniono obustronnie cały szereg zagadnień, toczą się w atmosferze wzajemnego zrozumienia.

NORMALNY RUCH POCZTOWY I TELEKOMUNIKACYJNY

WARSZAWA, 8.5. — W wyniku przeprowadzonych pertraktacji i zawartej w dniu 2 bm. konwencji i porozumienia między Polską a Litwą w sprawach pocztowo-telekomunikacyjnych wprowadzony zostaje z dniem 10 maja br. normalny ruch pocztowy i telekomunikacyjny między obu krajami.

Obrót pocztowy obejmować będzie wymianę wszelkiego rodzaju przesyłek listowych, tzn. listów, kartek pocztowych pojedynczych i z oplaconą odpowiedzią, druków, próbek towarów oraz papierów handlowych (zwykłych, poleconych i ekspresowych) — z wyjątkiem przesyłek mieszanych. Czasopisma nadawane być mogą za opłatą dla druków. Listy wartościowe przyjmowane będą do kwoty 5000 fr. zł.

Przesyłki powyższe nadawane być mogą we wszystkich placówkach pocztowych na ogólnych warunkach obowiązujących w obrocie za-

granicznym przy czym dla obrotu tego stosowane będą również normalne zagraniczne opłaty taryfowe (np. opłata za kartkę wynosi 30 gr. za list zwykły 55 gr.).

Ruch pocztowy obejmuje również wzajemną wymianę paczek i przekazów pocztowych z wyjątkiem i telegraficznych oraz przesyłek pobranowych. Paczki w obrocie z Litwą dopuszczalne są do wagi 20 kg. opłaty za paczkę wyszczególnione są w wydawnictwie: „opłaty i warunki przesyłania paczek zagranicą”, i tak np. opłata za paczkę do 5 kg. wynosić będzie 4.05 zł. prze-kazy pocztowe i telegraficzne mogą być nadawane do wysokości 2000 litów. Do tej samej wysokości nadawane również mogą być przesyłki za pobraniem.

Opłaty za telegramy wynoszą od słowa 18 ctm. zł., co odpowiada mniej więcej 32 groszom. Opłaty za 3-minutowe rozmowy telefoniczne wynoszą: np. z Wilna do Kowna — 5.85 zł., z Warszawy i Gdyni do Kowna — 6.95 zł., a z Łodzi do Kowna — 8.01 zł.

W ten sposób począwszy od 10 bm. będzie możliwy korzystny z komunikacji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej z Litwą już bez żadnych ograniczeń.

Świerki srebrne, cyprysy, jodły, jałowce, bukszpany, tuje
różnego rodzaju w wielkim wyborze
po cenach przystępnych poleca

J. STOINSKI
Łódź-Zdrowie, Krakowska 42

Do powstającego Związku Przemysłowego potrzebni:
Inż. MECHANIK z kilkuletnią praktyką warsztatową, dobrą znajomością gospodarki cieplnej i elektrotechniki przemysłowej. Samodzielny prawownik administracyjny z wyższym wykształceniem (prawo lub SGH) o kilkuletniej praktyce, ze znajomością ustawodawstwa socjalnego, księgowości i biurowości.
Oferty pod „K. Z.” do Tow. Reklamy Mędzynarodowej, Warszawa, Sienkiewicza 14

Szkoła powszechna
Gimnazjum żeńskie
Liceum humanistyczne i przyrodnicze
JANINY CZAPCZYŃSKIEJ
w Łodzi, ul. Narutowicza 58.

Uwaga: Wszystkie szkoły posiadają pełne prawa szkół państwowych.
Sekretariat przyjmuje codziennie w godzinach rannych. Tel. 115-29

PENSJONAT w maj „P.L.A.” pod Sulejowem

poczta Dąbrowa n/Czarną Telef. Nr. 2

Miejscowość pagórkowata, sucha, malowniczo położona u zbiegu rzek Czarnej i Pilicy. Możliwość ciekawych wycieczek kajakowych. Pensjonat położony w Lasach Świątkich i otwartych. Przez park pensjonatu przebiega rzeka Czarne. Ładne plaże, kąpiele, teren rybacki, pokoje słoneczne z tarasami. Oświetlenie elektryczne. Telefon. Plac tenisowy — Ceny przystępne.

KOMUNIKACJA KOLEJOWA z Łodzi do Piotrkowa i Sulejowa.
AUTOBUSAMI z Łodzi do Sulejowa — Zarząd pensjonatu wysłał konie do Sulejowa na każde żądanie — Informację udziela się telefonicznie lub listownie, w Łodzi informacja Tel. 242-32, w godz. od 16-19



TEL. 221-42
ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 104

KINO
„PALACE” 80 SYN 4-ej OJCÓW
Przebojowa komedia wiedeńska pełna humoru, dowcipu, muzyki i tańca
Dziś o godz. 12 i 2
2 PORANKI
Ceny od **80** gr.

(Muzyka dla Ciebie)

W r. gł. Magda Schneider — Hans Söhner — Paweł Kemp

Kroki Anglii i Francji w Pradze.

Nacisk w kierunku ustępstw dla Niemców

Posel brytyjski interweniuje i w Berlinie na rzecz załagodzenia groźnego konfliktu.

LONDYN, 8.5. — Reuter donosi z Pragi: poseł brytyjski Newton odwiedził czeskosłowackie ministerstwo spraw zagranicznych, podkreślając, iż pożądanym jest, by rząd czeskosłowacki w rokowaniach z Henleinem uczynił maksimum ustępstw, dających się pogodzić z bezpieczeństwem państwa.

Konferencja z ministrem spraw zagr. Kroftą trwała półtorej godziny. Po tej wizycie min. Krofta przyjął posła francuskiego Delacroixa, z którym rozmowa trwała przeszło godzinę. Rozmowa dotyczyła również sprawy Niemców sudeckich.

ODPOWIEDZ MIN. KROFTY.

BERLIN, 8.5. — Z Pragi donoszą, że minister spr. zagr. Krofta w odpowiedzi na interwencję posłów brytyjskiego i francuskiego w sprawie mniejszości niemieckiej miał powołać się na projekt statutu narodowościowego, który ma zawierać przepisy o decentralizacji administracji regionalnej. W Pradze odbyła się jakoby interwencja referentów personalnych wsi stskich ministerstw, dotycząca powołania do służby państwowej obywateli narodowości niemieckiej.

DEMARCHIE W BERLINIE.

BERLIN, 8.5. (PAT) — Korespondent P.A.T. dowiadyuje się z wiarygodnego źródła, że rozmowa ambasadora brytyjskiego w Berlinie Hendersona z podsekretarzem stanu w urzędzie spraw zagranicznych Woermanem odbyła się w przyjaznej formie. Amb. Henderson poinformował rząd Rzeszy, że poseł brytyjski w Pradze otrzymał polecenie doradzenia rządowi czeskiemu rozpoczęcia rokowań z Berlinem w najbliższym czasie i poczynienia ustępstw dla mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji w maksymalnych granicach ustępliwości. Ambasador brytyjski w Pradze przyjął również nacisk na pokojowe załatwienie zatargu czesko-niemieckiego. Ambasador Henderson odbędzie w tej sprawie rozmowę z min. Ribbentropem natychmiast po jego powrocie z Rzymu.

ODWOŁANIE ZAKAZU ZGROMADZEŃ.

PRAGA, 8.5. — Minister spr. wewn. na podstawie uchwały rządu ogłosił rozporządzenie, odwołujące zakaz zgromadzeń politycznych, ogłoszony 1 kwietnia.

WYBORY W BRATISLAWIE.

PRAGA, 8.5. — Wybory do rady miejskiej w Bratisławie wyznaczone na 22 maja i odwołane z powodu starcia policji z obywatelami narodowości niemieckiej, wyznaczone na 12 czerwca.

JUŻ UCIEKAJĄ...

PRAGA, 8.5. „Posledni List” donosi o masowym przenoszeniu się żydów mówiących po niemiecku z krajów sudeckich do wnętrza kraju, a zwłaszcza do Pragi, gdzie zakupują domy oraz zakładają różne przedsiębiorstwa handlowe, konkurując poważnie z kupcami czeskim.

Lamańce czeskiej logiki.

Na porozumieniu z Polską zyska tylko Warszawa.

PRAGA, 8.5. — Zbliżone do sfer rządowych pismo „Lidove Noviny” publikuje artykuł Yesira, pod którym to pseudonimem ukrywa się jk sztabu generalnego Morawce, autor znanych broszur wojskowo-propagandowych na temat

„Polska i Czechosłowacja”. Autor stoi na stanowisku, iż ewentualne porozumienie polsko-czechosłowackie byłoby z korzyścią jedynie dla Polski. Zyskałaby ona bowiem „znakomitego” sprzymierzeńca. Sytuację Polski ocenia p. Morawce jako krytyczną ze względu na sąsiedztwo Rosji Sowieckiej, z którą natomiast Czechosłowacja posiada — jak powiada p. Morawce — sojusz. W tych warunkach porozumienie polsko-czechosłowackie jako korzystne tylko dla strony polskiej, musiałoby być uzależnione od uzgodnienia z Pragą kierunku polskiej polityki zagranicznej.

PODKOPYWANIE PLACÓWEK POLSKICH PRZEZ CZECHÓW.

MOR. OSTRAWA, 8.5. (PAT) — Jedną z poważniejszych ostoi polskości są kooperatywy spożywcze na Śląsku, istniejące od wielu lat. Obecnie i tym czysto gospodarczym organizacjom polskim wypowiadają Czechy walkę i wderają się na teren polski. Zakładają oni kooperatywy kopalniową w Trzynie, która ma zniszczyć polskie kooperatywy, a ponadto „Centralni hospodarske skladišce” z Opawy, które dotychczas trudniły się tylko hurtem, otworzyły kilkanaście sklepów detalicznych w miejscowościach zamieszkałych przez Polaków. Mając za sobą poparcie władz, kopalń i ogromne środki materialne, stanowią poważne niebezpieczeństwo dla polskich placówek spożywczych, które na każdym kroku sztykowane są przez władze czeskie.

B. premier rumuński Goga zmarł nie odzyskawszy przytomności.

BUKARESZT, 8.5. — B. Prezes Rady ministrów Oktawian Goga zmarł wczoraj popołudniu w swym pałacu w Siedmiogrodzie.

Przed dwoma dniami, jak wiadomo, b. premier został sparaliżowany i od tego czasu stan jego zdrowia stale się pogarszał. Chory zmarł nie odzyskawszy ani na chwilę przytomności.

Oktawian Goga urodził się w r. 1881 w Siedmiogrodzie. Studia ukończył w Budapeszcie i Berlinie. Początkowo całkowicie oddał się działalności literackiej. W r. 1902 założył czasopismo literackie „Lucea Farul”. Jednocześnie zajął wkrótce jedno z wybitniejszych miejsc w dziennikarstwie rumuńskim, stając na czele dziennika „Tara Noastra”.

Oktawian Goga był prezesem Związku Literatów Rumuńskich i członkiem Akademii Umiejętności w Bukareszcie.

Po wojnie Oktawian Goga zaczął brać coraz żywszy udział w życiu politycznym kraju. Już jako deputowany w r. 1922 został ministrem wyznań. W r. 1926-27 zajmował stanowisko ministra spraw wewnętrznych.

Początkowo należał on do stronnictwa ludowego, na którego czele stał Avarescu. Później założył własną partię. Jako prze wodca chrześcijańsko-narodowej partii rumuńskiej 28 grudnia 1937 r. po ustąpieniu rządu Tatarescu, Goga otrzymał od króla misję stworzenia rządu, na czele którego stał do 10 lutego 1938 r.

FRANCISZEK GLUGLA

Łódź, Południowa 28, tel. 115-32.

Filia detaliczna Pabjanice, Zamkowa 17, telefon 340 poleca z bezpośredniego importu znane ze swej dobroci czterokrotnie nagrodzone

złotymi medalami i „Grand Premio”

KAWY codziennie świeżo palone

HERBATY cejlońskie, japońskie, chińskie Darjeelingi, Assamy i Sumatry

WINA węgierskie oraz francuskie białe i czerwone, austriackie słodkie, włoskie lecznicze i owocowe.

Przyszłość Polski na morzu.

Stan zbiórki wśród społeczeństwa.

WARSZAWA, 8.5. — Stan zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej na dzień 4 maja wyraża się kwotą zł. 6.702.443.02. Łącznie ze zbiórką prowadzoną oddzielnie wśród korpusu oficerskiego i podoficerskiego armii i floty kapitał wynosi 9.352.443.02 zł. Po opłaceniu kosztów budowy okrętu podwodnego „Orzeł” na budowę ścigaczy pozostaje zł. 1.152.443.02.

Wydziały powiatowe oraz zarządy miast i gmin w dalszym ciągu wpłacają subwencje przewidziane w tegorocznych budżetach na Fundusz Obrony Morskiej.

Wyraz zaufania Niemców do obecnego reżimu

Powodzenie pożyczki wewnętrznej.

BERLIN, 8.5. — Jak wiadomo, od pewnego czasu wyłożona została do subskrypcji wewnętrzna pożyczka niemiecka na kwotę 1 mld. rm. Z sumy tej 250 milj. rm. zasubskrybowane zostało bezpośrednio, pozostała zaś kwota 750 milj. rm. przyjęta została przez konsorcjum bankowe, które podjęło się rozprawienia obligacji. Pożyczka miała tak duże powodzenie, że za pośrednictwem konsorcjum ułożono 1.200 milj. rm., wobec czego min. finansów zdecydowało się na powiększenie kwoty pożyczki o 450 milj. rm. Ogólna suma wyniesie 1.450 milj. rm.

Buerckel żąda pół roku czasu

na całkowite szklernictwo Austrii.

WIEDEŃ, 8.5. — Gauleiter Buerckel wydał oświadczenie do bojowników austriackich o ideologii narodowo-socjalistycznej. W oświadczeniu Buerckel zastanawia się nad sprawą przywódców, którzy — jak oświadcza — nie mogą być często zmieniani, a powoływanie ich należy również od czasu naliczenia do partii narodowo-socjalistycznej i zasług dla niej, jak i do kwalifikacji fachowych. W końcu autor oświadczenia prosi o udzielenie mu pół roku czasu na oczyszczenie stosunków wywołujących niezadowolenie bojowników, którym pragnie przewodzić dumni ich wrogowie.



WEZE do polewania ulic wszelkich typów węże pożarnicze i wszelki sprzęt strażacki poleca Łódzka Składowa Strażacka Sp. z o.o. Łódź, Al. Kościuszki 57, tel. 233-73

AMBASADOR WYSOCKI U KANCLERZA HITLERA.

RZYM, 8.5. Kanclerz Hitler przyjął 6 bm. w pałacu Kwirynalskim ambasadora R. P. przy Kwirynale Wysockiego, z którym odbył dłuższą rozmowę.

Po Italii — Niemcy.

Londyn ma zapoczątkować rozmowy z Berlinem

Całkowita zgodność polityki Anglii i Francji.

PARYŻ, 8.5. — Posiedzenie rady ministrów, które odbyło się w sobotę rano, poświęcone było niemal wyłącznie zagadnieniom polityki zagranicznej, a przede wszystkim sprawom sesji Rady Ligi Narodów, rozpoczynającej się w poniedziałek. Jest rzeczą z góry przesądzoną, że delegacja francuska w związku zresztą z rozmowami londyńskimi zajmie w Genewie stanowisko całkowicie zgodne z delegacją angielską.

Chociaż w czasie wizyty londyńskiej żywno nadzieję, że przed obecna sesja Rady Ligi dyplomacja francuska zdoła osiągnąć choćby zasadnicze porozumienie z Rzymem, co ułatwiłoby stanowisko delegacji francuskiej przy dyskusji nad sprawą Abisynii i chociaż przeciągnęło się rozmów francusko-włoskich wywołało pewne rozczarowanie w kołach francuskich, tym nie mniej fakt niezaprzeczalny, że Rzym nie zaważy na stanowisku delegacji francuskiej.

W paryskich kołach politycznych uważają załatwienie sprawy abisynskiej przy pomocy tej czy innej formuły, dającej wszystkim członkom Ligi swobodę uznania imperium włoskiego za przesądzoną. Uwaga koł politycznych i dziennikarskich Francji kieruje się poza rozmowy rzymskie na sprawy dalsze, a mianowicie na sprawę ewentualnego podjęcia rozmów z Niemcami.

Zdaniem wspomnianych koł rozmowy z Niemcami, zmierzające do znormlizowania całokształtu stosunków europejskich zostały

by podjęte i prowadzone na wzór rozmów z Rzymem, to znaczy, że inicjatywę do tych rozmów dałby Londyn, któryby przeprowadził zasadniczą wymianę poglądów, a Francja przyłączyłaby się do tych rozmów w dalszym etapie.

Sterowce nie będą używane podczas wojny.

Dr. Eckener zabiega o helium w Ameryce.

NOWY JORK, 8.5. — Pięć sterowców marynarki amerykańskiej pozdrowiło wczoraj dr. Eckenera, który na pokładzie statku „Hansa” przybył do Nowego Jorku. Dr. Eckener oświadczył przedstawicielom prasy, że przyszłość komunikacji transatlantyckiej przy pomocy sterowców zależy obecnie od rządu waszyngtońskiego. Nowy sterowiec niemiecki „L. Z. 130” będzie dokonywał lotów tylko z helium. Jeżeli Ameryka odmówi dostaw helium, nie będzie się więcej budowało zeppelinów. Dr. Eckener wyraził nadzieję, że Ameryka zgodzi się na dostarczenie helium. Jego podróż do Waszyngtonu będzie miała na celu przeprowadzenie rozmów na ten temat. Dr. Eckener chciałby przeprowadzić rozmowę osobistą z prezydentem Rooseveltem, który zawsze interesował się lotnictwem sterowcowym. Dr. Eckener zaznaczył, że byłby zdziwiony, gdyby po wolano się na trudności natury politycznej, gdyż jest rzeczą niemożliwą, by Niemcy kiedykolwiek jeszcze użyli zeppelinów w celach wojennych. W dzisiejszych warunkach sterowce są w czasie wojny bezwartościowe.

OGRANICZENIE NAPŁYWU ŻYDÓW DO PALESTYNY.

JEROZOLIMA, 8.5. — W związku z przyznaniem przez rząd na półroczcie kwiecień — wrzesień 3670 certyfikatów imigracyjnych, w tej liczbie 1150 certyfikatów dla imigracji robotniczej, prasa żydowska w Palestynie ostro występuje przeciwko dalszemu ograniczeniu imigracji żydowskiej i domaga się otwarcia Palestyny dla masowej imigracji żydów.

POZWOLENIE O. MUCKERMANNNA OBYWATELSTWA NIEMIECKIEGO.

BERLIN, 8.5. (KAP) — Jak donosi „Europapress” z Berlina, znany jezuita O. Fryderyk Muckermann pozbawiony został obywatelstwa niemieckiego na zasadzie ustawy o unieważnianiu nadanego obywatelstwa i pozbawieniu niemieckiej przynależności państwowej z 24 lipca 1933 r.

NOWE ZŁOŻA RUDY ŻELAZNEJ.

BRODY, 8.5. — W siłku Mielnicki, gminy Stanisławczyk pow. brodzkiego w czasie przeprowadzenia robót ziemnych natrafiono na dość duże złoża rudy żelaznej. Taką samą rudę wykryto w przysiółku Bankowa gminy Stanisławczyk. Wydobycie na powierzchni bryły rudy, wykazującej dużą wartość żelazną.

Odkryciami zainteresował się wydział powiatowy w Brodach.

WYROK SADU APELACYJNEGO W PROCESIE WŁADYSŁAWA STUDNICKIEGO.

WARSZAWA, 8.5. — Wczoraj o godz. 23 Sąd Apelacyjny w Warszawie ogłosił wyrok w procesie Władysława Studnickiego, oskarżonego o zniesławienie i obrazę prezydenta miasta Stefana Starzyńskiego.

Sąd Apelacyjny zasądził wyrok zatwierdził i postanowił, pobrać od osk. Studnickiego 120 zł. opłaty sądowej za drugą instancję, obciążyć go kosztami postępowania, ponad to zasądzić od niego na rzecz Stefana Starzyńskiego koszty postępowania 2-jej instancji.

Zakład Optyczno-Chirurgiczny

Kazimierza ROSZAKA

ul. Piotrkowska Nr. 111. Tel. 121-18.

Poleca dla potrzeb szkół, fabryk i t. p.

Szkoła i porcelana laboratoryjna fabryk krajowych i zagranicznych. Cyrkle znaczone fabryk Gerlauba, Richtera i Maho — nierdzewne. Termometry chemiczne, kottowe pokojowe, zaokrąglone, leżące i t. p. Szkoła optyczna Zeissa, krajowa, dwugniazdkowa do patrzenia z bliska i w dal od zł. 25.—. Oprawy do okularów, binokli różnych fasonów znanej fabryki krajowej „Iwona” oraz zagraniczne. Respiratory. Lornetki teatralne i polowe. Mikroskopy szkolne do badań naukowych, laboratoryjnych, metalograficznych — Polskich Zakładów Optycznych, Sp. Akc. w Warszawie. — Narzędzia lekarskie, aparaty do ciśnienia krwi oryg. Boullitta — Meble szpitalne, wyroby gumowe. Aparaty i przybory fotograficzne. Przybory ortopedyczne jak psy rypulowe brzuszne, prostotrzymacze, wkładki na płaską stopę, bandaże „IDEAL” poduszki gumowe i t. p. Reperacje manometrów kottowych. — CENY NISKIE

Walki w Hiszpanii.

Sukcesy ofensywy wojsk gen. Franco

WALENCJA, 8.5. — Samoloty powstańcze bombardowały wczoraj rano port Walencji. Jest 8 zabitych i kilkunastu rannych. Szkody materialne znaczne.

OFENSYWA TRWA.

SARAGOSSA, 8.5. — Na odcinku morskim oddziały powstańcze opanowały w dniu wczorajszym całą dolinę od Daleos de Chivert do Rio San Miguel jak i wzgórze dominujące nad równiną Orpesa. Zdobyte zostały najpoważniejsze przeszkody terenowe przed Castellon. Na odcinku Morella na froncie przeszło 30 kilometrów od Cati aż do Forcall, powstańcy kontynuują ofensywę.

Pobył Hitlera we Włoszech

Niepogoda psuje uroczystości

Cwiczenia lotnicze i artylerii odłożone do niedzieli.

RZYM, 8.5. — Z powodu ulewnej deszczu i mgły ćwiczenia lotnicze i artylerii, które miały odbyć się wczoraj przed południem na cześć kancl. Hitlera w Santa Marinella i w Furbara zostały odłożone do dzisiaj. W związku z niepogodą uległ zmianie wczorajszy program pobytu kanclerza, który o godz. 9.30 udał się po raz drugi na wystawę Augusta w towarzystwie ministra oświaty

Bottai i zabawił tam około godziny, a następnie zwiędził muzeum na Kapitoliu. O godz. 11.30 kanclerz przybył do zamku świętego Aniela, skąd po zwiedzeniu zbiorów historycznych odjechał do Panteonu, gdzie po raz drugi odwiedził groby królów włoskich. Po zwiedzeniu Panteonu Hitler powrócił do pałacu kwirynalskiego skąd po chwili pojechał na śniadanie do księżstwa Heskich. Po południu odwiedził Hitlera w pałacu kwirynalskim Mussolini, który zabrał kanclerza samochodem do Term Dioklejana. Wczorajem odbył się w pałacu Weneckim na cześć kancl. Hitlera i jego swity obiad, wydany przez Mussoliniego. Pod koniec obiadu Mussolini i Hitler wygłosili przemówienia.

W paryskich kołach politycznych uważają załatwienie sprawy abisynskiej przy pomocy tej czy innej formuły, dającej wszystkim członkom Ligi swobodę uznania imperium włoskiego za przesądzoną. Uwaga koł politycznych i dziennikarskich Francji kieruje się poza rozmowy rzymskie na sprawy dalsze, a mianowicie na sprawę ewentualnego podjęcia rozmów z Niemcami.

Plany Japonii wobec Chin.

Walka z rządem Czang-kai-szeka aż do zwycięstwa.

Sowiety swą pomocą Chinom chcą przedłużyć wojnę.

TOKIO, 8.5. — Wczoraj po południu minister spr. zagr. Hirota wygłosił przemówienie na konferencji gubernatorów prowincjonalnych. Przemówienie to w znacznej części było poświęcone konfliktowi z Chinami. Min. Hirota jeszcze raz podkreślił, iż Japonia nie utrzymuje żadnych stosunków z rządem Czang-kai-szeka, pragnie oprzeć swe stosunki z Chinami na współpracy z nowym ustrojem, który powstaje w Chinach. Konflikt chiński wszedł obecnie — zdaniem Hiroty — już w drugą fazę. Choć sytuacja wymaga ze strony Japonii wielkich poświęceń, konflikt chiński dał jednak okazję do usunięcia radykalnego wszystkich przyczyn tarć pomiędzy Japonią a Chinami.

Odmówiwszy wewnętrzne i finansowe stosunki, na najgłębszym Hankau, gdzie czynnik komunistyczny coraz bardziej zyskuje na sile, Hirota przewidując, iż uchronić nastąpi zabójstwo na rządu Czang-kai-szeka.

Przewidywany rząd pekiński oraz nowy rząd nacjonalistyczny zyskuje na sile. Połączenie pomiędzy oboma tymi rządami będzie mogło nastąpić po przywróceniu

niem komunikacji na linii kolejowej Tientsin — Pukau.

Przechodząc do stosunków ze Związkiem Sowieckim, Hirota zaznaczył, iż Chiny, dążąc do długotrwalejszych kroków nieprzyjaznych w stosunku do Japonii, opierają się na Związku Sowieckim, któremu ze względu na własną sytuację zależy na przedłużeniu działań nieprzyjaznych pomiędzy Chinami a Japonią. Dlatego też Związek Sowiecki na wielką skalę udziela Chinom pomocy, zaopatrując je w amunicję i w instruktorów wojskowych. Rząd japoński dąży do znormlizowania stosunków pomiędzy Japonią a Sowiecami, ale jednocześnie zgłasza energiczny protest u rządu moskiewskiego, domagając się przerwania udzielania pomocy wojskowej Chinom.

OFICEROWIE SOWIECCY W SZEREGACH CHIŃSKICH.

TOKIO, 8.5. — Agencja Domei donosi z Pekinu, iż wśród wojsk chińskich, działających w południowej części prowincji Szantung ujawniono znaczną liczbę oficerów sowieckich. Podczas walk pod

Juan-szan, które wojska japońskie zajęły w dniu 1 bm. znaleziono wśród zabitych oficerów sowieckich w mundurze chińskim. Na stanowiskach, które opuściły wojska chińskie, znaleziono również fotografie rodzin oficerów sowieckich.

SUKCESY JAPOŃSKIE.

TOKIO, 8.5. — Komunikaty japońskie donoszą o nowych powodzeniach w południowej części prowincji Szantung oraz w środkowej części prowincji Anhui.

EMIGRACJA JAPOŃSKICH DO MANDZURI.

TOKIO, 8.5. — Ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło plan emigracji osadników japońskich do Mandzurii. Według tego planu przewiduje się, że w ciągu 20 lat przybędzie do Mandzurii półtora miliona młodych Japończyków i Japoniek. W roku bieżącym przewiduje się wyjazd do Mandzurii 30 tys. młodych japońskich obojga płci w wieku od 15 do 18 lat, świeżo po ukończeniu nauki w szkołach ludowych. Obecnie w Mandzurii przebywa już pierwsza partia młodych osadników w liczbie 5 tys., którzy otrzymali przed wyjazdem wykształcenie rolnicze.

Wycieczki morskie

na rok 1938

1) do Helsinek

18/6 — 21/6 ceny od zł. 90.—

2) Na Fjordy Norwegii

17/7 — 27/7 ceny od zł. 326.—

3) Do Kopenhagi

1/7 — 24/7 — od zł. 84.—

4) Do Stolic Skandynawskich

8 — 8/8 — ceny od zł. 260.—

informacji udziela i miejsca rezerwuje biuro podróży

Wagons - Lits / Cook

Łódź, PIOTRKOWSKA 68

telefon 170-70.

BEZROBOCIE W SOWIETACH

Według wersji sowieckiej, „w ZSRR nie ma bezrobotnych”. Jest to najczęściej używany atut, którym bolszewicy posługują się w swej propagandzie zagranicznej. Uczyniono wszystko, aby uniemożliwić stwierdzenie istnienia stanu rzeczy. Na początku pierwszej „piatiletki” (1928 r.), władze sowieckie zamknęły słynne „gieldy pracy”, zwoływały się od kłopotliwego obywateli rejestrowania bezrobotnych oraz udzielania im jakiegokolwiek pomocy. Istnieją jednak fakty, świadczące, iż bezrobocie w ZSRR bynajmniej nie jest zażegnane, mimo, że odznacza się ono w Sowietach wielce specyficznymi cechami. Od chwili rozpoczęcia drugiej „piatiletki” i pewnego zmniejszenia programu uprzemysłowienia kraju, stopniowo zaczęły ujawniać się znamienne zjawiska. Przede wszystkim codzienna kronika wypadków w prasie sowieckiej notuje zatrzymywanie przez milicję „ludzi bez określonych zajęć”. Biorąc pod uwagę, iż kronika ta podaje znikomą odsetkę podobnych wypadków, prasa zaś w artykułach sygnalizuje stały wzrost liczby jakichś „band”, które tworzą się również z „ludzi bez określonych zajęć”, można wnioskować, iż ludźmi takimi, nigdzie nie zatrudnionych, jest w ZSRR pokaźna ilość. Z drugiej strony współpracownicy piśm moskiewskich, zwiedzający prowincję, ze zdumieniem donoszą o tłumach „nierobów” zalegających place przed dworcami kolejowymi lub przystankami. Przeważnie są to ludzie młodzi, w łachmanach, brudni i wychudzeni. Nie wiadomo, na co czekają i na co liczą owi nigdzie nie zarejestrowani bezrobotni. Są to wraz z żebrakami tłumy, które można zauważyć prawie wszędzie.

Lecz istnieją w ZSRR i inne kategorie bezrobotnych. Składają się z wczorajszych chłopów, zwerbowanych do fabryk, na torowiskach lub do pracy w kopalniach. Nie

posiadają żadnych kwalifikacji, zarabiają marne grosze, są oszukiwani przy wypłacie, zakwaterowani w zawieszonych barakach i skazani na chroniczny głód. Rzucają pracę, uciekają w poszukiwaniu lepszych warunków. Nadzieja, która prawie zawsze zawodzi. Ci permanentni bezrobotni, pracujący dorywczo od czasu do czasu, dziesiątki, a jutro tam, stali się główną przyczyną zjawiska, znanego w Sowietach pod nazwą „płynności siły roboczej”.

Lecz to wszystko nie wyczerpuje oczywiście zagadnienia bezrobocia w Rosji sowieckiej. Szeregi bezrobotnych są stale zasilane wskutek „czystek” w partii komunistycznej i „komsomole”. Odebranie legity-

macji partyjnej lub komsomolskiej automatycznie pociąga za sobą utratę posady. O ile wzywamy, że partia od 1933 r. straciła około 2 miliony członków, „komsomol” zaś przeszło 1 milion, o ile przyjmujemy za rzecz pewną, iż przeważająca część wydanych nie była stracona lub osadzona w obozach koncentracyjnych, będziemy mieli niezaprzeczalny fakt groźnego, stale wzrastającego bezrobocia, negowany wbrew rzeczywistości przez władze sowieckie. Od czasu do czasu, gdy ilość bezrobotnych zaczyna wydawać się niepokojąca, GPU i milicja „sprzątają” ich z powierzchni i na próżno byłoby dociekać, ilu z nich po takim „sprzątnięciu” zostaje przy życiu... Zresztą

na ich miejsce przychodzą nowi, — wyrzuceni przez system bolszewicki poza ramy „normalnego życia”. Twierdzenie propagandy sowieckiej o „likwidacji bezrobocia”

w ZSRR jest oczywiście całkowicie niezgodne z prawdą.

W. H.

Przegląd prasy.

MITTELEUROPA CZYLI ŚRODKOWO-EUROPEJSKA KOLONIA RZESZY.

Robotnicy.

Przez wcielenie Austrii „Trzecia” Rzesza rozbiła nie tylko wszelkie dotychczasowe plany po rozumienia naddunajskiego, lecz także protokóły rzymskie. Dąży do hegemonii czyli do panowania nad Europą środkową, tj. do urzeczywistnienia tworu polityczno-gospodarczego znanego pod nazwą „Mitteleuropa”. Jest to przedsięwzięcie — według wyrażenia niemieckiego — od Kolonii aż po Konstantynopol. To znaczy od Renu, połączonych kanałem z Dunajem poprzez rzekę Men, aż po morze Czarne.

Pod adresem Włoch piszą w Niemczech bez ogródek, że niemiecka gospodarka ekspansja biegnie drogą ładową wzdłuż Dunaju, natomiast linia gospodarcza Włoch powinna być morska i biec ku Albanii, Grecji, ku wschodniej części morza Śródziemnego i ku Azji Mniejszej. O Berlin—Rzym — podkreśla „Deutsche Allgemeine Zeitung” w związku z wizytą kanclerza Hitlera w Rzymie — jest to semperiteryum samodzielnego włoskiej pozycji na morzu Śródziemnym a przez to filarem włoskiego imperium.

Drogo każdemu „Trzecia” Rzesza płaci za pełnienie funkcji „stosunku państwa” i włoskiego „filaru”. Każdą włoską imperium iść przez środek europejskiej drogi ładowej wzdłuż Dunaju na drogę morską. „Mitteleuropa” ma być domem panowania Niemiec i ich kolonii politycznej i gospodarczej.

Półrządowy dziennik berliński oświadczył, że Niemcy nie dopuszczą do użycia państw naddunajskich jako antyniemieckiego narzędzia gospodarczej presji. Traktując widocznie te państwa jako sferę swych wpływów gospodarczych i politycznych. Ewentualne akcje francusko-angielskie celem gospodarczego uniezależnienia państw naddunajskich od hegemonii czyli panowania Niemiec odrzucają i zwalniają.

Kurier Poranny (Augsburg).

Ze Führerowi nie po Niemcach sudeckich, bez reszty Czechosłowacji. Bo nawet podzielona i zmniejszona Czechosłowacja będzie, zawsze jeszcze przeszkodą w jego pochodzie ku zdobyciu całego basenu dunańskiego, podczas gdy Praga, sprawozdająca o roli wasala, znacznie natychmiast pełni dla Niemców rolę punktu wypadowego w kierunku wschodnim. Hitler musi więc pragnąć nie podzielić Czechosłowacji, który tylko wzmocniłby Węgry i otworzyłby drogę polskiej penetracji do zagłębia dunańskiego, ale włączenia jej w system feodalny Rzeszy. Wiemy zresztą, że Führer przez pośredników przyrzekł dr Benesowi różne korzyści pod jednym tylko warunkiem.

kiem, by zerwał traktaty wiążące Pragę z Francją i Federacją sowiecką.

Plan ekspansji niemieckiej, określa warunki rozmów rzymskich Hitlera z Mussolinim. Największą troską Führera jest przygotowanie okrajenia gospodarczego Czechosłowacji. W tym celu musi on sobie zupełnie zjednać Węgry, co znów oznacza, że Włochy muszą się zgodzić na delimitację sfery wpływów w basenie Dunaju, czego właśnie żąda Hitler. Podział ten zresztą już się dokonał w myśl żądań Berlina. Włochom pozostawiono Jugosławię, resztę wchodzi w sferę wpływów Niemiec, zwłaszcza Węgry, które należy skłonić do tego żeby wspierały zamierzania gospodarcze Niemiec. Węgry jednak są sprzymierzone z Włochami o wiele dawniej niż Austria, Hitler musi więc pod tym względem uzyskać zgodę II Duce, co do tego istotnego punktu.

Krytyczna sytuacja, w której w obecnej chwili znalazła się Czechosłowacja, ma tę dobrą stronę, że dzięki niej zarówno w Pradze, jak w Londynie i Paryżu zwrócono uwagę na możliwość uzyskania przez Czechów rynku zbytu zupełnie niezależnego od ingerencji Niemiec.

Od lat zwracano uwagę Pragi, aby nie lekceważyła możliwości, jakie dla niej przedstawia Gdynia. Cieszy jednak woli rozwijać swój wolny port na terenie Hamburga, którego obecnie mogą być z dnia do dnia pozbawieni prostym dekretem Hitlera. Mur niemiecki obejmuje obecnie również i Austrię i być może, że jutro już Węgry podzieli los Austrii. Wyjście polskie jest więc tym cenniejsze dla Pragi, że mianem należy, iż polityczne porozumienie między dwoma sąsiadami w tej mierze nie powinno być aspołeczne na trudności. W Londynie w każdym razie układ taki byłby powitany z wielkim zadowoleniem.

Warsz. Dz. Nar.

Dlatego też próba odgrębnienia naszych stosunków z sąsiadami, wyrażająca się w odpowiedzi czechosłowackiej na notę polską i w przyjęciu tej odpowiedzi przez rząd polski do wiadomości, ma być musi za fakt niepozabawiony większego znaczenia, jako rokujący ogólne polepszenie naszych sąsiedzkich relacji z Czechosłowacją.

SZTUKA dobrego KUPNA

polega na właściwym wyborze
W domu „Dywan Łódzki”
w. Rydzar Mayer
ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej
znajdzie Pan dobre i tanie dywany



BLYSKAWICZNA SZYBKOŚĆ

i niedościgniona precyzja zdjęć — oto niezrównane zalety miniatury Leica

Leica

ERNST LEITZ — WETZLAR
JEN. REPR. WARSZAWA, CHMIELNA 47a
BEZPŁATNE KATALOGI — NA ŻĄDANIE

Co kraj, to inny rodzaj organizacji.

Od wielu lat utarło się dziwnie błędne mniemanie, że Francuzi nie mają organizacji, że precyzja i porządek są cechami charakterystycznymi Niemców. Gdy się jednak człowiek nad tym zastanowi i przyjrzy niektórym przejawom życia francuskiego, a zwłaszcza paryskiego, dochodzi do wniosku, że postrzeganie Francuzów o brak organizacji jest przesadą.

Wystarczy przyrzeć się nieskazitelnej organizacji paryskiej kolei podziemnej, doskonałej i z dnia na dzień doskonalącej się jeszcze sygnalizacji ulicznej. Bardzo charakterystyczny jest również fakt, że francuski przemysł samochodowy, a więc ta gałąź przemysłu, w której precyzja jest nacelną zasadą — wyprowadził znacznie niemiecki przemysł samochodowy w dziedzinie jakości produkcji. Z najwyższym też uznaniem mówią fachowcy o paryskiej służbie bezpieczeństwa. Funkcjonowanie tej służby z pewnością nie jest gorsze, niż w Niemczech, czy w Anglii, a znacznie lepsze niż w wielu innych krajach. Zróżnicowanie polega jedynie na odmienności temperamentu narodowego.

Bardzo często cudzoziemcy, nie zdając sobie sprawy z wpływu, jaki wywiera temperament, wnioskują zupełnie fałszywie o porządku we Francji. Myli ich ów pozorny nieporządek, który biorą za coś faktycznego. Tymczasem we Francji istnieje porządek w nieporządku, i to jest właśnie cecha francuskiej zbiorowości. Porządek a la Prusse, jak w Niemczech, nie gości się ani z charakterem, ani z temperamentem tego narodu.

W Londynie widzi się nierzadko oddział policji, udający się na miejsce rozruchów w pozie flegmatycznym, ale w gruncie rzeczy bardzo racjonalnym biegu, według wszelkich zasad gimnastyki. Paryska policja ma zupełnie inny system pracy. Przed każdym merostrem, a więc w każdej dzielnicy stoi specjalny autokar, gotowy w każdej chwili do wyruszenia. Całe oddziały policji znajdują się w po gotowiu w ogólnej sali posterunku policyjnego i nie trzeba nawet pół minuty, aby w razie potrzeby załadować wszystkich na autokar i ruszyć w drogę.

Byłem raz świadkiem wypadku. Po zderzeniu dwóch aut podbiegł ktoś do słupa policyjnego, wybił szybę i telefonicznie zawiadomił policję. Wszedł do sklepu, w którym miałem coś kupić. Kiedy wyszedł — dosłownie po trzech minutach — policja była już na miejscu wypadku.

Oczywiście, nie wystarczy instalacja telefoniczna, połączona wprost z ulicznymi i miejskimi posterunkami, trzeba przede wszystkim sprężystości w poruszaniu się! Trzeba również zaznaczyć, że duże oddziały policji znajdują się zawsze w ostrym pogotowiu.

win na podwórzu głównej prefektury policji, mieszczącej się naprzeciw katedry Notre-Dame.

Podwórce to wygląda jak obóz wojskowy. Karabiny ustawione w rzędy, wszędzie widać mundury i stalowe helmy. Autokary policyjne stoją rzędem. T. zw. Mobile, żołnierze lotnej gwardii, siedzą w nich lub też kręcą się dokoła, paląc papierosy, czytając gazety lub grając w karty. Są weseli, uśmiechnięci.

Wchłaniaj siły i energię!

Przeżyte choroby lub wyczerpanie fizyczne albo umysłowe daje się z łatwością odczuć, niż owomaltynę!

Ovomaltyna — witaminowy napój odżywczy, to źródło siły i energii dla człowieka pracy.

Ovomaltine pomaga naturze

nieci, dowcipni. Wyglądają bardziej na rentierów, niż na policjantów w czasie służby. Ale gdy przyjdzie rozkaz, w jednej chwili zamieniają się w groźnych stróżów porządku i bezpieczeństwa.

Ta sama niesłychana zręczność i szybkość panu je w paryskiej straży pożarnej. Gdy ktoś zaalarmuje straż z ulicznego słupa, może być pewien, że strażnicy przyjadą w błyskawicznym tempie. Taki słup z wybitą szybą i otwartymi drzwiczkami, ze szkłem rozpylanym dokoła, robi wrażenie. Ale nie na długo, bowiem wstawienie nowej szybki jest pierwszą troską straży po ugaszeniu pożaru...

K. F.

W Polsce i o Polsce.

Obrona i oświata

Armia nasza, chluba wysiłku narodu i ostoją jego obrony, nie tylko wykłada oręż bezpieczeństwa, ale w licznych dziedzinach produkuje i świadczy przykładem. Jedną z nich jest opieka wojska nad szkolnictwem powszechnym, jego zasługi w dziedzinie oświaty ludowej.

Akcja opieki wojska nad szkołami bierze swój początek na terenie Korpusu Ochrony Pogranicza, który prawie od początku swego istnienia zakłada, buduje i opiekuje się licznymi szkołami powszechnymi na terenie pogranicza wschodniego i litewskiego (około 270 szkół).

Za przykładem KOP-u poszedł korpus lwowski, którego b. dowódca gen. Karaszewicz-Tokarzewski zainicjował akcję opieki nad szkołami powszechnymi wśród podległych mu jednostek.

Piękny przykład KOP-u i inicjatywa lwowskiego Korpusu znalazły rychło naśladowców. W ślad za wymienionymi korpusami przystąpiły do akcji opieki i inne korpusy, tak że dziś niemal we wszystkich jednostkach wojskowych, wieloletnie i instytucji wojskowych opiekują się poszczególnymi szkołami powszechnymi. Ilość szkół, będących pod opieką wojska, jest znaczna.

Dotychczasowa akcja opieki nad szkołami przedstawia się cyfrowo w najogólniejszych ramach następujący sposób. (Dane odnoszą się do ubiegłego i bieżącego roku). a) Szkół, korzystających z opieki około 800, b) Pomocy szkolnych i ubrań rozdzielonych w naturze na sumę około 500,000 zł, c) Przekazano w gotówce do poszczególnych szkół około 160,000 zł. (w pomocy tej mieszczą się sumy na budowę szkół) d) Radioodbiorników ofiarowano 70.

Do cyfr wyżej podanych nie wliczono kosztów dożywiania, bibliotek, czasopism i drobniejszych pomocy. Zamieszczone poniżej zestawienie obrazuje nasilenie akcji opieki wojska nad szkołami na terenie poszczególnych województw:

woj. wileńskie — 94 szkół; woj. nowogródzkie — 34 szkół; woj. białostockie — 46 szkół; woj. poleskie — 139 szkół; woj. lubelskie — 20 szkół; woj. wołyńskie — 83 szkół; woj. tarnopolskie — 88 szkół; woj. stanisławowski — 22 szkół; woj. lwowski — 99 szkół; woj. krakowski — 22 szkół; woj. kielecki — 17 szkół; woj. łódzki — 9 szkół; woj. warszawski — 109 szkół; woj. poznański — 28 szkół.

Brak jest danych odnośnie woj. pomorskiego, na którego terenie opieka nad szkołami również ma miejsce.

Akcja opieki rozszerza się w dalszym ciągu, tak że pomoc ta w najbliższej przyszłości wyrazi się w jeszcze wyższych cyfrach.

POLSKA POPULARYZACJA EKSPANSJI GERMANIZMU.

Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych wydało w przekładzie polskim książkę Ernesta Gombricha pt. „Godziny wieków — historia dla ciebie”. Przyznosi ona w formie popularnej, apoteozę ekspansji germanizmu w ciągu wieków.

Ze taką książką napisał autor niemiecki i że wydali ją Niemcy — to nas może zbytnio nie dziwić. Nieraz spotykaliśmy się z mocno naciganą interpretacją wydarzeń historycznych ze strony dziejopisów, sąsiadujących z nami od zachodu. Wiemy też, jak chętnie rewindykują oni nieraz dla siebie — wybitne postaci historyczne.

Albo żeby tego rodzaju publikacje tłumaczyły Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych, przeznaczone dla samych do rozpowszechnienia wśród młodzieży szkolnej — to już zakrawa — wyrażając się ogólnie — na przesadę.

Praca p. Gombricha liczy 320 stron druku. O Polsce znajdujemy w niej zaledwie kilka ogólnikowych wzmianek. Natomiast naród niemiecki zajmuje centralną podstawową pozycję w dziejach świata. Na jednej z map, przedstawiających starożytną Europę, kraj Sarmatów umieszczono gdzieś hen — pod Uralem, natomiast „Germania” króluje dumnie od Renu po... stępy ukraińskie i niż wielkorusyjski.

Dosyć osobliwie też wygląda w książce dla młodzieży polskiej — wyraża pochwałę protestantom przy równoczesnej zdecydowanej niechęci do Kościoła katolickiego.

Walki Kościoła z herezjami w średniowieczu — porównuje p. Gombrich do prześladowania chrześcijan przez Nerona...

Zastanawiający jest też fakt przemilczenia istnienia Polski i wogóle wydarzeń dziejowych na wschodzie Polski. Przecież autor, jeśli jest Niemcem, musiał się zetknąć w swojej historii ojczyznej choćby w zakresie podręcznika szkolnego, z dziejami Polski. Czy może przykro mu było mówić o Grunwaldzie i całej sprawie polsko-krzyżackiej, hołdzie pruskiej, lub choćby... Komisji Kolonizacyjnej (zwłaszcza przy szeroki omówieniu działalności Bismarcka)...

Wprawdzie Polskę traktuje autor szczególnie nie po macoszemu, ale i inne narody — poza Niemcami — odgrzywiają w książce p. Gombricha.

cha całkiem nieszczęśliwą rolę. Wystarczy przyrzeć się potraktowaniu takich postaci... jak Ludwik XIV lub Napoleon Bonaparte.

Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych czuło jednak, iż w ujęciu „Historii świata” p. Gombricha postąpił zbyt dowolnie, to też zapowiedziało osobną książkę, poświęconą historii Polski, a ponadto ogłosiło list autora, w którym tłumaczy on szczerze miejsce, poświęconego Polsce... nieznaną historię polską, Cóż za naiwne tłumaczenie!

A więc historycy, nie znający arabskiego lub węgierskiego — jest zwolniony od rzeczowych wiadomości, dotyczących tych narodów? Fakt — jest, iż wybór „Godziny wieków” jako lektury dla szerokiego kręgu czytelników w Polsce — budzić musi zrozumiałe zastrzeżenia.

OBSZARY NAFTOWE POLSKI.

Wyszła z druku druga część książki dr Paszkiewicza o bogactwach naftowych, położonych w różnych stronach Polski. Książka ta zawiera niezwykle ciekawy materiał o polskiej geologii, geologii dr Stanisława Olszewskiego o polskich obszarach naftowych.

W memoriale tym dr Olszewski stwierdza, że na ziemiach Polski istnieje kilka obszarów naftowych.

Pierwszy z tych obszarów to znany i eksploatowany obszar na północno-wschodnim i na północnym stoku Karpat. Dr Olszewski stwierdza, że obszar ten jest znacznie rozleglejszy, na zachód ciągnie się prawdopodobnie do rzeki Ropy na zachód koło Gorzowa, na południowy wschód zaś do doliny potoku Wrona.

Drugi obszar naftowy znajduje się na Wołyniu i Polesiu. Pierwsze ślady ropy stwierdzono tam już przed 60 laty, gdy mianowicie Tukowski, kopiąc studnię artezyjską w dolinie Styru i w okolicy Łucka stwierdził, że istnieje istnienie czadów węglowodorowych. Na skutek tego odkrycia w r. 1880 rosyjska komisja geologiczna dokonała wierceń we wsi Stare Konie nad Styrem w pow. pińskim gdzie również natrafiono na ślady ropy. Poza tym wołyński związek przyjaźni pielegnowania nauk w Łucku stwierdził ślady ropy i gazu ziemnego w dolinie Horynia na północ od Równia.

Trzeci obszar naftowy znajduje się na Pomorzu oraz w województwie Poznańskim i na Kujawach, gdzie zwłaszcza koło Kuyw najobficiej występowały ślady ropy i gdzie w tym roku mają być podjęte głębokie wiercenia poszukiwawcze. Ten trzeci obszar naftowy ciągnie się aż po Bory Tucholskie, gdzie również występują ślady ropy.

Czwarty obszar naftowy zalega okolicie Kielei i Opawia. Konkretnie stwierdzono tam ślady ropy w Zawodzie koło Wujczy.

CO ZNACZY BIEDA?

Pytanie, co znaczy bieda, wydaje się zbyteczne, wobec tradycji, w nas narzekających na nią, a stawiamy je tylko dlatego, by zwrócić uwagę na drugi zeszyt Nowego Słownika języka polskiego (Bib-chw) zawierający i ten artykuł. Dowiadujemy się z niego o czterech głównych znaczeniach współczesnej biedy: 1) brak rzeczy najpotrzebniejszych; 2) jakiegokolwiek utrapienia; 3) człowiek biedny; 4) (zbiorowo) ludzie niezmężni. W gwarach bieda oznacza trud, chudość, nędzę, kartofle z wodą, biednego człowieka, diabła, kawalek kija, czasowo zastępujący zlaną nędzę. Słownik zalicza tu i „kosz na rękę z wiekiem, otwierającym się na dwie strony” (jak w kaszubsko-słowiańskim: rodziaj kosza, ale to znaczenie możnaby połączyć raczej z biedą, oznaczającą mały wózek o dwóch kołach, a będącą spolonizowaną łacińską bigą. Wśród przykładów należało przytoczyć ze zbioru Adalberga przynajmniej kilka przysłów o biedzie, np. Bieda biedę porodziła, a biedę czart; Bieda na biedzie jedzie; Dobraś! a bieda z nędzą, jak się wzięły, tak się jedzą itp. Wszędzie tu Bieda występuje jako personifikacja, co czyba w Słowniku zaznaczyć wypadło.

W dolno- i górno-ślązkim bieda oznacza ból, smutek; w starożytnym nędzę, ciężką niemoc, brak, a podobnie w nowocześniejszym, słowiańskim, bułgarskim, cerkiewno-słowiańskim, białym i wielkoruskim, w matoruskim nieszczęście, nędzę, siłę czartowską, czarta, w serbsko-chorwackim niesprawiedliwość, przewinienie. Forma staropolska: biada — utrzymała się tylko w wykrzyku i pochodzącym od niego rzeczowniku: biadło, biadłość (stąd biadanie, biadolenie). Do trzech przytoczonych znaczeń biedy przytacza Słownik aż 36 synonimów, z których do człowieka biednego odnosi się: biadactwo, biadactwo, bideusz, nieboże, chudość, chudość, mizerak. Etymologii biedy Słownik nie podaje, poprzestając na stwierdzeniu, że jest to wyraz prasłowiański, a zarazem ogólnosłowiański. Brückner przypomina gockie baidjan, zmuszać, z którym łączy nr-zeczowe biad(ł)ować się, pójść w biady (o zażasach) i po-biady (zwy cięstwo).

WZOROWA WIEŚ.

Turość Kościelna jedna z wielkich wsi w pow. białostockim odznacza się dużym uśpieleniem swoich mieszkańców. W roku zeszłym powstała w niej pierwsza w wojew. białostockim spółdzielnia zdrowia, ostatnio zorganizowana spółdzielnia rolniczo-handlowa o 102 członkach z 20 zł. udziałem, oraz postanowiono zorganizować kasę Stefczyka, której brak jest w tej gminie i sąsiednich.

Zebrań, na którym zorganizowano spółdzielnię, uchwalono również, aby zwrócić się z

prośbą do starostwa o powołanie spółki budowy drogi bitej do szosy Wys. Mazowieckiej. Każdy członek nowoutworzonej spółdzielni daje 1 m. sześć, kamienia bezpłatnie, przy czym miejscowość, pozbawiona 25 m. kamienia i 25 zł. na ro bocznie.

Trzeba jeszcze dodać dla dopełnienia charakterystyki omawianej wsi, że od paru lat posiada ona około rolników, kół gospodyń i okręgową mleczarnię spółdzielczą.

1 kwietnia utworzono w Turości agencję pocztową i założono 6 aparatów telefonicznych.

OSTATNIE MIEJSCE POLSKI.

Statystyka naszej motoryzacji, co jakiś czas płać nam... rozczarowania. Okazuje się, że procentowo do liczby ludności Polska zajmuje ostatnie miejsce.

Kto? Nie doszyszy państwo?

O-s-t-a-t-n-i-e! Tak jest. W Stanach Zjednoczonych jedno auto wypada na 4,5 mieszkańca. W Australii na 10-ciu, Francji—19, Anglii—21, Niemczech—47, Czechosłowacji—141, Rumunii—844 Litwie 1,145, w Polsce na 1248 mieszkańców jedno auto.

Rumunia, Litwa, Polska to trzy ostatnie miejsca w tabelce statystycznej procentowego stosunku aut do ilości ludności.

Nasza polityka motoryzacyjna poprawia się, ale jak widzimy, nasza mocarstwość ma jeszcze dość do odrobienia.

INSPEKTOR POTEPIA— SĄD UWALNIA.

W lwowskim sądzie okręgowym uniewinniono gospodarza Kochanowskiego. Oskarżono go. Za co? Wystąpił przeciw wójtowi i sekretarzowi gminy. Sformułował zarzuty, na piśmie. Odważnie. Wziął za nie odpowiedzialność. Przyjechał p. z centrali. Inspektor. Kontrolował. Ead. Stwierdził, że zarzuty są zupełnie bezpodstawne. Kochanowskiego pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

A no p. inspektor Preiss — stwierdził bezpodstawnosć.

Sprawa. Sąd. Co zrobił sąd? A no wiecie już, wydał wyrok uniewinniający Kochanowskiego, a w motywach zaznaczył, że oskarżony miał podstawę do poczynienia w piśmie do pre miera wszystkich zarzutów.

Co takiego, wszystkich? wszystkich zarzutów! Jakież to bałajki. p. inspektor z centrali? A może by jego z kolei zbadać? Może mu postawić tylko jeden zarzut? Może to była inakcja p. na lebkach? Bo przecież sąd uniewinnił, a pan inspektor potepił.

Komu tu winę przypisać, kogo laurem uwieńczyć?

SZPERACZ.

Co dzień niesie?

MAJ	
8	NIEDZIELA
DZIŚ Świątowa Józeffa Grzegorza	
Vschód słońca	3.56
achód słońca	19.11
Vschód księżyca	10.45
achód księżyca	19.24
Długość dnia	15.15
Przybyło dnia	7.31

Związek Spółdzielni
Mieczarskich i Jajczarskich

notuje ceny w sklepach:

MASŁO	Hurt	Detal
Pasteuryzowane 1 kg	3,40	3,68
wyborowe 1 kg	3,30	3,60
stołowe	3,10	3,40
deserowe	3,10	3,40
solone	2,90	3,20
śmietana	1,20	1,50

W NAWIASACH

Trzy sposoby

Spotkałem przed kilku dniami pannę Lelę (zdrobnie od Helena). Była ubrana w śliczny, bajecznie skrojony i cudnie uszyty wiosenny kostiumik. Wyglądała w nim prześlicznie! Niestety zmarszczyła, biedactwo, straszliwie! Bo gdzież można przy kilku złotych stopniach ponad zerem, klasie letniemu, wiosennemu kostiumikowi?

— Nie zimno pani? — spytałem ze współczuciem.

— Zimno? Wcale mi nie zimno! — odparła, udając, że nie szczeka zębami, — zresztą — dodała — choćby nawet i było zimno, to co? Przecież jest wiosna, a na wiosnę tylko takie kostiumy trzeba nosić!

Zrozumiałem: panna Lela ubiera się według kalendarza.

Po chwili spotkałem panią Nelę (zdrobnie od Aniela) mamę panny Leli.

Mamę?

Trzeba wiedzieć, napewno, że to mama, aby uwierzyć! Pani Nela wygląda na starszą siostrę swej córki!

Ubrana była też niezmiernie modnie i elegancko ale nie marża! Miała futro brzojszawcowe z piękny, sobolowym kołnierzem.

— Ja nie dbam, wiosna czy nie wiosna! — powiedziała mi.

— Jak jest zimno, to trzeba nosić futro! Trudno!

Zrozumiałem: pani Nela ubiera się według termometru!

A na ostatku, spotkałem pana Pafnucio, męża panny Leli i ojca panny Leli.

Tę trzeba to widzieć, aby uwierzyć! Bo zupełnie, ale to zupełnie nie wyglądał na męża tak wybornej żony i ojca tak wykwintnej córki!

Ubrany był w starą nicowaną jesienkę. Miał wyrudziały melonik przedpotopowego fasonu i mocno sfatygowane buty!

I też zrozumiałem, dlaczego mają tak świetnie ubrane żonę i córkę, sam nie może dobrze się ubrać...

Bo on jeden w rodzinie ubiera się nie według kalendarza, nie według termometru, a według księżki kasowej.

Wyborne są zupy jarzynowe

na rosole z
MAGGI
kostek bulionowych

Zupa szczawiowa

8 dkg szczawiu, 4 MAGGI kostki bulionowe, 1 litr wody, 1/2 łyżki maki, 1/2 szklanki śmietany, sól, cukier.

Szczaw starannie opłukać, obrać z ogonków, drobno posiekać i gotować w rosole z MAGGI kostek bulionowych i wrzącej wody. Śmietanę rozbić z makią dodać do zupy i zagotować. Do smaku dodać soli i cukru. Podać z kawałkami jajka ugotowanego na twardo.

OSOBISTE

Pani Jadwiga z Górskich Bennichowa uzyskała tytuł Doktora filozofii na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

NOCNE DYŻURY APTEK.

a) Noc dyżurów dyżurów aptek:
H. Pastrowej, Łagiewnicka 96, J. Kahaego, L. manowskiego 80, J. Koprowskiego, Nowomiejska 15, S. Trawkowskiej, Brzezińska 56, M. Rozenbaum, Śródmiejska 21, M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 95, L. Czynskiego, Rokicińska 53, E. Zakrzewskiego, Kątna 54, I. Sinielskiej Rzgowska 51.

W trzecią bolesną rocznicę śmierci Wodza Narodu 12 maja dniem żałobnych wspomnień Łódź odda hołd pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego

Wczoraj, dnia 7 bm., o godzinie 9 rano w sali konferencyjnej Zarządu Miejskiego przy Placu Wolności 14 odbyło się pod przewodnictwem p. prezydenta M. Godlewskiego posiedzenie Obywatelskiego Komitetu Obchodu Uroczystości, poświęcone sprawie omówienia i ustalenia programu uroczystości żałobnych, przypadających z racji trzeciej bolesnej rocznicy śmierci Pierwszego Marszałka Polski s. p. Józefa Piłsudskiego. W posiedzeniu wzięli udział pp. plk. Jasiewicz, naczelnik dr. St. Wrona, starosta grodzki dr. H. Mostowski, komendant P.P. inspektor Elssesser - Niedzielski, dyr. J. Wolczyński, dyr. Chodaczek, naczelnik Purla, ks. kan. St. Nowicki, poseł M. Wadowski, dyrektor Kalinowski, inż. Koźmiński, naczelnik Barczewski, naczelnik Polt oraz p. Gruszczyński.

Ustalono program uroczystości w Łodzi, który przewiduje w dniu 12 bm. o godzinie 9 rano nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań, o godzinie 10 uroczyste nabożeństwo żałobne w Katedrze; w godzinach 10 — 17 odbywać się będzie za pośrednictwem megafonów, zainstalowanych na Placu Wolności, transmisja z przebiegu uroczystości w Warszawie — z Belwederu, w Wilnie z Rossy i w Krakowie z Wawelu; w godzinach od 18.45 do 19.45 odbywać się będzie na ulicach miasta capstrzyk, odegrany na werblach.

O godzinie 20 m. 45 w Godzinie Śmierci Wielkiego Marszałka nastąpi zbiorowe oddanie hołdu pamięci Zmarłego Wodza przez wielkie zgromadzenie przedstawicieli władz, organizacji b. wojskowych, społecznych, związków i korporacji na Placu Hallera. Nastąpi tu odmówienie modlitwy, Odczytanie rozkazu Marszałka Józefa Piłsudskiego do wojska po zakończeniu wojny w roku 1920, czytanie wyjątków z pism Marszałka Piłsudskiego. Jeden z czy-

tanych wyjątków odnosi się specjalnie do Łodzi. Na zakończenie uroczystości odbędzie się żałobny apel wieczorny wojska.

Komitet Obywatelski Obchodu Uroczystości prosi organizacje, związki i korporacje o wzięcie udziału w uroczystym nabożeństwie żałobnym w Katedrze oraz w oddaniu hołdu pamięci Wielkiego Marszałka.

Przybywanie do Katedry winno nastąpić na pół godziny przed rozpoczęciem nabożeństwa, a więc o godzinie 9 min. 30, zaś na Plac Hallera w ten sposób, by już o godzinie 20 zająć miejsca wyznaczone. Jednocześnie Komitet Obchodu Uroczystości komunikuje, że prawą stronę Placu Hallera od ul. Śródmiejskiej zajmują oddziały wojska i Policji Państwowej, ofice-

rowie nieprzydzieleni oraz Rodzina Wojskowa. Od strony ul. 6 Sierpnia przy ul. Żeligowskiego stają wszystkie organizacje byłych wojskowych, społecznych i tp.

Dopływ do Placu Hallera zostanie podany dodatkowo. Komitet Obywatelski apeluje do wszystkich organizacji, by przestrzegając terminy wyznaczone, przybywały punktualnie i nie utrudniały pracy porządkowej. Zajmowanie miejsc na Placu Hallera wskazywać będą specjalne tablice.

W czasie od godz. 20 min. 45 do godz. 20 min. 48 winien ustać ruch pieszzy i kołowy oraz unikać wszelkie dzwięki. Przechodnie zatrzymują się na ulicach i drogach w celu oddania hołdu pamięci Zmarłego Wodza chwilą zupełnej ciszy.

Miasto w dniu 12 maja będzie udekorowane flagami państwowymi, przybrany mi kirem.

Komitet Obchodu Uroczystości apeluje do właścicieli nieruchomości, by wszystkie domy i gmachy dekorowali flagami.

Wszelkich informacji odnośnie uroczystości żałobnych udziela p. naczelnik Z. Polt, tel. 111-40, w godzinach urzędowych.

Przy migrenie i pobudliwości nerwowej na skutek zaburzeń trawienia żołądka lub jelit, wystarcza często niewielka ilość naturalnej wody gorzkiej **FRANCISZKA-JÓZEFA**, do szybkiego usunięcia tych dolegliwości.

200 tysięcy złotych na budowę nowego pieca w Gazowni Inwestycje w Rzeźni — powołanie referatu aprowizacyjnego

W dniu 6 b.m. o godzinie 13, w sali konferencyjnej Zarządu Miejskiego w Łodzi, odbyło się posiedzenie Kolegium Miejskiego, na którym m. in. zdecydowano wyasygnować Gminie Chojny sumę zł. 3,750 ty-

KOSZULE w wielkim wyborze w cenie od zł. 7.—
Henryk SPODENKIEWICZ
Łódź, Piotrkowska 128.

tułem udziału w kosztach wybrukowania 150 mtr. bież. drogi gminnej, prowadzącej od szosy Rzgowskiej w kierunku studni nr. 3 w Chojnach. Odcinek tej drogi znajduje się w fatalnym stanie.

Kolegium Miejskie wyraziło zgodę na zaciągnięcie przez Gazownię Miejską w

Łodzi w Kasie Emerytalno - Pożyczkowej Gazowni Miejskiej w Łodzi 6 proc. pożyczki w kwocie zł. 200 tysięcy na budowę nowego pieca komorowego.

Postanowiono urządzić w roku 1938 instalację wentylacyjną w hali hurtowej sprzedaży mięsa na terenie Rzeźni Miejskiej nr. 1 z tym, że koszt nie przekroczy sumy zł. 10,200.

Postanowiono podwyższyć kwotę 11 tysięcy złotych na remont mieszkania przy ul. J. Piłsudskiego nr. 19 o 5 tysięcy zł., czyli do łącznej sumy 16 tysięcy złotych i wykonać wspomniane roboty w trybie przyspieszonym.

Załatwiono sprawę ustalenia serwitutów na Górkach Starych i Chojnach dla wodociągu tłoczonego. Zawarto umowę z mieszkańcami gminy Chojny, właścicielami gruntów, przez które ma być ułożony rurociąg tłoczony na przestrzeni około 1,800 mtr. za kwotę około zł. 9 tysięcy.

Kolegium Miejskie zdecydowało odstąpić Spółce z ogr. odp. „Chłodnia i Składy Portowe w Gdyni” za cenę zł. 35,552, licząc po zł. 20 za 1 m. kw. gruntu, część terenu o powierzchni 1,777,6 m. kw., położonego przy ul. Rokicińskiej 86. Na terenach tych „Chłodnia i Składy Portowe w Gdyni” zamierza wybudować baseny rybne.

Postanowiono umorzyć kwotę zł. 280,68, należną od Seminarium Duchownego w Ło-

dzi, wreszcie utworzyć referat aprowizacyjny przy Wydziale Przedsiębiorstw Miejskich. Pozostaje to w związku z okólnikiem Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie rozszerzenia zakresu działania władz administracji ogólnej w sprawach aprowizacyjnych. Zarządzono mianowicie zorganizowanie przy zarządach miejskich miast, liczących ponad 100 tysięcy mieszkańców, specjalnych referatów aprowizacyjnych.

Szczawnica

Jedno z najpiękniejszych w Polsce Zdrojowisk **Nowożytny Inhalatorium z jedynymi w Polsce komorami pneumatycznymi, dla leczenia astmy i dróg oddechowych.** Zakład Wodolecznicy, Łazienki naturalne i kąpiele rzeczne w Dunajcu w Pieninach. Sezon od 1 maja. Informacje w biurach Orbiu i na miejscu.

Pobór rocznika 1917

a) Jutro 9 bm. winni się stawić do przeglądu wojskowego:
Przed komisją poborową nr. 1 (Ogroda 34) poborowi rocznika 1917 zamieszkali na terenie 3 komisariatu PP. o nazwiskach na listy F H J.
Przed komisją poborową nr. 2 (Al. Kościuski 19) poborowi rocznika 1917 zamieszkali na terenie 1 komisariatu PP. o nazwiskach na listy P R U W Z.
Zgłaszający się do przeglądu wojkowego winni posiadać dowód osobisty, zaświadczenie o rejestracji oraz świadectwa szkolne i zawodowe.

SZKOŁA GOSPODARCZA Wodna 40

telefon 177-73

przyjmuje zgłoszenia
do swego pensjonatu

w Piwnicznej na Majerzu pod Zegiestowem. Kąpiele mineralne i borowinowe
Otwarcie sezonu 1-go czerwca

ADAM CZEKAŁSKI

Skarb Gospodara

OPOWIEŚĆ STAROPOLSKA

spodara — skierował się z całą swoją kompanią ku drzwiom.

VIII.

POZOGA NAD KRAJEM

Z niemiłym zdziwieniem jak w Jasach, przyjęto wiadomość o wołoskich konkurach Tymoszka i w tych dworach polskich, które przede wszystkim obaj świeżo z niewoli wykupieni hetmani: Potocki i Kalinowski, pierwszy jako ojciec starającego się o domnę Rozandę syna, drugi jako przyszły o nią konkurent we własnej osobie. Uderzeni niezwykłą wieścią o konkurach Tymoszkowych, o których rozprzestrzenienie postarali się niezwłocznie książę Dymitr, aby serca do zemsty za tę zniewagę zapalić, wyszli obaj hetmani znowu w pole naprzeciw niemu, pilnując bacznie okiem wszelkich jego poruszeń. Ale jeśli trudno było już teraz sprostać Chmielnickiemu siłą oręża, o ileż nieskończenie trudniejszą okazało się rzeczą zbadać wszystkie jego chytryści, dotrzymać kroku rozkielznanym wybrzykom tej wódka i szczęściem pijanej głowy.

Nieodstraszony rekuzał gospodarz Chmielnicki wysłał jednocześnie prośbę do sultana o rękę domny Rozandy dla syna i jał czynić wielkie przygotowania do wojny. Na pozór miała to być wojna z Moskwą, głównie z podniety Tatarów i w towarzystwie z nimi podjęta.

Odgłosy Bohdanowych przygotowań rozchodzili się

szerokim echem i budziły strach nawet w najdalszych ośrodkach i ziemach. Ten rebeliant siczowy z dnia na dzień rósł w siłę, a dufny w pomoc carów tatarskich i wielkiego sultana w Carogrodzie, mógł stać się groźny już nie dla samej tylko Wołoszczyzny, ale nawet dla Rzeczypospolitej. Obaj hetmani, zebrawszy co było pod ręką wojska, stali wprawdzie w polu i uważnie śledzili wszelkie poruszenia Chmielnickiego, który znowu ze swej strony żadnych wrogich zamiarów względem Rzeczypospolitej nie okazywał, ale gdyby nawet nie wypowiedział on wojny Koronie, obaj hetmani nie byłoby usiedzieli spokojnie na miejscu i gotowi byli wbrew królowi wystąpić przeciwko buntownikom na Niżu.

A szykując się do wojny, Chmielnicki słał poselstwo za poselstwem do króla w Warszawie, zapewniając go o swojej wierności i przywiązaniu, przeproszał za porwanie się na majestat Rzeczypospolitej i nieustannie dowodził jednego, iż on nie przeciwko Koronie i nie przeciwko królowi jęgości był wystąpił, ale tylko przeciwko królówiędowi, którzy granic ni miary nie znali swoich nieprawości.

Tak stały rzeczy, kiedy książę Dymitr, po poważnej rozmowie z obojgiem gospodarstw i samą Rozandą, dnia pewnego ruszył wielkim pochodem ku Stambułowi. Miał on tam wielu przyjaciół, z sobą wioząc prawdziwą górę złota na bakczyse, dla najrozmaitszych dygnitarzy dywanu i samego sultana i spodziewał się, że pewnie uda mu się uzyskać zgodę padyszacha na poślubienie Rozandy.

Jeżeli uda mi się ten plan — mówił już w drodze

do Kienarskiego — zaszachuję tym Chmiela tak, że będzie musiał od swojego szalonego zamiaru odstąpić. Nie będzie śmiał porwać się na firman sultański, ani na jego potęgę.

— Daj Boże, abyśmy tylko przyzwolenie sultana uzyskać mogli — westchnął pan Jerzy. — Już ja bo, wasza miłość, nie wątpię, iż Chmiel posły swoje do Stambułu wysłał i ci tam już o takie zezwolenie dla tego gbura Tymoszka pewnie zabiegają.

— Padyszach nie jest nierozsądny. Gdyby Chmiel dostał dla syna domnę Rozandę zagarnąłby i całą Wołoszczyznę, a potem oparłby się i samemu padyszachowi, gdyż jego siły wtedy byłyby takie, iż nie było kto sprostaćby im mógł.

I jęgości gospodarz nigdy się na to także nie zgodzi i ręki córki swojej takiemu prostakowi za nic nie odda.

— Jeżeli nie będzie musiał, a przed tym musiem uchronię go wojska koronne.

— Daj Boże, aby tylko skutecznie. Widzieliśmy wszakże nie tak dawno, że nawet znaczna armia nie oparła się ani u Żółtych Wód, ani pod Korsuniem nawale Chmielowej.

— Bo wodza było brak. Wszysey tam chcieli pakować, zwłoczyć, a nikt nie chciał walczyć taką bronią, jaką z kozactwem wojować się zawsze powinno. Tylko miecz zawieszony nieustannie nad karkami tych buntowników niższych może powstrzymać ich od szaleństw, jakich dopuszczają się nieustannie. Aby nie dać pierwszeństwa przed sobą stryjowi mojemu, dopuszczano do dwóch najmroźniejszych kłesk, jakie znamy od

Wszyscy dziś Matce oddajemy hołd!

Wielka wdzięczność — dla wielkiego serca

Dzień Matki! Jakże odmienny jest on od wszystkich przeżytych i przeżywanych dni w życiu naszym. Otwiera on oczy na zgoła inne, niecodzienne piękno. I nierzadko tym jakże często samotnemu przechodniowi wydaje się, iż czuje koło siebie opiekunkę ramię i oczy z troską w jego żrenice wpatrzono. Mimo woli wybiega z ust szepot: „O Matko gdybyś Ty ze mną znów była!“. Gdyby była... może by nie zlorzeźczył, nie kradł, nie zabijał, może by wierzył jeszcze nie tylko w prawdę życia i materii, ale i Boga. Gdyby była... może by umiał kochać nie tylko siebie, ale i innych. I wyrasta przed oczami tłum tych niezliczonych rąk matczynych wzniesionych w górę jak tarcza obronna dziecka, tysiące serc, które walczą o dusze swoich dzieci. Wśród tych dłoń, które pieczą o słodczyń, tak wiele jest przeoranych pracą. I migają przy warsztatach, maszynach do szycia, przy ręcznej pracy domowej, w murach zgnitych i wilgotnych, w suternach i murowanych kamienicach — dobre matczyne ręce zaw-

sze chybkie, niestrudzone, pełne pomysłów, a zawsze ochraniające dziecko tarczą miłości.

I nie trzeba wyjaśniać przyczyny tego uczucia, ona sama z siebie wypływa, jak promień ze swego źródła — słońca. Promień złotym — to ów strumień miłości, jaką matka otacza dziecko od chwili jego przyjścia na świat. Słońce — to ów moment jego przybycia, to chwila, w której matka ustępuje mu w domu swym pierwszego miejsca, by samej zejść na plan drugi. Matka jest głodna, ale dziecko musi być syte, choćby samym chlebem, matka — nie odziana, ale dziecko choć łątane ubranie posiada. Jej ręce, głodnej i zziębniętej, gotują stawę dla dziecięcia i naprawiają odzież. Ona uczy patrzeć na świat i ludzi. Dzięki niej dziecko staje się później samodzielnym człowiekiem. W parze z miłością matki nie zawsze jednak idzie miłość dziecka. Lata oddalają od siebie te dwa światy i choć jeszcze dziecko w porwywie tęsknoty wypłacz się na piersi matki, to

jednak jego oczy, myśli wybiegają dalej, poza obręb jej miłości i wstaje w dziecku nakaz: „Buduj własne ognisko!“.

Rola Matki napozór skończona, w rzeczywistości jednak jest inaczej. Ona z odległości dni i wypadków spogląda na dzieło swego dziecka — „budowę własnego życia“ — myślą swą osłania je od wichrów niebezpieczeństw, sercem wyczuwa zawody, cierpi jego cierpieniem, nawet jego winy i złość bierze w trosce na siebie. Współpraca cicha, milcząca trwa nadal niejednokrotnie w zupełnej niewiedzy dziecka.

Gdy dziecko jej — świat wyniósł wysoko, Ona pierwsza będzie wleździła, choć nikt jej o tym nie powie. Na zarzuty, winy i oszczerstwa jeśli są niesłuszne, zna jedną odpowiedź: „To niemożliwe, znam swoje dziecko“. Jeśli winna widoczna — to szepci jej głos spłakany odpowiedź: „Zbądź, wybaczcie mi“. Dziwne to i nieodgadnione uczucie — matki do dziecka, prawie zawsze godne podziwu, piękne i nieskalane. Jakże biedne są te matki, które dobrowolnie wyrzekają się tej miłości i rzucają swo-

je dzieci, jakże biedne są te, które owoc swej miłości i uniesień zdradzają. Na szczęście takich matek nie wiele. Dokumentem natomiast życia są te dionie spracowane, które, choć szorstwie nieraz i poranione brudami, obowiązki swe względem dzieci wykonać potrafią. Jakże dumne mogą być te dzieci, które takie matki posiadają.

Matce dziś cześć! Za to słońce, którym jest ona dla niemowlęcia, za pierwszą pieśczętą jej rąk, za nieprzespane noce, za poświęcenia i wyrzeczenia, za głodne i płaczące pełne dni, za trud, ten wielki trud z całego życia uczyniony — dla dziecka, za miłość, która jest pierwszym jego domem do poczęcia — Matce dziś cześć!

PISZCZANY: AKREDYTOWY

do wysokości zł. 800.— miesięcznie wystawia każdy bank dewizowy. Całkowite kursyje rywalizujące od Ko 88.— dziennie. Literatura o reumatyzmie i inform. Biuro Piszczany, Łódź, Piotrkowska 109, Tel. 128-03

Ufundowanie karabinu maszynowego przez Czytelników „Kuriera Łódzkiego“

Podjęta w swoim czasie przez nas akcja ufundowania karabinu maszynowego jako daru Czytelników „Kuriera Łódzkiego“ dobiega końca.

W połowie bieżącego miesiąca tj. jeszcze przed 15 maja r.b. specjalna delegacja wręczy władzom wojskowym czek na odpowiednią sumę na zakup wspomnianego karabinu maszynowego.

Właściwa uroczystość przekazania karabinu jednemu z pułków łódzkich odbędzie się na terenie naszego koncertu po dokładnym ustaleniu z władzami wojskowymi terminu i programu wręczenia. O szczegółach tych powiadomimy Czytelników naszych we właściwym czasie.

Już dziś jednak zapraszamy do udziału w tej uroczystości przede wszystkim tych ofiarodawców, a naszych Czytelników, którzy na apel nasz odpowiedzieli realnym czynem, dając dowód swego obywatelskiego wyrobieńia.

PORANEK SPÓŁDZIELCZY.

(b) Dziś o godz. 11-ej rano w sali Teatru Popularnego przy ul. Ogrodowej 18 odbędzie się Poranek Spółdzielczy urządzony staraniem Powiatowej Spółdzielni Społ. przy udziale uczniowskich spółdzielni szkół średnich w Łodzi.

Na Dzień Matki.

O B I A D



Słońce zalewa kuchnię,
ogień pod płytą coś gada,
mruczy wciąż woda w imbryku
cichą piosenkę obiadu.

Stanęła matka w jasności,
w pełni złotego promyka,
bierze rondelki w ręce
a własnym sercem dotyka.

Stanęła matka troskliwa
(a w garnku zbiera się burza),
sól, mięso, jarzyny pachnące
we wnętrzu garnka zanurza.

Ten baraszczek tłuszczy złotym
mięsiem się okamnitnie,
rumieńcem, ślicznym rumieńcem
na twarzy dzieci zakwitnie.

Felicja Kruszyńska.

Łódź — wzorem ofiarności

Piękne wyniki zbiórki

na szkolnictwo polskie za granicą

W ubiegły cawartek w sali konferencyjnej Zarządu Miejskiego odbyło się zebranie likwidacyjne Wojewódzkiego Komitetu Dnia Polaka w Zagranicy i Zbiórki na Szkolnictwo Polskie w Zagranicy, połączone z wręczeniem nagród i dyplomów zwycięzcom w konkursie szkolnym.

Ze złożonego sprawozdania wynika, że

**NOWE MATERIAŁY
WIOSNO-LETNIE POLSKA
G. E. RESTEL
SKŁAD SUKNA
UL. PIOTRKOWSKA 84**

Komitet w roku bieżącym zebrał na terenie województwa łódzkiego zł. 24036.20. Wydatki wyniosły zł. 1861.62, wobec czego czysty dochód na dzień 5 maja wyniósł zł. 22174.58.

Dzięki wyjątkowej akcji propagandowej, intensywniej pracy komitetów powiatowych, korporacyjnych, sekcji Komitetu Wojewódzkiego, oraz ofiarności całego społeczeństwa, Komitet w roku bieżącym nie tylko przekroczył wpływ sześciomiesięczny, ale uzyskał sumę prawie równą wpływom z 2 ubiegłych lat łącznie.

Po udzieleniu Komitetowi Wykonawczemu, na wniosek Komisji Rewizyjnej, absolutorium, pan Prezydent M. Godlewski, jako Przewodniczący Komitetu, wręczył zebranej młodzieży szkolnej cenne nagrody książkowe, oraz listy pochwalne za wyróżnione prace literackie i rysunkowe, zgłoszone na konkurs zorganizowany przez Sekcję Szkolną Komitetu.

Tegoroczne prace Komitetu, prowadzone z dużym zapałem i rozmachem, mimo trudnych warunków pracy, oraz nastawienia ofiarności społecznej na akcję Pomocy Zimowej, dały bezsprzecznie duże re-

sultaty. Jest rzeczą zrozumiałą, że akcja doradna, choćby była najusilniej prowadzona, nie może w całości zrealizować zakładanego programu. Jednakże prace Komitetu poruszyły szereg nowych momentów, oraz przyczyniły się do zbierania około 4.000 członków dla Towarzystwa Pomocy Poloni Zagraniczej przez co gwarantowały systematyczny rozwój współpracy społeczeństwa łódzkiego z ludnością polską poza granicami.

Wielkim sukcesem w pracach Komitetu, lecz już sukcesem ogólnie społecznym, był udział w pracach licznych przedstawicieli najrozmaitszych instytucji społecznych, jak również osób prywatnych. Akcja społeczna, przeważnie prowadzona przez jed-

nostki, w tym wypadku została zrealizowana przez poważne grono osób.

Komitet tą drogą składa równocześnie serdeczne podziękowania tym wszystkim, którzy swą pracą czy ofiarą pieniężną przyczynili się do uzyskania tak poważnych wyników.



Otwarcie Wystawy Higienicznej w Łodzi

Przedstawiciele Rządu na inauguracji

(a) Wczoraj w godzinach przedpołudniowych w parku Staszica przy ul. Narutowicza nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy higienicznej, zorganizowanej przez Ubezpieczalnię Społeczną w Łodzi.

Na uroczystość tę przybył z Warszawy b. min. a obecny dyrektor Zakł. Ubezpiec. Społ. dr Hubicki, oraz szef służby zdrowia Min. S. Wojsk. gen. dr Ruppert. Ponadto przybył na uroczystość D-ca OK gen. Thommee, naczelnik wydziału zdrow. dr. Salak i dr. Jellinek.

Z ramienia Zarządu m. Łodzi obecny był prezydent Godlewski i inż. Wojewódzki, oraz z ramienia sanitarnych władz wojskowych płk. dr Werfeme. Ponadto byli obecni przedstawiciele dyrekcji Ubezpie-

czalni, przedstawiciele Izby Lekarskiej, związków zawodowych i t.d.

Przed przecięciem wstęgi wygłosił o kolocznosciowe przemówienie dr Hubicki, który wskazał na znaczenie wystawy dla uświadomienia szerokiej warstw ludności o niebezpieczeństwie chorób zawodowych, gruźlicy, o konieczności profilaktyki i izolacji chorych i t.d.

Przecięcia wstęgi dokonał p. gen. Thommee po czym licznie zgromadzeni goście zwiedzili trzy pawilony wystawowe.

Wystawa trwać będzie do 19 czerwca br. i czynna jest w dni powszednie od 10 do 19-ej w święta i niedziele od 12-ej do 19-ej.

CHOROZY LECZĄ SIĘ W KRAJU! Silniejsza i skuteczniejsza w działaniu, niż podobne środki zagraniczne jest nasza SOL MORSZYŃSKA lub GORZKA WODA MORSZYŃSKA. Stosuje się w niedomaganiach żołądka, przy zaparciu stolca i cierpieniach wątroby. Zadać w apt. i skl. apt.



STAN. BA'

Emerytura

Z gazet... Z dniem 12 maja przeniesiony został w stan spoczynku radca Hipolit Kobylek, kierownik Urzędu X...

Przeczytałem tę wzmiankę, jak się czyta wiele innych, że naprzykład nad ranem do składu jubilerskiego przez otwór w suficie dostali się włamywacze, „rakiem“ rozpruli kasę, w której na szczęście nie było. Cóż ta wiadomość, może kogośkolwiek obchodzić? Przecież żyjemy w wielkim mieście. Normalne zjawisko dnia, jak zdawałoby się przejście na emeryturę p. radcy Kobylki. Zwykle koleje rzeczy. Ludzie zmieniają się na stanowiskach, jak w kalejdoskopie. Dziś na posadzie, na jutro już gdzie indziej, lub na emeryturze. Nie będzie nas, a będzie las. Pewien prokurator, z którym rozmawiałem na temat samobójstwa młodej dziewczyny rzekł do mnie:

— A cóż się pan tak tym przejmuje?

Otruła się sublimatem...

— Taka młoda...

— Wielkie miasto! Statystyka samobójstw. To jest jedna z pozycji do rubryki Nr. 21. Proszę, niech Pan zobaczy, oto przyczyny samobójstw — 34 rubryki!... Specjalny urzędnik do klasyfikacji tych spraw.

...Tak, tak, wielkie miasto! W odmęcie życia wielkomiejskiego poślęła 6 pastylek sublimatu młoda dziewczyna. Dramat, tragedia... C'est la vie... A cóż dopiero zastanawiać się, że pan radca Hipolit Kobylek przeszedł w stan spoczynku. Naprawował się przez życie więc teraz odetchnie. Normalny bieg służby. Zasużony odpowiednik po pracy. Posłuchajmy jednak, jak do tej pozornie błażej kwestii podchodzi otoczenie. Zaczynają od najbliższych p. radcy Kobylki, od jego podwładnych. Uświeconym zwyczajem urzędują mu baniek pożegnany. Przybywa in corpore personel biura, którym zawiadywał. Wszyscy są jakby zażenowani, onieśmieleni. Powód: kierownik, który jeszcze wczoraj rządy sprawował — jutro już do biura nie wróci!

Martwić się, czy cieszyć?

— Właściwie co nas z tym panem przez lata szły łączyło? Był suchy, jak pieprz — konkluduje pomocnik referenta. — Zawsze miał do mnie jakąś urazę. Czekał się byle czego. Jeszcze przed tygodniem wobec „strony“ robił mi nieprzyjemne uwagi... Mam go żałować?

— Pocóż więc przyszedł na bankiet — zapytuje kolega.

— Dobre pytanie! Nie wypadało! Nie

był jeszcze taki najgorszy drań.

— Dla mnie też nie nie uczynił! Od siedmiu lat nie awansowałem.

— Więc czemuś ty tu przyszedł?

— Bo ja wiem. Żona powiedziała, że trzeba iść... „Niewiadomo“ — powiada, — czy ten następca będzie lepszy? Więc przyszedłem.

Właśnie przybywa nowokreowany emeryt. Rozpoczyna się ceremonia pożegnania. Uczestnicy zasiadają do stołu. Jubilat — emeryt na honorowym miejscu. Przy nim siadają wspomniani, a niebardzo zadowoleni obaj współpracownicy. Sennie toczy się rozmowa przy stole. Nieśmiało spojrzania uczestników padają w stronę swego zwierzchnika. Na ogół wszyscy czują się nieswojo. Następuje nawet chwila przytłaczającej ciszy. Na szczęście kelnerzy rozlewają wódkę. Pierwsze zakąski i zwilgocenie ust rozwiązują nieco języki. Towarzystwo ożywia się. Padają pierwsze salwy humoru i śmiechu. Jeszcze dwa, trzy kieliszki i atmosfera znacznie się ociepla. Właśnie teraz następuje moment kulminacyjny. Obowiązkowe przemówienie pożegnania i wręczenie adresu pamiątkowego. Słychać uderzenia nożem w talerz. Panowie, cisza! — krzyczy ktoś od stołu. Wazeliński ma głos!

Najbliższy współpracownik p. radcy Kobylki wstaje. Chrząka, następnie jakąś się co drugie słowo przemawia.

...Panie kie... kie... rowniku. Opuszczasz nas, więc pozwól, że imieniem wszystkich... kich złożę ci, ci, ci naszą deklara-

cję.

Bbyłeś idealnym szefem. Dbałeś o

nas. Wszyscy wiele mamy ci do zawdzięczenia...nia. Byłeś wzorem kkkierownika. Społeczeństwo i ppaństwo nigdy nie zapomni twego trudu, który tak pięknie wydał owoce. Dziękuję ciemu światłemu kkkierownikowi urząd nasz cieszy się naj

lepszą opinią, a my z jego blasku też wszyscy skorzystamy. Idziesz na zasłużoną emeryturę, wiedz, że pamięć o tobie w sercach naszych nigdy nie wyga...ga...nie...nie.

...Sto lat niech żyje jeszcze nasz kkkierownik!

Biesiadnicy śpiewają i wiwatują. Dalsze potrawy podają do stołu. Zdaje się, że już dziesiąty kieliszek z rzędu splywa do gardzieli uczestujących. Ale musi nadejść i chwila osobliwa. Bo oto odpowiedź swą zapowiada p. radca Kobylek.

...Kolego Wazeliński i wy tu wszyscy obecni!... Doprawdy taki jestem wzruszony, żeście mi zgotowali tak serdeczne rozstanie... Ze wzruszenia trudno mi nawet mówić. Dlatego dziękuję wam z głębi serca za wszystko, i za ten piękny adres...

Dalszego programu tej uczty pożegnanej nie ma już powodu opisywać. Wszyscy wiemy, jak się bankiet kończy i w jakim stanie uczestnicy powracają do domu.

Posłuchajmy lepiej teraz, jakim echem odbiła się — zacytowana w wstępie wzmianka o przeniesieniu p. radcy Kobylki w stan spoczynku — w najrozmaitszych sferach naszego społeczeństwa. Co więc myśleli o niej różni dygnitarze. Da to się skonkretyzować w następującym zdaniu.

...Najwyższy czas, że tego ramola przeniesiono na emeryturę.

A teraz głos „strony“: poszła jedna cholera, przyjdzie na jego miejsce druga.

Opinia serdecznego przyjaciela. A więc poczywaj Hipek na emeryturze. O, niech nie myśli, że będę mu nadal żyrował weksle!

Ze sfer najbliższej rodziny pada także spostrzeżenie: Słyszales, stryjek poszedł na emeryturę. Chwaliboga, skończy się z tym zadzieraniem nosa. Wciąż mu się zdawało, że my jesteśmy gorsi od nich. Teraz zobaczymy, jak opuści nos na kwintę.

Głos teściowej. To on już taki stary, że poszedł na emeryturę! A mówił ci, Emmo, ostrzegałam, żebyś nie wychodziła za niego za mąż. Już przed czterdziestu laty kwalifikował się na emeryturę.

Zdanie sklepikarza: Słuchaj Andziu — na kredyt, to już nic dla tych radców nie dawaj.

Sfera działań społecznych. Można go już do zarządu więcej nie wybierać.

Głos bezpośredniego władcy. Sprawdzić, czy aby nie zaliczono mu do wysługi lat okresu przedwojennego...

Oto widzieli państwo, co jedna drobna wzmianka mogła wywołać komentarzy. Zdawało by się — drobnostka. Pozycja do rubryki statystycznej. Przybyło emerytów... Ubyło, pozostało na pierwszego... A jednak tak nie jest!

Ciekawe, co też myśli sobie p. radca Kobylek? Myśli sobie, że stała mu się krzywda największa, bo teraz będzie siedział całymi dniami w domu, a wiadomo, że w domu życia nie ma... W domu się umiera.

Partacze i fuszery podrywają fundamenty rzemiosła. Jednostki niepożądane w szeregach rękodzielników. Sensacyjny proces 46 oskarżonych o udział w fałszerstwie.

W Piotrkowie Tryb. zamknięty został sądowy w sensacyjnym procesie 46 oskarżonych o udział w fałszerstwie handlu kartami rzemieślniczymi. Wyrok podzielił ich na dwa zespoły. W przeważającej części sądowy wyszedł na jaw, że referent starostwa, człowiek słaby i wykończony,

Upadek moralny urzędnika piotrkowskiego Dziechcińskiego, referenta starostwa, który wydawał karty rzemieślnicze, nie jest oderwany od życia. Dziechciński był człowiekiem słabym i wpadł w sidła macherów, którzy kupowali hurtowo karty rzemieślnicze, odsprzedając je partaczom i w ogóle nierzemiosłom. Zdyskwalifikował się jako urzędnik i jako taki ponosił tym większą odpowiedzialność.

Czy jednak podobna afera mogła by zaistnieć w dawnym systemie organizacyjnym rzemiosła? Nie sądzimy. W cechach nie można było kupić świadectwa.

Tę bronili tradycja. Jeśli mogło się zdarzyć jakieś sporadyczne wykreślenie, podkreślamy — było ono wypadkiem niezmiernie rzadkim.

Nie ulega wątpliwości, że polityka w stosunku do zagadnień rzemiosła podważała w znacznym stopniu te niewzruszone, zdawało się, podwaliny duchowe organizacji rzemieślniczej. Dziś polskie rzemiosło walczy o utrzymanie swego stanu posiadania, o powrót do dawnych świetnych tradycji. Walczy zresztą w warunkach dla siebie niekorzystnych, a nawet na wielu odcinkach utraciło już swą siłę.

To też dziś, co jest rezultatem niewłaściwej polityki, rzemiosło w Polsce, a stan rzemieślniczy polski, są rzeczami zgoła różnymi. Rzemiosło obsiedli nie tylko rzemieślnicy, a stan polski, stan rzemieślniczy musi się bronić.

Afera z kartami rzemieślniczymi w Piotrkowie Tryb. wymaga bardzo głębokiej analizy; gdyż powstała na podłożu dla siebie korzystnym, podłożu wytworzonym przez wdzieranie się do stanu rzemieślniczego elementu z punktu widzenia społeczno-gospodarczego niepożądanego.



to karla wzywała słońca na twarzycę Pani. Te brzydkie złote plamki usuwa się niezwłocznie po użyciu kremu

PRECIOZA
PERFECTION

Zielone Świątki na Jasnej Górze

Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Łodzi od szeregu lat organizuje pod protektorem J. E. Ks. Biskupa Wł. Jasińskiego w czasie Zielonych Świątek wielką pielgrzymkę na Jasną Górę, do Częstochowy. Pielgrzymka wzięła udział w uroczystościach mariańskich na Jasnej Górze, z wzięciem klasztoru, skarbców i świątyni miejscowej. Wyjazd pielgrzymki nastąpił w Łodzi w dniu 4 czerwca w godzinach popołudniowych, po wrócie nastąpił w dniu 6 czerwca w godzinach wieczornych. Kartę uczestnictwa wysłał z Łodzi: — Nabywać je można w Sekretariacie A. K. — ul. Gdańska L. 111 oraz we wszystkich parafiach łódzkich.

Zamknięcie drogi Piotrków-Wieluń

(a) Łódzki Urząd Wojewódzki podaje do wiadomości, że z powodu przebudowy ul. Stowackiego (droga wieluńska) w Piotrkowie zamyka się wyżej wymienioną ulicę dla ruchu kołowego poczynając od dnia 14 maja br. na odcinku od ul. Dąbskiego do kilometra trzeciego drogi państwowej Piotrków — Wieluń.

Dla potrzeb ruchu objazdowego ustala się następujące trasy: dla ruchu lokalnego przez ulicę P.O.W., Piłsudskiego drogą na Łask, wiesz Szczekanów, Twardostawice do drogi wieluńskiej; dla ruchu tranzytowego przez Bułwy — Słomki — Bogdanów do Bełchatowa.

Do posiadaczy paszportów zagranicznych z lat 1925—28

Starostwo Grodzkie Łódzkie podaje do wiadomości wszystkim tym, którzy otrzymali paszporty zagraniczne w latach 1925 do 1928 włącznie w byłym Komisariacie Rządu na m. Łódź lub w Starostwie Grodzkim Łódzkim i posiadają jeszcze takowe, winni zwrócić je zaraz Starostwu Grodzkiemu Łódzkiemu, Łódź, ulica Kilińskiego 152 i zabrać dokumenty osobiste.

Wszyscy ci, którzy otrzymali paszporty zagraniczne w latach późniejszych również winni po skończeniu ważności zwracać zaraz Starostwu, celem wymiany nieważnych już paszportów na dokumenty osobiste, złożone w Starostwie.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.
Dziś, o godz. 12-iej w południe, uroczyste otwarcie, w obecności władz i przedstawicieli społeczeństwa 2-ich wystaw zbiorowych: Karola Hillera — portrety, kompozycje, krajobrazy oraz teka heliograficzna. Kazimierz Libin wystawa szereg studiów portretowych, pejzaż z Rewieri, Nizy, Prowanon oraz rysunki.

W otwarciu wezmą udział obaj artyści. Instytut Propagandy Sztuki, w parku Sienkiewicza, otwarty codziennie, od godz. 11—20.

LICYTACJA WYBRAKOWANYCH KONI.
Dnia 13 bm. o godz. 11-iej odbędzie się w drodze licytacji sprzedaż wybrakowanych koni wojskowych na rynku koni przy rzeczni miejskiej nr. 1 ul. Inżynierska w Łodzi.

POLSKIE BIURO PODRÓŻY



Łódź, Piotrkowska 16 i 65
Tel. 101-01 i 266-59

Wycieczka do Bukaresztu

Ryczałty:
Inowrocław
Morszyn
Muszyna

Nycieczki do Paryża

HIGIENA TO ZDROWIE

Wielu higienistów twierdzi, że jedynie mechanicznie wykonane opakowanie proszków daje gwarancję całkowitej higieny. Maszynowo — bez dotyku rąk wykonane proszki „Migreno-Nervosin” — z KOGUTKIEM GASECKIEGO (nowe opakowanie) dają tę gwarancję. Dbajcie o własne zdrowie, żądajcie proszków z KOGUTKIEM GASECKIEGO tylko w mechanicznie wykonanych TORBACH, gdyż dzięki temu unikacie naruszenia zdrowia na przykre niespodzianki.

Wpadł w sidła najgorszego typu „macherów”, którzy za jego pośrednictwem zdobywali masowo karty rzemieślnicze, aby je następnie sprzedawać żydowskim kandydatom na rzemieślników. Kandydaci rekrutowali się przeważnie ze środowiska nie wspólnego z rzemiosłem nie mającego.

Sprawa ta należy do najbardziej przykrych z kategorii przestępstw urzędnika w dziedzinie społeczno-gospodarczej. Bo niewątpliwie w tej dziedzinie obraca się cała sprawa i zrosnięta jest ze społeczno-gospodarczym terenem.

Jeśli idzie o stan rzemieślniczy w Polsce, został on za naszych czasów niepodległym potraktowany zdecydowanie błędnie przez politykę państwową. Historyczny i gospodarczy dorobek cechów został silnie podważony, toż oblicze rzemiosła polskiego uległo zmianie.

W pierwszym rzędzie wskutek podważenia tradycjonalizmu w zdobywaniu praw czeladnika rzemieślniczego i mistrza, powstało zupełnie odmienne niż dawniej ustosunkowanie się elementu pracującego w rzemiosło do godności rzemieślnika. Gdy dawniej czeladnik wraz z nauką kunsztu rzemieślniczego otrzymywał wychowanie w cechach, wraz z podważaniem autorytetu cechów, tych właściwych rzemieślniczych samorządów, swoisty patriarchalizm poczęł upadać. Skutki moralne tego zjawiska się doświadczyło.

Przed wszystkim — przyszło partaczom, z którym tam zawsze skutecznie umiała walczyć instytucja cechu. Po tym poczęła upadać etyka rzemieślnicza, bo trzeba wziąć pod uwagę, iż w szeregi rzemieślniczych wdarły się liczne rzesze nieproszone gości. Prawa rzemieślników uzyskał element nie wspólnego nie mający z polskim rzemiosłem, oparty w swej pracy na etyce chrześcijańskiej, zjawili się partacze, zjawili się kombinatorzy i ludzie bez skrupułów, którzy nie przebiegali w środkach w zdobyciu zezwolenia na uprawianie rzemiosła.

Wierni zasadom katolickiej nauki społecznej. IV Zjazd Krajowy Chrześcijańskich Zw. Zawodowych. 100 tysięcy członków w szeregach Ch. Zw. Zaw.

W dni 3 maja r. b. obradował w Warszawie IV Krajowy Zjazd Chrześcijańskich Związków Zawodowych. Obrady Zjazdu poprzedzone zostały uroczystym nabożeństwem w kościele św. Piotra i Pawła. Otwarcia Zjazdu dokonał prezes Wydziału Wykonawczego Ch. Z. Z. poseł Fr. Urbaniński, witając przedstawicieli zaproszonych organizacji i delegatów, którzy w liczbie 254 przybyli z najdalejzych miejscowości. Obrady Zjazdu odbywały się w pięknie udekorowanych salach Domu Katolickiego im. Piłsudskiego przy ul. Nowogrodzkiej 49. W części oficjalnej przemówienia powitał wygłosił: prezes Rady Głównej Ch. Z. Z. inż. dr. Stefan Bryła, prof. Politechniki Warszawskiej, Ks. dr. Pawlina w imieniu J. E. Ks. Arcybiskupa Galla, prezes Nowakowski w imieniu Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, prof. E. Błażejewicz w imieniu Akcji Katolickiej i Zw. Stow. Rob. Chrz., prezes Pinczewski w imieniu Ch. Z. Z. na Wileńszczyźnie, Ks. prof. dr. Szydelski w imieniu Ch. Z. Z. Małopolski Wschodniej, prof. Kaźmierczak z Poznania, prezes Montewski z Bydgoszczy, mec. Wacław Bittner z Warszawy, A. Chaciński, J. Świeżyński jako przedstawiciele Stow. Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie” z Krakowa i inni.

Po części oficjalnej na przewodniczącego Zjazdu powołano b. posła Antoniego Harasza z Łodzi, na asesorów zaś delegatów: Romana (Zakopanę), Józwiaka (Wrocław), Śmiałowskiego (Łódź), Burę (Lublin) i Zmudę (Katowice). Sprawozdanie ze stanu i działalności Ch. Z. Z. wygłosił poseł Fr. Urbaniński. W chwili obecnej Ch. Z. Z. liczy 13 zarządów okręgowych i 27 sekretariatów okręgowych z 438 Oddziałami, liczącymi ponad 100.000 członków, przy czym Centrala w Warszawie działała swoją ogólną ogólną teren b. Kongresówki, Poznańskie, Pomorskie, Górny Śląsk z częścią Cieszyńskiego, Małopolskę Zachodnią i Kresy Wschodnie. Ch. Z. Z. na Wileńszczyźnie i w Małopolsce Wschodniej są na drodze do unifikacji chrześcijańskiego ruchu zawodowego, który przez to znacznie wzrosło na siłach. Po sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej rozwinęła się ożywiona dyskusja. Ponieważ od daty ostatniego Zjazdu upłynęło 5 lat i w ciągu tego czasu wzrosła ilość oddziałów Ch. Z. Z. w kraju dyskusja chwilami stawała się bardzo interesująca o czym świadczyły przemówienia delegatów i działaczy związkowych. Wszyscy podkreślili stały wzrost Ch. Z. Z., domagając się uaktębnienia ruchu, mającego w Polsce dobrą tradycję i zasługi dla dobra warstw pracujących. Po kilkunastominutowej dyskusji Zjazd zatwierdził sprawozdania przytaczającą większością głosów (246 głosami, przy 8 wstrzymujących się od głosowania).

Następnie Zjazd do Wydziału Wykonawczego Ch. Z. Z. wybrał jednogłośnie: posła Franciszka Urbanińskiego jako prezesa, Józefa Kosmaczowskiego, Stanisława Spasińskiego (Warszawa) Lucjana Dębczyńskiego, prezesa Okręgowego Ch. Z. Z. (Łódź) mgr. A. Krawczyka, prezesa Okręgowego Ch. Z. Z. (Lublin), Henryka Siemińskiego z Wrocławia (wszyscy wybrani ponownie) oraz mgr. Turowskiego, prezesa Okręgowego Ch. Z. Z. (Kraków), Worocho (Poznań) i Hankę (Katowice). Dalej wybrano Radę Główną z prof. inż. dr. Stefanem Bryłą, jako przewodniczącym Z Okręgu Łódzkiego w skład Rady weszli pp.: Antoni Harasz, Adam Cyrański, Alfred Śmiałowski, Feliks Kierzkowski, Wacław Klek, Stanisław Wawrzyńczak, Władysław Lisowski oraz J. Banajt z Pabianic.

W dalszym ciągu obrad Zjazd wyслуchał 2 referatów: Ks. dr. Wyszyńskiego o zasadach ideowo — programowych i mec. Józefa Chacińskiego o zagadnieniach społeczno — gospodarczych.

Zjazd wysłał depesze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacego Mościckiego z wyrazami gotowości i chęci współdziałania w duchu rzetelnej konsolidacji Narodu, Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza, o całkowitym oddaniu

sprawom obronności Polski, J. Em. Prymasa Polski Kardynała D-ra Augusta Hlonda i do Ks. Biskupów z wyrazami holdu i zapewnienia, że chrześcijański ruch robot-

nicy w Polsce pracować będzie nadal niezmienne na zasadach katolickiej nauki społecznej.

Gdy chcecie schudnąć

pamiętajcie o ziołach magistra Wolskiego na przemiętą materię ze znakami ochronnym „Degrosa”, które stosuje się przeciw otyłości. Zawierają one jod organiczny w

roślinie morskiej Yahanga, który pobudza organizm do spalania nadmiernego tłuszczu. Do nabycia w aptekach i drogeriach.

Zakończenie roku szkolnego

Katolickiego Uniwersytetu Społecznego w Łodzi.

Wczoraj odbyło się w Łodzi w Domu Katolickim przy ul. Gdańskiej L. 111 uroczyste zakończenie roku szkolnego na Katolickim Uniwersytecie Społecznym. Imieniem personelu nauczycielskiego przemówił p. L. Sadozyczyński, witając J. E. Ks. Biskupa Jasińskiego, Protektora uczelni społecznej.

Referat n. t. „Św. Cyryl i Metody apostołowie Słowian” odczytał p. J. Zajacówna, słuchaczka IV oddziału K.U.S. — dzielnicy Chojen. Sprawozdanie z całorocznego wykładowi złożył Ks. Dr. Eug. Miller.

Sprawozdanie z samorządu okręgu K.U.S. złożył Ks. Kan. Stan. Nowicki. Ze sprawozdania wynika, że praca w samorządzie prowadzona była systemem zespołowym. Uczestnicy zespołów opracowywali tematy pod kierownictwem wykładow-

ców. Prowadzono zespoły Akcji Katolickiej, społecznej, literatury i historii. Przy oddziałach istniały świetlice dla młodzieży. Pomocą dla świetlic służyły biblioteki i czytelnice zaopatrzone w pisma periodyczne i gazety codzienne.

Sprawozdanie z samorządów Oddziałów złożyli poszczególni kierownicy K.U.S. Po sprawozdaniach zabrał głos J. E. Ks. Biskup Wł. Jasiński, który w podniosłych słowach podkreślił znaczenie K.U.S.-u jako znaczenia uczelni kształcącej dla szerokiej kół młodzieży pracującej. Najdostojniejszy Pasterz wezwał młodzież katolicką, aby w pogoni za wiedzą stanęła pod sztandarem Krzyża i Orła Białego. Po rozdaniu świadectw szkolnych J. E. Ks. Biskup udzielił uczestnikom pasterskiego błogosławieństwa.

W Łodzi powstanie kasa bezprocentowa dla drobnego przemysłu zarobkowego

W Łódzkiej Izbie Rolniczej odbyło się ostatnio posiedzenie podkomisji chałupniczej, która obradowała nad utworzeniem wojewódzkiej kasy bezprocentowej dla drobnego przemysłu zarobkowego i nakładni spółdzielczej.

Postanowiono niezwłocznie przystąpić do realizowania wymienionej kasy, której celem będzie udzielanie bezpłatnej pomocy chałupnikom wiejskim, dążących do usamodzielnienia swych warsztatów.

Sprawa nakładni spółdzielczej, która

ma za zadanie organizowanie zbytu wyrobów chałupniczych, również szybko posuwa się naprzód. W obu wypadkach komisja zaopiniowała projekt statutu, realizacji nakładni, jak i kasy bezprocentowej, na leży się spodziewać w ciągu najbliższych miesięcy.

Ponad to komisja wypowiedziała się za udzieleniem doraźnej pomocy finansowej niektórym spółdzielczym placówkom chałupniczym z terenu woj. łódzkiego.

Sześć nowych urzędów pocztowych w Łodzi.

Realizacja 3 letniego planu usprawnienia poczty.

B.) W związku z realizacją trzyletniego planu usprawnienia i rozszerzenia działalności urzędów pocztowo — telegraficznych i telekomunikacyjnych — w roku bieżącym otwartych zostanie w Łodzi 6 nowych urzędów. Rozmieszczenie ich w poszczególnych częściach miasta uwzględni potrzeby lokalne ludności, dotychczas obsługiwanej niedostatecznie.

Nowe urzędy pocztowo — telegraficzne założone zostaną w rejonach: Placu Wolności, Piotrkowskiej, róg Brzeźnej, Placu Börnera, Kątej róg Nowopolskiej (w związku z przebiegiem ul. Zeromskiego), Srebrzyńskiej róg Wapiennej i Jagiellońskiej, róg Zagajnikowej.

Ogółem plan rozszerzenia sieci urzędów pocztowo — telegraficznych przewiduje zainstalowanie 18 urzędów. Wobec tego, że w roku ubiegłym powstało na terenie Łodzi 5 urzędów — pozostaje jeszcze 7, które otworzone zostaną w roku przyszłym. Ponieważ dotychczasowa ilość ich wynosiła 12 — z końcem roku 1939 ludność naszego miasta korzystać będzie z łącznej liczby 30 urzędów.

Akcja usprawniania działalności poczty zmierza również w kierunku zwiększenia ilości godzin urzędowania i wyeliminowanie niewygodnej dla interesantów przerwy obiadowej.

Wobec stwierdzenia, że przerwa ta szczególnie dotkliwie daje się odczuwać mieszkańcom miasta, korzystającym z urzędu pocztowo — telekomunikacyjnego Łódź-

9, przy ul. Zgierskiej 95, wydane zostały zarządzenia w kierunku usprawnienia działalności tego urzędu. W myśl tych zarządzeń — z dniem 15 maja r.b. Urząd Łódź 9 czynny będzie bez przerwy w godzinach od 8 do 20-iej przy czym w dziale komunikacyjnym urzędowanie będzie zmniejszone: latem od 7 — 21-iej, zimą od 8 — 21-iej.

Jak więc widać europeizacja Łodzi postępuje naprzód i na odcinku służby pocztowej.

Z TOW. PRZYJACIÓŁ NAUK.

Dnia 9 bm. w sali Państwowej Biblioteki Pedagogicznej (ul. Piotrkowska nr. 36, III piętro, front) odbędzie się posiedzenie sekcji przyrodniczo-matematycznej Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Łodzi z referatem dra Konstantego Strawińskiego pt.: „Zagadnienie epidemii owadzkich według najnowszych poglądów”.

Początek obrad o godzinie 20-iej Wstęp dla członków Towarzystwa i zaproszonych gości.

OTWARCIE MIEJSKICH OGRODÓW JORDANOWSKICH.

Wzorem lat ubiegłych Zarząd Miejski w Łodzi otwiera dla działy do lat 14 w dniu 15 maja r.b. 19 ogródków jordanowskich, które otwarte będą co dzień w godz. od 10 do 19. Od dnia 1 czerwca za jęcia w ogródkach prowadzone będą przez wychowawczyń.

Ogródki uruchomione zostaną w następujących pkt. miasta: Park Poniatowskiego, Park Żródliska, ogródków jordanowskich, które otwarte będą co dzień w godz. od 10 do 19. Od dnia 1 czerwca za jęcia w ogródkach prowadzone będą przez wychowawczyń.

Po 15 tygodniach okupacji. Strajk w fabryce Haeblera zlikwidowany. Wszyscy robotnicy powrócą do pracy.

(B.) Wczoraj zakończony został strajk monstre robotników fabryki Haeblera, okupujących od przeszło 15 tygodni mury fabryczne.

Do likwidacji zatargu, który zaczynał już ciążyć na organizmie robotniczej Łodzi przyczyniły się w pewnym stopniu ostatnie interwencje władz bezpieczeństwa w naszym mieście przy udziale przedstawicieli związków zawodowych i delegatów ministerialnych.

W rezultacie konferencji odbytej w dniu onegdajszym w Łodzi pełnomocnicy firmy Haebler — adw. Sieradzki i Władysław Hoher wyrazili zgodę na przerwanie strajku na warunkach, zawartych w wysłanym pod adresem Okręgowego Inspektora Pracy inż. Wyrzykowskiemu — zawiadomieniu. Treść zawiadomienia ze względu na ważność przytaczamy in extenso:

Do Pana Okręgowego Inspektora Pracy w Łodzi.

Jako pełnomocnicy firmy „Belgijska Spółka Akcyjna „Société Industrielle et Commercial des Anciens Etablissements Emile Haebler“ niniejszym mamy zaszczyt zakomunikować Panu Inspektorowi, co następuje:

Odpowiadając na apel Rządu skierowany do reprezentowanej przez nas firmy w kwestii likwidacji strajku i uwzględniając wyniesienie materialne większości robotników, pozbawionych pracy i środków do życia na skutek okupacji fabryki przez oddział strajkujących, oświadczamy, że zgadzamy się na uruchomienie fabryki bez zmniejszenia załogi robotniczej.

Wszyscy robotnicy zostaną ponownie przyjęci do pracy z tym, że zatrudnieni zostaną w 3 zmianach, które zastępować się będą w kolejnych tygodniach.

Plac uregulowane zostaną podług orzeczenia Komisji Rozjemczej z 2/3 sierpnia 1937 r.

Uruchomienie fabryki nastąpi po przeprowadzeniu niezbędnych robót przygotowawczych.

Kierownictwo fabryki nie będzie nikogo za strajk prześladować.

Powyższe warunki wiązały firmę tylko w wypadku bezzwłocznego opuszczenia terenu fabrycznego przez okupujących, co nastąpić winno przed upływem dnia 7 maja r. b.

— J. Sieradzki
Adwokat.

(—) Władysław Hoher.

Na zwołanej w dniu wczorajszym o godzinie 12-ej w południe konferencji okręgowy inspektor pracy inż. Wyrzykowski odczytał powyższe oświadczenie firmy w obecności nacz. dr. Wrony przedstawicieli związków zawodowych w osobach pp. Walczaka i Golińskiego oraz 15-osobowej delegacji złożonej z robotnic i robotników fabryki.

Robotnicy oświadczenie przyjęli i w konsekwencji załoga opuściła mury fabryczne.

*Puder Antiba, wszędzie przoduje.
Odmladza cerę, upiększa, matuje.*

Trwałe pomniki wielkości Pamięć o Wodzu na falach radia

Program audycji w dniu 12 b. m.

W trzecią rocznicę śmierci Wielkiego Budowniczego Polski Odrodzonej, Marszałka Józefa Piłsudskiego, audycja Polskiego Radia poświęcona są Jego pamięci. W programie udział wezmą wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia, tak, że w dniu tym odezwą się na fali radiowej głosy prawie wszystkich dzielnic Polski.

Dzień 12 maja rozpocznie audycję poranną — Wilno, ukochane miasto Marszałka, Hejnał z wieży Katedry Wileńskiej, koncert wileńskiej orkiestry wojskowej, audycja żołnierska, „Pieśni Ziemi Wileńskiej“ w wykonaniu chóru ludowego „Kaskada“ oraz audycja dla szkół, oparta na wspomnieniach z lat dziecięcych Marszałka p.t. „Mały Żuk w szkole“ — wypełnią program poranny.

Wilno nada również audycję dla szkół o godz. 11.15 pt. „W rocznicę“ w wykonaniu Sierocińca im. Józefa Piłsudskiego.

Najważniejszą część programu radiowego w tym uroczystym dniu stanowić będzie zbiorowa audycja o godz. 10.00 do 11.15 rano. Rozpocznie ją reportaż z Belwederu, pamiętającego ostatnie chwile komendanta. Następnie transmitowane zostanie nabożeństwo za duszę Józefa Piłsudskiego z Katedry Św. Jana w Warszawie, w którego czasie wykonane zostanie „Requiem“ Józefa Kozłowskiego, przez orkiestrę, chór Polskiego Radia oraz solistów. Po nabożeństwie trzy reportaże dopełnią całości tej audycji: reportaż z Krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów na Wawelu, z Mauzoleum na Rossie w Wilnie i z Kopca Józefa Piłsudskiego na Sowińcu w Krakowie.

O godz. 15.30 program zawiera audycję pt. „Trwałe pomniki wielkości“. Będzie to zbiorowy meldunek ze wszystkich rozgłoszeń Polskiego Radia, poświęcony wszystkiemu, co zostało wniesione trwałe ku uczczeniu pamięci Marszałka. O godz. 17.00 Artur Śliwiński wygłosi odczyt pt. „Józef Piłsudski“. O godz. 19.20 Łódź na fali ogólnopolskiej poezję — monolog Kazimierza Wierzyńskiego pt. „Tragiczna Wolność“ w opracowaniu dr Je-

PODZIĘKOWANIE
Wszystkim, którzy okazali nam tyle współczucia i serca, biorąc udział w oddaniu ostatniej posługi nieodżałowanej i najdroższej Zonie, Matce i Babce
s. i p.
Annie Marii Palczyńskiej
a w szczególności Wielbnemu k.s. Kan. St. Rybusowi za piękne i serdeczne przemówienie nad grobem, składamy z głębi żałobnych serc najserdeczniejsze „Bóg zapłać“
Mąż, córka, syn, synowa i wnuczek.

Niesforny i nieopanowany obywatel 6 miesięcy więzienia za pobicie policjanta

(w) Wczoraj Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę, niejakiego Jana Szlichcińskiego, pozostającego pod zarzutem pobicia pięścią po twarzy przodownika P.P., Jana Jaroszyńskiego w czasie pełnienia przez tego obowiązków służbowych.

Zajęcie, będące przedmiotem aktu oskarżenia wydarzyło się w dniu 20 marca przy ulicy Piotrkowskiej.

Ulica tą przesuwały się gromady ludzi demonstrujących przeciwko Litwie. Wznoszono okrzyki antylitewskie. Policja otrzymała rozkaz rozpraszania ludzi.

Oskarżony Szlichciński znalazł się w najbardziej ruchliwym miejscu i w czasie, gdy policja rozpraszala ludzi, uderzył kilka razy pięścią przodownika Jaroszyńskiego.

Spisano mu protokół, w którego wyniku znalazł się wczoraj przed Sądem Okręgowym.

Rozprawie przewodniczył s. Głowczewski, oskarżenie wnosili prok. Kawecki, bronił zaś oskarżonego adw. F. Szwajdlar.

Po przeprowadzeniu przesłuchań i przemówieniach stron, w których prokurator domagał się odpowiedniej kary, a obrońca uniemożliwienia oskarżenia, Sąd wydał wyrok skazujący oskarżonego na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania tej kary na 3 lata.



xapomniatam do kapieli
SZYSZKI NOVOPIN

Imieniny naczelnika dr. Wrony

(a) Wczoraj z racji przypadających w dniu 8 b. m. imieniny naczelnika wydziału społeczno-politycznego w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi dr. Stanisława Wrony złożyli życzenia p. wicewojewoda St. Wendorff, prezydent m. Łodzi p. M. Godlewski, wicestarosta grodzki p. Giełczyński, urzędnicy wydziału społ. z kpt. dypl. Kazimierzem Kowalskim na czele, oraz oficerowie P. P. komendy wojewódzkiej i grodzkiej z inspektorem Złotowskim i inspektorem El-seserem Niedzielskim na czele.

Zaznaczyć należy, że w bież. roku upływa 5 lat urzędowania nacz. dr. Wrony na terenie Łodzi, dokąd przybył z Ministerstwa S. Wewn. na stanowisko Starosty Grodzkiego wprost ze służby wojskowej w randze kapitana, dyplomowanego w Centrum Wyszczolenia.

Srebrne gody

W dniu Święta Narodowego 3 maja b. r. znany w szerokich kręgach społeczeństwa łódzkiego zasłużony uczestnik Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej, długoletni prezes Łódzkiego Towarzystwa Łowickiego, pionier przemysłu metalurgicznego w Łodzi p. Konstanty Drzewiński święcił uroczyste srebrne gody z przeżyciem małżonką swą Michaliną z Ochmańskich — przyjmując moc życzeń od licznych przyjaciół i towarzyszy pracy na niwie społecznej.

Spłata długów

W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie ministra skarbu w sprawie oznaczenia listów zastawnych i ustalenie ich kursu przy spłacie niektórych wierzytelności hipotecznych.

Kurs spłaty ustalony zostanie zależnie od wartości gieldowej listu zastawnego w granicach od 60 do 100 zł. wartości nominalnej.

Z KONSERWATORIUM MUZYCZNEGO HELENY RIJENSKIEJ - DOBKIEWICZOWEJ
Dnia 9 bm. o godz. 20.15 w sali Konserwatorium Traugutta 9 (tel. 210-86) staraniem Bratniej Pomocy odbędzie się: Wieczór muzyki Brahmsa, utwory solowe i zespołowe. Bilety w cenach po gr. 50 i zł. 1 przy wejściu na salę.

ŁODZIANIE WYCRAWIAJĄ

We wczorajszym ciągnięciu 4-jej kasy. Loterii „Klasowej“ padły w naszym mieście wygrane: złotych 10,000 na Nr. 32677 oraz zł. 5,000 na Nr. 52595. Szczęśliwe losy nabyte zostały w znanej kolekturze N. Jarka w Łodzi. (Wr.)

O podniesienie gospodarki i kultury wsi.

Doniesie postulaty piotrkowskiego Zjazdu
Tow. Organizacji i Kolek Rolniczych.

W Piotrkowie Tryb. odbył się Walny Zjazd Tow. Organizacji i Kolek Rolniczych tego powiatu. Zaznaczyć należy, iż OTO i KR w Piotrkowie jest organizacją naprawdę poważną, skupiającą 120 Kolek Rolniczych, 59 Kół Gospodyń Wiejskich, szereg organizacji hodowlanych i spółdzielczych liczących ponad 6 tysięcy członków.

Zjazd zajął prezesa p. Władysława Fijałkowskiego, po czym kierownik OTO i KR. p. Józef Czech złożył wyczerpujące sprawozdanie z działalności Towarzystwa za rok 1937/38.

Bardzo ożywiony był fragment dyskusji dotyczący polityki min. Poniatowskiego

Uchwalono grzecznościowo uznanie dla ministra, ale równocześnie uchwalono szereg rezolucji, które dość wyraźnie wskazują, na potrzeby wsi, dotychczas albo wcale albo też w znikomym zakresie uwzględniane w oficjalnej polityce rolnej.

Mędzy innymi postanowiono domagać się od rządu odpowiedniego zwiększenia funduszu pożyczkowego na spłaty rodzinne — oraz takiego uproszczenia formalności związanych z udzielaniem odnośnych pożyczek, aby te były dostępne dla szerszego ogółu; wydania bezwzględnej ustawy za braniającej dzielenia gruntów ponad pewną ustaloną normę; założenie niezbędnie potrzebnych szkół zawodowych — rzemieślniczych, a w szczególności założenia takiej szkoły w powiecie piotrkowskim, względnie w Piotrkowie; uprząstaczenia szkół ogólnokształcących i zawodowych średnich i wyższych synom rolników; znacznego zwiększenia funduszu pożyczkowego na budownictwo wiejskie i wydawnictwo obniżenia na ten cel drzewa budowlanego w lasach państwowych i prywatnych.

Zjazd stwierdził ponad to, że znaczna część rolników zadłużonych w instytucjach państwowych w związku z nabyciem, względnie melioracją gruntów, nie jest w stanie długów tych spłacać w dotychczasowej ich wysokości, biejącymi dochodami gospodarstwa.

Dalej Zjazd, stwierdzając lojalnie duże wysiłki rządu zmierzające do podniesienia gospodarczego i kulturalnego wsi, apeluje jednak aby te wysiłki przybrały skuteczniejszy charakter.

Domagano się wreszcie obniżenia cen nawozów sztucznych o 25 proc., obniżenia cen narzędzi maszyn rolniczych, zakazu sprzedawania w sklepach wiejskich napo-

jów alkoholowych, surowego ściganie sprawców kradzieży na wsi i t. p.

W jednej z rezolucji uczestnicy Zjazdu uznali za konieczne aby Państwo przeprowadziło rejestrację bezrobotnych na wsi — do których Zjazd zalicza wszystkich bezrobotnych i właścicieli karłowatych gospodarstw poniżej 2 ha, ponieważ biedotę wiejską — bezrolną i małorolną traktuje się nie słusznie jako rolników, na czym cierpią sami rolnicy do których często podchodzi się pod kątem interesów tej biedoty bezrolnej. Cierpią również i małorolni, dla których uciążliwie się np. podnieść cenę zboża — którego oni nie mają.

Dyskusja w czasie obrad stała na wysokim poziomie, a wśród zebranych delegatów stanowiąca większość reprezentowa-

li gospodarze młodzi w wieku około 30 lat — co również jest godne podkreślenia. Ludzie ci bowiem wychowani są już w szkole polskiej i nie obciążeni psychicznie tą atmosferą ruchów społecznych, które nurtowały u nas w pierwszych latach powojennych.

Zjazd zakończył się dokonaniem wyborów uzupełniających do Rady OTO i KR. — przy czym wybrani zostali pp. Jędrzejczyk, Michalski, Szczepański, Dembowski i Turek Bronisław — dalej wybrano pp. Piecha i Wysmyka do Rady OTO i KR. w Łodzi, pp. Michalskiego i Jędrzejczyka na Walny Zjazd OTO i KR w Warszawie, zaś pp. Rudzińskiego, Gałasa i Hoffera Piotra — do Komisji Rewizyjnej.

Wieś hołduje pieśni i muzyce.

Konkurs zespołów chóralnych w Brzezinach.

Na prowincji marnieją szczerze talenty.

b) W Brzezinach odbyło się zakończenie konkursu wiejskich zespołów artystycznych. Do ostatecznej rozgrywki zakwalifikowało się 21 zespołów spośród 41 grup a mianowicie zespołów teatralnych, chórów wielogłosowych, orkiestr i zespołów inscenizacyjno — tanecznych.

Konkurs odbył się w sali kina „Stylowy“ przy udziale przedstawicieli władz i urzędów oraz olbrzymiej rzeszy publiczności, której sala nie mogła pomieścić. Władze państwowe reprezentował starosta pow. brzezińskiego mgr. Reindl, w towarzystwie wicestarosty p. Ruki, kuratora Ambroziewicza, dr. Skokowski, inspektora szkolnego obwodu łódzkiego mgr. Keyna. Poza tym na imprezę przybyli nesor Mazowieckiego Zw. Teatrów Ludowych p. Jerzy Wyżosiński i prezes Rady Szkolnej Powiatowej ks. kan. Wronowski.

Wieczór artystyczny otworzył starosta pow. brzezińskiego p. Reindl, wygłaszając okolicznościowe przemówienie. Mówca podkreślił istnienie ogólnopolskiego ruchu w kierunku podniesienia i rozbudowania kultury wsi.

— Ale — zaznaczył starosta Reindl, — w pracy tej na terenie wsi chodzi nie tylko o przejmowanie ogólnych wartości kulturalnych, lecz i o zachowanie i udoskonal-

enie istniejącego w ludzie polskim folkloru i kultury ludowej.

Po przemówieniu zgromadzone zespoły odśpiewały Hymn Narodowy, rozpoczynając właściwą część wieczoru, poczyniły przystąpienie do ustalonego programu produkcji. Były tam więc i „Kwiaty Polskie“ i „Mazur“ Chopina i „Owitek sieradzi“.

Poszczególne zespoły dokładały wszelkich starań by wykonane numery programu wypadły jak najlepiej.

Wreszcie zabrał głos Sąd Konkursowy, który w składzie pp.: mgr. Keyna, Cybulskiego i Wyżosińskiego przyznał wyróżnionym zespołom nagrody i dyplomy pamiętne — uznania.

Nagrodzone zostały w grupie orkiestr 1-sza nagroda (50 zł.) orkiestra Straży Pożarnej z Będkowa, 2-ga nagroda (40 zł.) ork. kościelna z Łaznowskiej Woli i 3-cia (30 zł.) ork. kat. Stow. Młodzieży z Skoszew. W grupie Chórów wielogłosowych nagrodzone zostały: 1 — KPW z Kuluszek, (dyrygent p. Fajndt) 2 — Zw. Rezerwistów z Dmosina (Piastrowie) 3 — Straż Pożarna z Będkowa (dyr. Gerand); W grupie zespołów teatralnych 1 — Zw. Rez. z Galkówka, 2 — zespół świetlicy powszechnej ze Skoszew i 3 — Kat. Stow. Młodzieży z Galkówka, 2 — pośród

zespołów inscenizacyjno — tanecznych wyróżniono i nagrodzono zespoły z Jeżowa, Szczawina i Śwędowa.

Poza tym wyróżniono zespoły z Galkowskiej Kolonii, Pościardówka, Gazdowej, Koźla i Cyrusowej Woli.

Produkcje trwały blisko 6 godzin. Spotkały się one z bardzo życzliwym przyjęciem audytorium, które rekrutowało się z pośród ludności nie tylko Brzeziny, ale i odcległych wsi i osad powiatu.

Podziękowanie

W imieniu dzieci polskich, przybyłych w odwieczny dom do młodzieży Szkół im. Ks. I. Skorupki oraz Samopomocy przy tymże Gimnazjum — serdecznie dziękujemy za niezwykle życzliwy stosunek społeczeństwa do młodych Polaków i Polerek. Szczególnie wdzięczni jesteśmy Zarządowi Miasta z p. Prezydentem M. Godlewskim na czele za obdarowanie dzieci chłuszczeniami; Chłuszczeniściemu Domowi: „Bławat Polski“ (Zgierska 29) za 66 par pończoch; Firmie F. W. Schweikert za 33 pary gumowych butów; Firmie I. K. Poznański za 40 par, zawierających po 3 m. towaru oraz chusteczek na głowę; Perfumerii „Uroda“ (H. Goldhirska) za 33 mydła; Dyrekcji kino-teatru Rokietna za 40 bezpłatnych biletów; Firmie Ostrowski za 20 paletek farb wodnych — oraz wszystkim tym którzy jakimkolwiek darem przyszli młodzieży polskiej z pomocą.

EXPRESS GOSPODARCZY

Francja wyjazie z kryzysu zarabiając 20 miliardów fr.

Francja wchodzi znów w okres reformy walutowej, której treścią jest zarówno nowa dewaluacja, jak i stabilizacja franka na nowym, niższym poziomie.

„Frank Auriola” był frankiem 70 procentowym (w stosunku do franka przedkryzysowego, tj. franka Poincarégo). „Frank Bonnetta” był już frankiem 50 procentowym, o połowę niższym. „Frank Marchand” — tj. frank obecny, nad którego nowym statutem radzi się w Paryżu, zbliża się szybko do granicy 40 procentowej.

Frank Auriola był frankiem półsłabym, tj. miał swój parytet, który mógł jednak poruszać się w dół o 5 proc. Frank Bonnetta był frankiem całkowicie elastycznym, tj. niezwiązany zupełnie z wartością złota, mógł więc swobodnie poruszać się w dół, z czego korzystała reszta w po ważnej mierze. Obecny frank Marchandau będzie znów frankiem słabym, o parytecie ściśle, związanym ze złotem.

Jednym słowem Francja wraca do goł standardu, tj. do waluty złotej, sztywnej, nie manipulowanej, ale automatycznej.

Czy będzie to gold-standard czysty, czy też nie pójdzie on w parze z pewnymi ograniczeniami walutowymi — tego jeszcze nie wiemy.

Przejście do sztywności walutowej jest dla Francji potrzebne dziś dla dwóch ważnych względów:

Elastyczność walutowa czyli swoboda kursowa franka była stałą podniętą dla spekulacji, która żerowała na tej swobodzie. Swoboda kursowa przemieniała się w swobodę Statutu franka elastycznego był premią zachętą dla spekulacji na niższe franka. Statut ten stwierdzał pewnie, że państwo nie może ustabilizować waluty na pewnym poziomie i związać za ten poziom odpowiedzialności — co przy pełnej swobodzie obrotów walutowych i dewizowych prowadziło do masowych zakupów obcych walut i dewiz na wszelki wypadek.

Powodowało to stałą deprecjację franka — co prowadziło w konsekwencji do wysięgu cen i plac, co znów powodowało paraliż produkcji, pozbawionej możliwości kalkulacji.

Z tem trzeba było skończyć. Trzeba było dać życiu gospodarczemu znów sztywne ramy twardej waluty, o określonej wartości, stały miernik dla wytwórczości, wyłaniany i kredytu.

Drugim ważnym powodem przejścia o waluty sztywnej jest chęć „rewaloryzacji” zapasów złota w Banku Francji. Jak długo frank jest wielkością nieokreśloną, nie ma możliwości zrewaloryzowania zapasów złota w Banku Francji, liczonych do

ład po starym kursie. Gdy jednak frank zostanie usztywniony, posiadać będzie nową wartość, która będzie podstawą dla przeliczenia zapasów złota. Nominalna wartość tych zapasów wykaże przyrost.

Ten przyrost, zwany zyskiem rewaloryzacyjnym, który w przypadku Francji wyniesie około 20 miliardów franków — chce zabrać skarb państwa — (podobnie jak to uczyniła Belgia, Stany Zjednoczone i inne kraje). Będzie to poważny fundusz dla pokrycia tegorocznego deficytu budżetowego, który wedle urzędowych obliczeń wyniesie 36,7 milionów franków.

Równocześnie Daladier chce rozpiąć wielką pożyczkę skarbową, starając się tak, że o udział w niej Anglii i Stanów Zjednoczonych: równocześnie dokonuje pracy nad równowagą budżetową, ogłaszając pierw-

sze dekryty o podwyższeniu podatków i opłat i o oszczędnościach skarbowych. Stoimy — przeto wobec poważnej próby wyprowadzenia Francji z impasu, w który weszła w ostatnich latach, zwłaszcza w okresie rządów „Frontu ludowego”.

Próba ta powiedzie się tylko w atmosferze zaufania i spokoju, w atmosferze zgodnej współpracy kapitału i pracy, a nade wszystko w atmosferze wzmożonego wysiłku i zwiększonej pracy produkcyjnej.

Francja pracuje teraz tak mało, ma tak niski poziom dochodu społecznego, wydając przytem blisko połowę swego dochodu na cele publiczne, ma tak niski wskaźnik produkcji niższy w Europie, że to, a nie co innego jest głównym źródłem jej kryzysu.

Wskaźnik produkcji przemysłowej we

Francji, który (u podstawy swej w r. 1929 równał się 100) wyniósł w najniższym punkcie kryzysu w r. 1932 — 69,1, w marcu 1937 r. podniósł się do 74,8 obecnie (w lutym 1938) spadł do 69,1. A więc znajduje się dokładnie tam, gdzie był w najniższym punkcie kryzysu. Zjawiska tego nie widzimy nigdzie indziej w Europie, choćbyśmy przewertowali statystyki koniunkturalne wszystkich innych państw.

Kryzys produkcyjny Francji leży u podstawy jej kryzysu budżetowego, a ten ostatni leży u podstawy kryzysu walutowego. Prymat w leczeniu należy się więc kryzysowi produkcyjnemu.

Tu jednak główną przeszkodą jest 40 godzinny czas pracy, nie zdołał zupełnie zlikwidować bezrobocia.

Sztywne ceny wyrobów włókienniczych hamują zbyt na rynku wewnętrznym

„Polska Gospodarka” wyraża w jednym z artykułów pogląd, że głównym z czynników, hamujących obecnie zbyt towarów włókienniczych na rynku wewnętrznym jest stosunkowa sztywność cen tych artykułów oraz niedostosowanie ich do poziomu plac i dochodów poszczególnych warstw ludności. Pogląd ten znajduje potwierdzenie w materiale statystycznym zebranym przez Instytut Badania Konjunktury Gospodarczych i Cen. Wskaźnik cen hurtowych w Polsce wykazał pewną tendencję zniżkową. Jeżeli w roku ubiegłym przeciętnie wynosił on 59,4, to w styczniu r.b. wyniósł 58,1. Tymczasem wskaźnik cen surowców półfabrykatów podniósł się, wynosząc w 1937 roku 76,8, a w styczniu 1938 roku 77,9.

We włókiennictwie poziom cen tkanin wyrażał się wskaźnikiem w styczniu 57,5, a więc jest on nieco wyższy, aniżeli w roku 1937, kiedy to przeciętnie wynosił 58,5, nie mniej jednak: 1) nie jest to jakaś poważniejsza obniżka, mogąca wywołać ożywienie na rynku włókienniczym;

2) obniżka ta ma raczej charakter przejściowy, odnosząc się do mies. stycznia, kiedy to obroty na rynku łódzkim są mniejsze i w związku z tym ceny kształtują się pod znakiem tendencji zniżkowej. Przypuszczalnie przeciętna cena tkanin w roku bieżącym będzie taka sama, jak w roku ubiegłym.

Powyzsza sztywność cen artykułów przemysłowych stwarza w dalszym ciągu zagrożenie nożyc. W roku 1937 ceny artyku-

łów nabywanych przez rolników wynosiły 66,1, cen artykułów sprzedawanych bezpośrednio przez rolnika wynosiły 49,2, a więc rozpiętość nożyc wynosiła — 16,9.

W styczniu 1938 roku poziom cen artykułów nabywanych przez rolników wynosił 65,6, a sprzedawanych bezpośrednio przez rolnika — 46,8, rozpiętość cen wyrażała się różnicą 18,8.

Nie dziwnego, że w tych warunkach zbyt artykułów włókienniczych nie wzrasta poważnie i nie przekroczył jeszcze poziomu z roku 1928 (z wyjątkiem koniunkturalnego ożywienia z lutego 1937 roku, kiedy to zbyt wynosił 102,9).

Z drugiej strony w Łodzi bynajmniej

nie zanosi się na świadomą i planową obniżkę cen, bowiem nie myślą o niej nie tylko producenci fabrykatów, ale i półfabrykatów. Przeciwnie nawet, są pewne objawy, że w pewnych gałęziach zanosi się na zwyżkę cen, względnie zwyżka ta już nastąpiła, jak np. w pończosznicztwie. Tak samo istnieje poważna tendencja usztywnienia cen w całym przemyśle przetwórczym, jak np. w wykończalnictwie.

Włókiennictwo łódzkie stoi zatem w roku bieżącym przed tymi samymi kapitalnymi zagadnieniami cen oraz zbytu artykułów włókienniczych. Bez maximum dobrej woli i wysiłku, sprawa ta nie może ruszyć się z miejsca. (ag.)

Koniunktura.

KANAŁ DUNAJ—ŁABA—ODRA—WISŁA?

W ostatnich tygodniach daje się zaobserwować wśród elit gospodarczych Czechosłowacji duża zmiana nastrojów, jeśli chodzi o współpracę z Polską. Sferę tę dąży do zacieśnienia stosunków handlowych polsko-czechosłowackich i zapewnienia sobie współpracy Polski w dziedzinie komunikacyjnej. Konieczność ta wynika m. in. ze skutków Angielskiej, który wytworzył nową sytuację w dziedzinie transportu.

Niemcy wypowiedziały bowiem na dzień 30 czerwca r.b. wszystkie umowy, które obowiązywały dotychczas z Austrią i krajami granicznymi w zakresie transportu kolejowego i wodnych. Czechosłowacja musi więc dostosować się do zmiennej sytuacji. W tym celu projektowane są rokowania przed wszystkimi z Polską, następnie zaś z Węgrami i z Italią.

Najbardziej realnie traktowane są możliwości przesunięcia ruchu transportowego Czechosłowacji

ku portom i kolejom polskim. W związku z tym w sferach gospodarczych Czechosłowacji wysuwany jest ostatnio projekt budowy kanału Dunaj—Łaba—Odra—Wisła.

EKSPLATACJA RUD ŻELAZNYCH.

W niedługim czasie rozpocznie się eksploatacja nowo odkrytych złóż rudy żelaznej w północnej części powiatu krosińskiego i jasielskiego. Przy eksploatacji poza fachowcami zatrudnieni będą przede wszystkim miejscowi bezrobotni.

Z RUCHU SPÓŁDZIELCZEGO.

W roku ubiegłym spółdzielnie spożywców zrzeszone w Związku „Społem” uzyskały 142 miliony złotych obrotu. W stosunku do roku 1936 cyfra ta wykazuje wzrost o 17,4 proc. Ponadto Hurtownia Związku „Społem” dokonała obrotu w sumie zł. 90.607.000 to zn. o 15,2 proc. więcej niż w roku poprzednim.

W ostatnich latach ustawicznie wzmaga się inicjatywa zakładania nowych spółdzielni spożywców. Zwiększa dużą dynamikę pod tym względem wykazuje ludność wiejską. Rozwój spółdzielczości spożywców ilustruje następujące zestawienie: w roku 1935 przyjęto do Związku „Społem” — 185 spółdzielni; w 1936 r. 243; w 1937 r. 288.

Sądząc z wyników pierwszego kwartału r.b., rekord zeszłoroczny zostanie pobity w 1938 r.

WZROST EKSPORTU MASŁA ZA GRANICĘ.

W okresie pierwszego kwartału b.r. wywóz masła wyniósł 3.373 ton, wobec 1.126 ton w tym samym okresie roku ubiegłego. Jest to więc trzykrotny wzrost eksportu masła. Wywóz w tej wysokości w miesiącach zimowych jest spotykany po raz pierwszy w Polsce Niepodległej. Z wywozu tego 85,3 proc. skierowano do Anglii, 7,8 proc. do Niemiec, 4,3 proc. do Palestyny, 2,4 proc. do Szwajcarii. Wśród masła wywożonego jest ponad 90 proc. masła standaryzowanego. Całość eksportu przeprowadzona była przez organizację spółdzielczą.

AKCJA RZĄDU AMERYKAŃSKIEGO PRZECIWO KO TRUSTOWI ALUMINIOWEMU.

W dniu 2 maja r.b. wznowiony został proces rzędu amerykańskiego przeciwko koncernowi Aluminium Co. of America, rozpoczęty przed roktem. Wprawdzie rząd nie może się dotychczas pochwycić większymi sukcesami w tym procesie, poprzedzonym blisko 10 lat trwającym śledztwem wstępnym, jednakże trwa nadal w postanowieniu doprowadzenia tej sprawy do końca. Obecnie przedstawiciele rzędu przygotowali szereg nowych wniosków dowodowych i Aluminium Co. ma dać odpowiedź na blisko 600 pytań w sprawie najczarniejszych transakcji koncernu.

Władze sądowe przypuszczają, że proces potrwa co najmniej trzy miesiące. Bilans koncernu Aluminium Co. of America wykazuje za rok 1937 czysty zysk w wysokości 27.62 miln. dolarów wobec 20.87 miln. za rok 1936 i 9.57 miln. dolarów za rok 1935. W roku silnej depresji gospodarczej 1932 strata koncernu przekroczyła 2 miln. dolarów.

PRZEKAZYWANIE ODSETEK I KOSZTÓW DEWIZOWYCH.

Komisja Dewizowa zezwoliła oddziałom Banku Polskiego i bankom dewizowym na przekazywanie za granicę — łącznie z sumami, stawianymi do dyspozycji zagranicznym zleceniodawcom z tytułu inkasa weksli i dokumentów towarowych — również następujących dodatkowych, związanych z tym inkasem, należności cudzoziemców — w wysokości stwierdzonej przez bank na podstawie rachunków, zleceń i korespondencji:

1. odsetek za czas od dnia płatności do dokumentów inkasowych do dnia ich wykupienia;
2. kosztów korespondentów zagranicznych, jak: porto, prowizja etc., wynikających z danego inkasa — o ile te dodatkowe należności nie przekraczają od poszczególnego dokumentu — zł. 25.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Inwestycyjna 1 em. 82.40
Dolarówka 41.75
Konsolidacyjna 68.50
Wewnętrzna 65.15
5 proc. Łódź seria 10-ta 64.50—64.00
Bank Polski 116.50—116.00
Tendencja utrzymana.

BAWELNA.

Notowania z dnia 6 maja.
NOWY JORK: loco 8.70, maj 8.67, czerwiec 8.68, lipiec 8.72
LIVERPOOL: loco 4.69, maj 4.53, czerwiec 4.57, lipiec 4.61
BREMA: loco 10.43, lipiec 10.14, maj 9.84, grudeń 10.26

Nowa organizacja więziennictwa w Polsce (Z odczytu dyr. T. Krychowskiego w Łodzi)

Ludzie interesują się procesami sądowymi, zapelniając niejednokrotnie sale sądowe, interesując się też jaką karę Sąd wymierza przestępcom, — lecz tylko bardzo niewielka grupa specjalistów — prawników zajmująca się tym, w jaki sposób, w jakich warunkach i według jakich systemów skazani — więźniowie odbywa karę. Szersze warstwy społeczne traktują więźniów jako li tylko miejsce pozbawienia wolności, mniej lub więcej ponure i surowe, w związku z czym szerzą się różne fałszywe poglądy na stan więziennictwa w Polsce, lecz większość nie zdaje sobie sprawy z ogromu zagadnień, związanych zarówno z organizacją więziennictwa jak i systemem penitencyjnym w Polsce wobec więźniów stosowanym. Dla szerokiej mas publiczności istnieją człowiek — przestępca, podobny przez dany mu tej nazwy do wszystkich innych tejże kategorii ludzi przez Sąd ukarany, chociaż dla ludzi świadomych rzeczy każdy człowiek — przestępca, niezależnie od charakteru popełnionego przestępstwa, staje się oddzielnym podmiotem, centralnym punktem przy stosowaniu kary zależnie od swoich właściwości psychicznych i od tych wielu indywidualnych cech charakteru, sposobu życia, środowiska, zdrowia i t.d. — które właśnie stanowią podstawę różnicowania zakładów karnych.

Tę ostatnią podstawę przyjęto w polskim systemie penitencyjnym, o którym w dniu 5 maja r.b. wygłosił odczyt w Sądzie Okręgowym w Łodzi Dyrektor Departamentu Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości, Tadeusz Krychowski na zaproszenie Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów w Łodzi.

Dyr. Krychowski w odczycie swym p.t. „Polski System Penitencyjny” — podał ogólne podstawy, które tkwią w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 sierpnia 1937 r. o podziale więzień, — jako wstępnym zarządzeniu do zasadniczego „Ustawy o organizacji więziennictwa” w

Polsce, jakiej projekt wniesiony został do Sejmu w grudniu 1936 r.

Dawne rozporządzenie z 1928 r. w tym przedmiocie przewidywało klasyfikację więźniów jedynie w zależności od ich pojemności i terminów odbywania kar. Rozporządzenie z 3.8. 1937 r., oparte na zasadzie możliwości najszerszego uwzględnienia w postępowaniu karnym wykonawczym osobistych właściwości przestępcy, poznania jego właściwości psychofizycznych, środowiska z którego wyszedł oraz motywów, które go do przestępstwa popchnęły, dzieli zakłady karne całkowicie odmiennie.

Uważamy za wskazane zaznaczyć szerokie sfery społeczne z podstawami tego nowego systemu penitencyjnego, bowiem ze stanowiska bezpieczeństwa publicznego, racjonalnie zorganizowany ten system odgrywa poważną rolę w wymiarze sprawiedliwości, chroni państwo i społeczeństwo przed elementami destrukcyjnymi i szkodliwymi, uczy poszanowania prawa i przyczynia się do utrzymania ładu i spokoju — ma więc doniosłe znaczenie w życiu państwowym.

Prelegent przedstawił w sposób rzeczowy i wzięty w swym odczycie podział więzień według nowego systemu penitencyjnego na zwykłe i specjalne, omawiając je kolejno.

Więzienia specjalne są następujące: **Więzienia izolacyjne.** W tych więzieniach umieszczani są w pierwszym rzędzie recydywiści, przestępcy zawodowi i z nawykami, którzy w zwykłych dotychczasowych warunkach więziennych wpływały — ze względu na swój specyficzny charakter, nieuczciwy sposób życia i specyficzny tryb psychofizyczny — rozkładowo i demoralizująco na otoczenie więźniów, stając się rozsadanymi demoralizacji, propagatorami zbrodni i krzywicieliami zawodów przestępczych. Więzienia izolacyjne, — to jakby szpitale dla zakaźnie chorych, którzy

bezwzględnie muszą być izolowani od innych. Obecnie jest w Polsce 15 więzień izolacyjnych, a cyfra osadzonych w nich osób dochodzi do 4,000.

Więzienia dla szczególnie niebezpiecznych społecznie ze względu na rodzaj, motywy i sposób popełnienia przestępstwa; takim jest więzienie na Świętym Krzyżu, przeznaczone dla przestępców skazanych przeważnie na karę dożywotniego więzienia, osobników o najniższych instynktach zbrodniczych, pozbawionych uczuć ludzkich, ludzi u których brak wszelkiego poczucia moralnego, a zwłaszcza wartości życia ludzkiego.

Więzienia — kolonie rolnicze, — nowy zupełnie typ zakładu karnego, dorobek w pewnym stopniu polskiej myśli penitencyjnej. W tych więzieniach — koloniach rolniczych umieszczani są osobnicy pochodzący ze środowiska wiejskiego, tak przecież od rębego pod każdym względem od życia miejskiego. Tę odrębność i sposób bytowania człowieka ze wsi wzięto pod uwagę, aby dać możliwość skazanemu, a pochodzącemu ze wsi, nie tylko odbyć karę w podobnych do jego życia warunkach, ale również w czasie odbywania kary szerzyć wśród t.j. kategorii skazanych kulturę rolniczą, wykształcić ich w dziedzinie rolnictwa i w ten sposób spowodować poprawę w ich ustroju moralnym. Pierwsza taka kolonia powstała w 1934 r. W koloniach rolniczych odbywają karę osobnicy w wieku od lat 17 do 30, skazani na karę od 1 roku do 5 lat więzienia. Kolonij takich jest obecnie 7 dla mężczyzn i 1 dla kobiet, mniej w nich używa się strażnicy więziennej, zbędne są mury więzienne, a mimo to ucieczki należą do wyjątków. Osobnicy, którzy przeszli przez taką kolonię, wracają do swoich środowisk psychicznie i umysłowo istotnie poprawieni.

Więzienia i zakłady rzemieślnicze, których celem jest nauczanie, w czasie odbywania kary więźniów w wieku od lat 17 do 30, rzemiosła, przydatnego na wolności (tkactwo, krawiectwo, szewstwo i t.d.) oraz wdrożenie ich do ciągłej i systematycznej pracy, — niezależnie od nauczania ogólnie kształcącego.

Więzienia — i oddziały dla przestępców niepełnoletnich, w wieku od lat 17 do 21, — obejmują więc niepełnoletnich, którzy ze względu na wymiar kary do lat trzech, czy też poprzednią karalność, nie mogą być umieszczeni w koloniach robotniczych lub zakładach rzemieślniczych; rygoru fanaję pośredni między więzieniem a zakładem poprawczym; zwraca się przy tym szczególną uwagę na ogólne nauczanie, wdrożenie do pracy, ogólny umysłowy rozwój i przygotowanie do pełnienia jakiegoś zawodu.

Więzienia dla słabych fizycznie, starców i kalek. Ze względu na siły fizyczne, zdrowie, niezaradność i stan umysłowy tych ludzi wykonywanie kary w stosunku do nich musi być odrębne, z zastosowaniem odpowiedniego zatrudnienia, opieki i ochrony ich przed złym traktowaniem przez towarzyszy.

Więzienia dla chorych na schorzenia niebezpieczne dla otoczenia oraz niepełnowartościowych psychicznie. W stosunku do tych ludzi musi być w czasie odbywania przez nich kary zastosowana pomoc leczenia szpitalnego, stała opieka lekarska z uwzględnieniem specjalnych badań psychiatricznych — przy stanach nienormalności umysłowych, lub leczenia izolacyjnego — przy chorobach takich jak gruźlica.

Powyzsze typy różnorodnych zakładów karnych odnoszą się do osób, skazanych na karę pozbawienia wolności ponad 1 rok. Jednakże ogromna ilość bo 50 proc. skazanych, mają wymierzone kary poniżej roku. W stosunku do tych znowu muszą być podjęte specjalne metody wykonania kary ze względu na ten właśnie jej krótki okres. Zorganizowano więc odpowiednio pomyślane tak zwane **rumowe ośrodki pracy**, których istotą jest zatrudnianie skazanych przydatnych dla społeczeństwa, ale bezplatnie na pracę. Budowa dróg, regulacja rzek, osuszanie błot i t.p. — oto prace wykonywane przez skazanych, umieszczonych w tych ośrodkach pracy. Zanszczęda się na kosztach pracy, ludzie nie przebywają bezczyn-

nie w murach więziennych, zespół organizacji pracy wpływa dodatnio na ich poczucie osobiste — i to są skutki pierwszorzędne go znaczenia realizowane w ruchomych ośrodkach pracy.

Wydzielono więc według powyższych zasad grupy skazanych o obliczu zdecydowanie odmiennym i wyraźnie pod względem struktury psychofizycznej, odcinających się od pozostałej, reszta nierównie mniejszej ilości więźniów, których umieszczono w **zakładach karnych zwykłych**, zależnie od wysokości kary i podobieństwa ich właściwości osobistych.

Na wewnętrznej organizacji więzień w wyżej opisywanym nowym systemie penitencyjnym, zwrócono szczególną uwagę, wprowadzono wszystkie znane współczesnemu więziennictwu środki oddziaływania celem przystosowania więźniów do życia społecznego. Szeroko rozbudowane szkolnictwo ogólne i zawodowe, odpowiednio pogłębiona opieka duchowa, troska o zatrudnienie skazanych i wyszkolenie zawodowe, wprowadzenie wychowania fizycznego — oto przesłanki, na których opiera się praca wychowawcza w więzieniach.

Należy jeszcze zaznaczyć, że w stosunku do przestępców nieletnich w wieku do lat 17, organizuje się schroniska oraz zakłady wychowawcze i poprawcze, — a w stosunku do niepoprawnych — zakłady dla niepoprawnych. (obecnie istnieją trzy takie Zakłady).

Jak widać z powyższego przedstawienia zasadniczych zagadnień, omówionych w odczycie prez. Dyr. Krychowskiego, — rozwój myśli penitencyjnej i rozwój urządzeń realizujących tak doniosłe dla państwa i obywateli zadania bezpieczeństwa i wdrażania ludzi do porządku prawnego, stale postępuje w Polsce naprzód, mimo trudnej sytuacji gospodarczej naszego państwa, a władze, powołane do wykonywania kar istotnie realizują potrzeby państwa zgodnie z interesem wymiaru sprawiedliwości i wywierają należyty wpływ na swych obywateli, którzy przekroczyli obowiązujące nakazy karne i moralne.

E. W.

Kewia mody w Filharmonii Łódzkiej

Na powitanie wiosny

Ostatni Festiwal Mody w Filharmonii był naprawdę wspaniałym przeglądem nowości, w dziedzinie wiosennych i letnich strojów. Wiosna naprawdę opóźnia się w tym roku z przybyciem do nas, kiedy jednak wreszcie się ukaże niechże zastanie świat kobiety całkowicie przygotowany na powitanie tak miłego gościa. By panom to zadanie ułatwić, postaram się streścić wszystkie zasadnicze zmiany w kroju, czy zastosowaniu kolorów, wszystkie nowe pomysły, które można było zauważyć w niedzielę na estradzie Filharmonii.

Jeżeli chodzi o kolory, to jednak faworytem sezonu pozostał nadal granatowy. Szereg pięknych kompletów i płaszczy granatowych, przekonał nas raz jeszcze, że kolor ten jest naprawdę niezwykle twarzą i dystryngowany. Poza tym można było zauważyć dużo toalet, utrzymanych w barwach beż i jasno popielatych. Przybrań, a więc kapelusze, torebki, pantofelki były najczęściej białe lub czerwone.

Najwięcej zmian zasłó w fasonach i ogólnych pomysłach, dotyczących całości sylwetki.

Zasadniczym przewrotem w tej dziedzinie jest zupełne niemal zniknięcie kostiumów, w dawnym tego słowa znaczeniu. Obecnie, królują prawie, że niepodzielne dwuczęściowe komplety, a więc suknie w połączeniu z żakietem smokingowym, w innym kolorze (rys. 2.). Bardzo modne są również komplety, składające się z trzech części, a więc spodniczki, kasaka do bioder i luźnego żakietu, długości 2/3 (rys. 1). Poza tym płaszcze wcięte i kłozowe (rys. 3), lub też zebrane w tali na szereg wewnętrznych zaszelek, a mocno fałdzone od pasa. Wykończone zazwyczaj kolorową wypustką i splete z przodu tylko na kłamrę, przypominają one bardzo — kozackie muniury.

Letnie jedwabne komplety pozostają pod znakiem bolera (rys. 4). Prawie każda sukienka imprimée posiada obecnie bolerko podbite gładkim jedwabiem, które stanowi będzie najmłodniejsze „okrycie” na upalne dni lata.

Kapelusze wiosenne są przeważnie bardzo małe, kształtem przypominające płaskie czapki bojów hotelowych i podwiązane z tyłu aksamitką. Inne znowu podobne są do małych talerzyków, nasuniętych na jedno oko, a przybranych sutymi bukietami kwiatów, umieszczonymi nad czołem. Bardzo twarzowe są modne nadal kapelusze z odwiniętym z przodu rondem, albo drapowaniem w kształcie kokardy. Z dawnych sezonów pozostały sportowe filcowe kapelusze strzeleckie i duże słomkowe pastorki do letnich toalet.

A teraz podam panom opis kilku wyjątkowo pięknych modeli, które wyróżniały się wśród innych elegancją i smakiem.

Kostium wiosenny, składający się z brązowej wąskiej i krótkiej spodniczki, oraz smokingu w drobną szachownicę (pepitkę) brązowo-beż. Kapelusz filcowy z rondem w kolorze beż i główkę brązową.

Drugi taki sam komplet ze spodniczką bordo, smokingiem w kratkę różowo — beż brązową i czerwonym kapeluszem.

Czarna sukienka w połączeniu ze smokingiem w białoróżowym kolorze i czarnym kapeluszem.

Letni kostium ze spodniczką z białej welny i smokingiem granatowym w delikatną czerwono-pomidorową kratę. Kapelusz biały, pantofle białe, przybrane granatowym.

Granatowy płaszcz z lekkiej welny splety z przodu w tali. W pasie zebrany wewnętrzny zaszelek, dalej bardzo fałdysty. Przybrany wąską białą wypustką

biegnącą do koła i dużym białym kołnierzem — żabotem. Mały granatowy kapelusz. Pantofle białe z czarnym lakierem.

Czarny płaszcz z welnianej żorżety, splety z przodu w tali i przybrany ażurkami, biegnącymi w poprzek. Suknia w barwie kwiaty. Mały kapelusz, przybrany pękiem fiołków nad czołem.

Płaszcz jedwabny w poprzeczne paski granatowe, zielone, czerwone i żółte, rozchylający się z przodu i ukazujący granatową suknię, przybraną szerokim wstawieniem w tali z materiału w pasy. Kapelusz

kasak koloru bordo, z zielonym paskiem. Duży filcowy kapelusz bordo.

Czarny jedwabny komplet z bolerkiem. Białe kapelusik, przybrany bukietem kwiatów. Taki sam bukiet przy dekolcie.

Komplet jedwabny, składający się z sukni i dłuższego wciętego żakietu z jedwabiu granatowego w białe centki. Żakiet można nosić i na lewą stronę, podbitą granatowym jedwabiem. W pasie szarfa dwustronna z dwoma długimi końcami. Kapelusz i pantofle granatowe (rys. 5).

Poza tym pokazano nam wiele komple-



granatowy z odwiniętym z przodu rondem. Granatowe krokodylowe pantofelki.

Biały kostium welniany: wąska spodniczka, luźny prosty żakiet 2/3, przybrany zielonymi wyłogami na spodniczkę bluzka-

tów i sukien z materiałów imprimée z dwustronnymi bolerkami, żakietkami lub splety w tali płaszcami. Niezwykle eleganckie suknie dancinowe i balowe na letni sezon, uszyte były z jedwabiu im-

Nowoczesne wychowanie

O respekt dla dziecka

Zaczynamy nareszcie spostrzegać, że dotychczasowy system wychowywania dzieci, musi ulec generalnej rewizji i zmianom od podstaw.

Dziecko jest istotą o zupełnie specjalnej logice i psychologii, odrębnej od psychiki dorosłych. Matka, której uwaga nie jest zwrócona wyłącznie na... ceny masła i jajek, powinna to zauważyć. Tymczasem panie postępują zazwyczaj w ten sposób, by dziecko jak najwięcej upodobniło się do nich. A to nie zawsze jest pożądane...

Najważniejszą zaletą mądrej matki jest **cierpliwość**. Tymczasem stary system wychowania często polega na rozstrzygnięciu sprawy... policzkiem, który przecież jest do wodom braku cierpliwości i opanowania matki.

Problematyka dziecka zamyka się w następującym zagadnieniu: czy przystosować się do dziecka, czy zmusić je do przystosowania się do starszych? Świat dorosłych wybrał drugie. Szczególnie w wyższych klasach społeczeństwa starsi pozbawiają się poprostu dzieci, powierzając je guwernantom i bonom, które w większości wypadków nie mogą dać serca dziecku, gdyż nie nawiądują go.

Przedstawia przecież ono dla nich obowiązki do wypełnienia, więc starają się go wykonać byle jak, i zwolnić się jaknajprędzej.

Dziecko dobrze wychowane — to według pojęć burżuazyjnych, dziecko spokojne, które nie sprawia nikomu kłopotu i zachowuje się tak, jakby go wcale nie było. Jest to oczywiście bardzo wygodne dla rodziców.

W niższych klasach społeczeństwa wychowuje się dziecko w sposób odrębny. Policzki padają jak deszcz na dziecięce buzie, zależnie od humoru i atmosfery rodzinnej.

Ale nikt w sferach oświeconych i zamężnych, ani w klasach robotniczych, nie zda je sobie sprawy z rzeczywistych potrzeb dziecka. Nikt nie stara się postawić na jego miejscu. Dziecko uważane jest za ciągle „zawalidżę”. Pozycja jego jest podobna do sytuacji człowieka bez cywilnych praw, którego wszyscy mogą traktować bez respektu bić i karać, wykonując prawo rzekomo otrzymane od natury.

Przypominam sobie oburzenie pewnej dziewczynki, córki moich krewnych, która jedna z przybyłych na wizytę, dam skarciła, mówiąc: — „Jak mogłaś tak sobie ubrudzić świętą sukienkę?”

— Dlaczego ona się wtrąca? Przecież ja jej wcale nie znam, rzekła dziewczynka. I miała rację.

Najważniejszą zasadą nowoczesnego wychowania jest bowiem respekt, dla dziecka, które powinno być równie, jak i dorosły traktowane jak istotą odpowiedzialną za swe czyny i posiadającą wrodzone poczucie moralności. Naturalna ruchliwość normalnego dziecka jest dobra i pożyteczna i nie należy jej ograniczać z tego powodu, że... dzieła nam niekiedy na nerwy. A poza tym postawienie dziecka swobody w wyładowaniu swej żywotności i potrzeby ruchu, jest jednym sposobem poznania jego osobowości i charakteru. Jeżeli matka będzie stale przeciwstawiała się wszelkim poczynaniom dziecka i kępowała zakazami, nazywanymi „wychowaniem” jego instynktu, nie będzie mogła zorientować się, jakie jest to dziecko: dobre, czy złe. Wychowanie rodzicielskie często upodabnia się bowiem do jakiejś złośliwej tyranii, budzącej bunt w duszy dziecka, pomimo, że wypływa z miłości i chęci ulżenia dziecku w jego wysiłkach. Oto klasyczny tego przykład:

Jureczek ma trzy latka i pragnie się raz uczesać samodzielnie. Tymczasem mamusię jego to denerwuje. Zamiast podziwiać ten wysiłek dziecka, widzi tylko, że Jureczek czesze się zbyt powoli i zbyt niecierpliwie. I wtedy dziecko, które z zapartym tchem dokonuje pierwszy raz w życiu samo jakiejś czynności widzi jak dorosła osoba, ten olbrzym i istota, której nie można się sprzeciwić, rzuca się na niego i wyrwa mu z rączek grzebień, wołając: Daj, to cię sama uczeszę; przecież i tak nie umiesz tego zrobić”. Każdy wysiłek w kierunku samodzielnego się, każda wymyślona własnoręcznie zabawa, jest natychmiast obrócona w grzyby, i zniszczona przez „złego olbrzyma”, jak nazywa tego rodzaju rodziców Maria Montessori, znawczyni wychowania dzieci. Nie bądzmy więc „złymi olbrzymami” dla swoich dzieci.

Emancypacja kobiet w dobie odrodzenia

Jedną z przemian, jakie Odrodzenie spowodowało w życiu narodów, był również ruch emancypacyjny wśród kobiet, który rozwinął się najsilniej we Włoszech, a stąd zaczął przenikać w większym lub mniejszym stopniu do innych krajów europejskich. Mimo to, iż prawo przyznawało kobietom nadal niższą rolę, zwyczaj zrównał ją wówczas niemal zupełnie z mężczyzną w życiu prywatnym, umysłowym, często nawet w polityce i na wojnie. Zdaniem znawców epoki, Odrodzenie, zwłaszcza we Włoszech, jest jednym z najciekawszych okresów w historii kobiety. Wówczas kobieta odgrywała rolę kierowniczą w życiu umysłowym, była inspiratorką a poniekąd twórczynią ruchu renesansowo-humanistycznego i zdobyła sobie poważne stanowisko w literaturze, sztuce czy nauce. W okresie od 14-go do 16-go wieku pojawia się cały szereg kobiet uczonych, które zajmują katedry uniwersyteckie, np. Novella d'Andrea i Magdalena Bousignori, wykładające prawo na uniwersytecie w Bolonii, Dorota Bucca, ucząca w Bolonii matematyki, filozofii i języków starożytnych, lub Kassandra Fedele, nauczająca w Padwie i dla swej rozległej wiedzy zwana „ożdobą Włoch”.

Okres ten przynosił całą masę znanych nazwisk, które nie sposób tu przytoczyć.

N. J.

Co kraj — to obyczaj

Różne rodzaje piękności

Pojęcia estetyczne zmieniają się stosownie do stopnia szerokości geograficznej.

W Arabii kobiety malują sobie palce na czerwono, usta na niebiesko, w Persii ozdabia twarz różnymi rysunkami, oczy zaś otaczają czarną obwódką. W Indiach farbują zęby na czerwono, w Sjamie, jeśli kobieta chce uchodzić za piękną, musi mieć zęby jak heban czarne. U Hotentotów niewiasty malują całe ciało w czerwone i białe kratki. W Grenlandii kobiety nacierają twarz farbą niebieską i żółtą, przeciągając pod skórą nitki pokryte sadzami. Indianki nacierają się szafranem i tuszem.

Na wszystkich niemal wyspach Oceanu Spokojnego i Indyjskiego tatuowanie uważane jest za największą ozdobę u kobiet i poniekąd zastępuje im odzież. W Nowej Zelandii kobiety nacierają ciało ostrymi muszlami nie dając ranom się goić i tworząc w ten sposób na ciele głębokie blizny, które mają podnieść ich urodę. Inny rodzaj ozdoby polega na ucięciu małego palca lewej ręki.

Na Sumatrze matki splaszczają nosy swym córkom, ażeby były urodziwsze. Wśród wielu plemion indyjskich w północnej Ameryce, istnieje zwyczaj splaszczania czaszki w celu upiększenia.

W Chinach duże oczy wcale nie są uważane za ozdobę, kobieta piękna musi mieć małe oczy, brwi długie i wąskie, cerę żółtą a przede wszystkim małe nogi. W tym celu od dziecka podwijają dziewczynkom palce pod stopy i bandażują silnie, ażeby noga się nie rozrosła.

W Sjamie, Kocinchinie i Anamie długie paznokcie stanowią ozdobę. Mają one nieraz kilka cali długości i muszą być noszone w bambusowych futerałkach, ażeby się nie łamały. Muzyńska piękność musi mieć małe oczy, grube wargi, nos splasz-

czony, welniste włosy i skórę czarną jak heban.

W Nowej Gwinei przebijają nos i wsuwają w niego kawałek drzewa lub kości dla ozdoby. U niektórych plemion w południowej w Ameryce nacinają wargi i przeciągają ją przez nie drewnianą paleczkę. W Gwinei przebijają usta cierniami.

Co ugotujemy na obiad?

PONIEDZIAŁEK. Rosół z makaronem, Sztuka mięsa z sosem ogórkowym i kartofkami. Kompot z rabarbaru.

WTOREK. Zupa jarzynowa. Zraziki siekane z nadzianką chrzanową. Kisiel cytrynowy.

SRODA. Krupnik na kościach. Szyniec wierszowy z zieloną sałatką. Kompot mieszan z jabłek i śliwek suszonych.

CZWARTEK. Zupa szczawiowa z jajami na twardo. Pieczeń cielęca z kluskami z kartofli. Marmelada z rabarbaru ze śmietanką.

PIĄTEK. Zupa pomidorowa czysta z grzankami. Budyni ze szpinaku z sosem szczypiorkowym, albo karp smażony z jarzynami. Ryż z pomarańczami.

SOBOTA. Barszcz czerwony z uszkami. Zrazy wolowe z kapustą. Bezy ze śmietanką.

NIEDZIELA. Zupa z zielonego groszku z parówkami. Szyniec cielęcy z sałatką z cykori i oliwie, oraz marchewką i kartofkami. Szarlotka z powidłami.

Praktyczne wskazówki

Cykorcia w oliwie: 5 łydów cykori, sól, sok z cytryny, oliwa zielona, pietruszka, lub koper. Cykorię opłukać, pokrajać na kawałki 2—3 cm. długości, posypać solą, pietruszką, koper posiekać drobno, wymieszać z cykorią. Doprawić sokiem z cytryny, oliwą.

Krem z mleka i jaj. Pół litra mleka, 6 deka maki pszennej lub ziemniaczanej, 8 deka cukru, 2 jaja, skórka pomarańczowa, lub cytrynowa. Mleko zagotować z mąką i zaciągnąć żółtkami, utartymi z cukrem, do dać zapachu i ubitą pianę, wymieszać i wylać na salaterkę.

Kofciutki z płatków owsianych dla dzieci. 2 łyżki stołowe drobnych płatków owsianych, 1/16 litra wody lub mleka, sól, zielony siekany koper, pietruszka, 1 żółtko, 1 łyżeczka bułki tartej 1 deko masła. Na wrzącą wodę lub mleko wysypać płatki i mieszać, rozkładać na bardzo wolnym ogniu około pół godziny. Płatki przestudzić w rondelku, w którym były gotowane, dodać po siekanej zieleninki, sól, żółtko, i wymieszać. Uformować 2 okrągłe kofciutki, otoczyć w bułce, smażyć na maśle. Podawać z sosem pomidorowym, śliwkowym, lub z suszonymi.

Czytelnia i wypożyczalnia książek i pism francuskich przy ul. Piotrkowskiej 171, otwarta w poniedziałki i czwartki od 18,30 do 19,30, we wtorki i piątki od 11 do 12 i w soboty od 16, 30 do 18,30.

A I A KSIĄŻE WYDAR...



Oto elegancki „smolonik” dla pań, przybrany bukietem kwiatów, dla odrobinienia od męskiego nakrycia głowy.



Zabaci i szarfa z tafty w kratę dodają elegancji najprostszemu sukni „chłopiowej”.

„Polak—Węgier — dwa bratanki“

Z przeszłości polsko — węgierskiej.

Mówić dzisiaj o przyjaźni polsko-węgierskiej byłoby wyważaniem otwartych drzwi. Potwierdziły ją wzajemne wizyty do stojników, serdeczny stosunek narodów, liczne manifestacje i wzajemna ciągłość polityki dotycząca interesów obu państw. Przypatrzmy się jednak, jak kształtowały się stosunki polsko-węgierskie na przestrzeni wieków. A więc przedewszystkiem nieco historii.

Przyjaźń z Węgrami rozpoczęliśmy od bitwy nad Lechem (955 rok), zadając im dotkliwą klęskę. Dziwny zaiste początek serdecznych, a nawet braterskich później stosunków. Widać potrzebny był ten chrzest krwi, aby skolei można było chrzcić wodą dzieci, zrodzone z małżeństw Polek z Węgrami. Rykła z królewskiego rodu Piastów, zaślubiona Beli pierwszemu, stanowiła widoczny przykład matrymonialnych związków panujących węgierskich, nie mówiąc już o arystokracji, rycerstwie i drobnej szlachcie. Ci ostatni mieli znacznie szerszy zakres działania i większe pole do popisu. Prawnuczki Ryksy, a córki Beli czwartego, wzięły za mąż królów węgierskich, a w legendach i opowiadaniach żyć będą wiecznie wśród ludu wiejskiego. A czyż trzeba wspominać o Ludwiku, zwanym u nas Węgierskim, lub o Jadwidze, czy Stefanie Batorem.

Postacie te znane każdemu dziecku polskiemu i tak z naszą ojczyzną związane, że często zapominamy, że z innej nacji się wywodziły. Nie od rzeczy jednak będzie wspomnieć o magnacie węgierskim, doradcy i powierniku Stefana Batorego — Kasperze Bekieszy. Początkowo wróg wielkiego króla, później jego zaufany, otoczony jest tajemniczością, a legenda przypisuje mu nawet konszachty z diabłem. Pomimo tej „złej“ opinii, jaką się cieszył u współczesnych, potomność sprawiedliwie oceniła jego wybitne zdolności dyplomatyczne, a w uznaniu zasług, jakie położył dla Polski, zażyczyła mu w Wilnie jego pomnik.

Jeśli już mowa o pomnikach, godzi się przypomnieć, że w Esztergom znajduje się pomnik Jana Sobieskiego, wzniesiony tam dla upamiętnienia zwycięskiego pochodu króla polskiego przez Górne Węgry w 1683 r. Szczególną jednak sympatię winniśmy czuć dla Węgrów za ich szczerą i odwagę stanowiącą w sprawie naszych powstań narodowych. Gdy wybuchło powstanie listopadowe, 33 komitety opowiedziały się za udzieleniem pomocy Polakom, a w резолюcji skierowanej do króla Franciszka I-go (zarazem cesarza Austrii) mocno zaakcentowały Węgry swoje stanowisko, pisząc: „Niepodobna nam nie współczuć wrzawie bojowej, jaka wybuchła u granic naszej ojczyzny i krwawym walkom narodu z którym łączą nas sąsiedztwo, pamięć królów, których braliśmy od nich, lub nawzajem swoich im dawaliśmy oraz słusność ich sprawy, której poczucia nie możemy stłumić w naszym sercu“. Równocześnie Ludwik Kossuth, jeden z największych poli-

tyków węgierskich wołał do zebranych Stanów: „są tacy, których historia uwiecznia jako wielkich, których wdzięczni potomkowie wynoszą ponad niedoskonałą ludzkość, jako istoty szlachetniejsze i umieszczają w rzędzie półbogów, wobec których to, co do tej pory nazywaliśmy wielkością, pozostaje w cieniu, takimi właśnie są Polacy, tak, że trudno nawet ich wielkość wyrazić odpowiednimi słowami“. I kończył swoje przemówienie uroczystym oświadczeniem, że: „do ostatniej chwili mego życia, żyć będę bohaterskim Polakom błogosławieństwem szczęścia i tysiącokrotnego powodzenia dla ich sprawiedliwego Oręża“. I nie tylko słowem wspierał nas Węgry. Młodzież węgierska przekraczała granice i niosła nam siłę swych młodych ramion w zapasach z najezdźcą.

A później gościnnie przyjął naszych emigrantów kraj węgierski. Tak było zawsze poprzez rok 1830, 1848/49 i 1863 aż do wojny światowej i najazdu bolszewickiego. Pod Limanową Węgry walczyły obok Polaków, a dowódcą 4 brygady kawalerii był brat obecnego regenta, pułkownik Stefan von Horthy. W roku 1920 Węgry dostarczały amunicji i sprzęt wojenny oraz wystawiły dwie dywizje, które wprawdzie nie wzięły udziału w wojnie, miały nam jednak pomóc w walce z bolszewikami.

W parze z rozwojem stosunków historycznych, szła wzajemna wymiana gospodar-

stwa. Przez Kraków wywozimy do Węgier sukno, sól, i miedź, importując wino i owoce południowe. W Krakowie również znajduje się wiele pamiątek po studentach węgierskich, kształcących się niegdyś w Uniwersytecie Jagiellońskim. W gmachu Biblioteki Jagiellońskiej znajduje się marmurowa tablica, wmurowana na pamiątkę studentów Węgrów, przy ul. Brackiej istniała kiedyś bursza węgierska, a przy kościele O. O. Franciszkanów kaplica nacji węgierskiej. Z drukarni krakowskich wyszło wiele książek węgierskich, a wśród nich pierwsze gramatyki i słowniki. Ciekawe jest, jak wiele wyrazów węgierskich przyjęło się w Polsce i dzisiaj wcale nie zastanawiamy się nad ich pochodzeniem. A więc znany nam do brze hejnał krakowski — to nic innego jak „hajnal“, Znowu słowo „pan“ — to skrót węgierskiego „żupana“, królewskiego urzędnika, zarządzającego „żupanami“ czyli monopolami. W tym słowie znajdujemy właśnie wyjaśnienie, co do naszych kopalni soli, nazwanych często „żupami“. I wiele, wiele innych wyrazów, używanych powszechnie przywodziło do nas z Węgier, które z czasem przyswoiliśmy sobie.

Obecnie, gdy przyjaźń polsko-węgierska oparta jest na mocnych podstawach godzi się przypomnieć to wszystko co nas łączyło od wieków i życzyć sobie należy, aby łączyło zawsze.

Zbigniew Krygier.

Jak się dawniej listy pisało...

Skarbnica dziejów kultury narodowej.

Niewątpliwie świadectwami kultury są listy i to te prywatne, w których piszący wyraża swe myśli i uczucia. W listach więc niechymy zwierzadnie odbijają się każdorazowe zwyczaje i obyczaje. Nie mniejsza jest wartość listów pod względem językowym. Listy staropolskie są więc prawdziwą skarbnicą dla dziejów kultury narodowej.

Z najdawniejszych czasów niewiele przechowało się listów polskich. Nic w tym dziwnego, bowiem jeszcze i w czasach średniowiecza naogół bardzo mało korespondowano. Jeśli miano jakieś sprawy to omawiano je osobiście, albo przez wysłanych dworzan.

Jednym z najstarszych listów prywatnych polskich jest pochodzący z roku 1529. Jest to list Jana Potockiego do kasztelana sandomierskiego Mikołaja Szydłowskiego. Zwróćmy uwagę na charakterystyczny styl i pisownię. „Wylmożny panye dobrodziej mój osobliwy y łaskawy za zaliczeniem meym powolney służby zdrowya, szczeniawo, weselego dobrego myniya, thego W. M. yako wyerny służebnyk wyernie ziczę. Przithem wiszczce dziakuya za thę łaskę, która na przeczyn W. M. służebnykowu W. M. raczyli okazacz...“

Już z tego urywka widzimy, jak inna była ówczesna pisownia a i inna też wymowa wyrazów, które utrzymały się do dziś

dzimny też, że w tych czasach nie wytworzyła się jeszcze tak wielka różnica między poszczególnymi językami słowiańskimi. Z biegiem lat doskonalili się jednak styl listów prywatnych i ich pisownia. Oto list o pięćdziesiąt tylko lat późniejszy, pisany przez wielkiego hetmana i kanclerza do małżonki. „Jey M. Paniej Cistinie Radziłównie Zamkowej Cancellirzinie Coronnej małżonce mojej najmilszej“. „Moje najmilse serce“. „Nie widziałem się jeszcze z p. Młodzieuskim, ale mi posiał od W. M. wiśnie i poma ranczi dziewczecz. W. M. za nie dzienkuje. Podzieli sie tym owocem z Kroleim J. M. Listu W. M. ieszcze mi też nie oddal. Diate go vam nie oduiszuje, ale opisze niemieska nie“. A w zakończeniu: „S tim W. M. P. Bogu i s. iego opieczce poruczam. W. M. u przeimny małżonek J. Zamowski sst“.

Choć jednak widzimy w tym liście pe-

Drogi do śmierci

Ekscenryczne drogowskazy.

W Sudanie, na szosie, przeznaczonej dla samochodów stoi tablica z napisem: „Droga do Nairobi. Strzeżcie się nosorożców — grożą waszemu życiu“. Na rozgałęzieniu tej samej szosy widnieje inna tablica z napisem: „Kto pójdzie tą drogą, przybędzie do jeziora Victoria. Nie kap się jednak w jeziorze Rope, gdyż nigdy nie dojdiesz do jeziora Victoria. W obydwu wypadkach pożałujecie krokodyla“.

Na dużej drodze wiodącej z Peopingu do Kaszmiru stoi wśród nagiej pustyni tablica: „Droga do Kaszmiru. Idź z Bogiem i nie wracaj więcej“. Co skłoniło „autora“

napisu do takiego braku uprzejmości — nie wiadomo. Tak samo nieuprzejmy jest drogowskaz przymocowany do słupów telegraficznych przecinający całą Australię: „Nie chodź tą drogą, prowadzi bowiem do pustyni — ku śmierci. Jeśli już koniecznie chcesz pójść do diabła, to zabij się tutaj“. Pod Samarkandem stała przed wojną na drodze tablica z napisem: „Droga do Indji Odległość nieznaną“. Dokładniejsi są natomiast Francuzi, którzy w Algierze, przed wejściem do doliny Chabert al Akra, umieścili wielką tablicę: „Droga do Tamaraset 2250 klm. — Zinder — 2800 klm.“

Tran czy ryba?

Leczenie czy zapobieganie.

Lata powojenne przyniosły znaczne rozpowszechnienie tranu jako środka leczniczego, a jego konsumpcja wzrosła bardzo poważnie. Lecz wraz ze zwiększającą się produkcją tranu okazało się, że jego lecznicze zastosowanie — mimo niewątpliwego wzrostu — doznało jednak pewnego zahamowania i nie wykazuje już tak poważnego rozwoju. Konkurentem tranu staje się bowiem do pewnego stopnia ryba, ryba jako pokarm.

Albowiem od czasu, gdy nauka odkryła witaminy i zwróciła uwagę na ich ogromną rolę dla zdrowia ludzkiego, zwyciężył w medycynie kierunek profilaktyczny, a ha-

sło: zapobieganie ważniejsze niż leczenie, przyjęło się powszechnie.

Jest więc już dziś ogólnie zrozumiałe, że wszelkim chorobom, będącym następstwem niedoboru żywnościowego możemy stanowczo zapobiec, przeciwdziałając w porę przez umiejętne i celowe odżywianie. Stosuje się więc już dziś specjalną higienę odżywiania, w której poczesne miejsce z uwagi na wysokie wartości odżywcze zajmują ryba i słodkowodna.

Triumfalny pochód ryby jako pokarmu datuje się od chwili, gdy się okazało, że groźna choroba nerwów beri-beri, bardzo rozpowszechniona na wschodzie, a występująca po dłuższym wyłącznym żywieniu się ryżem łusczonym, można uleczyć względnie zapobiec jej, dodając do pokarmu — rybę.

Nie mniejsze znaczenie wykazało stosowanie ryby w przypadkach krzywicy, schorzenia polegającego na upośledzonym zwapnieniu kości u dzieci, a poza tym i wielu innych. To też świadomość o odżywczej i zapobiegawczej wartości pokarmu rybnego rozpowszechnia się coraz bardziej, a w codziennym menu znajdują ryby coraz większe zastosowanie.

JASTRZĄB DEKORUJE GNIAZDO

Instytut przyrodolecniczy w Washingtonie donosi o niezwykle ciekawym spostrzeżeniu dokonany w czasie obserwacji życia czerwono-raniennych jastrzębi.

Uczony A. C. Brent stwierdził mianowicie, że ta odmiana jastrzębi wchodzi w związki małżeńskie bardzo młodo i żony nigdy nie są porzucane przez mężów.

Samiec stale prześiaduje na gnieździe. Najciekawszą rzeczą natomiast jest fakt, iż rodzice z chwilą przyjścia na świat nowego potomka dekorują gniazdo fiołkami.

Najznakomitszy rycerz polski

(w 510-tą rocznicę śmierci Zawiszy Czarnego)

Nie małą zaiste trzeba mieć sławę, z rzetelnej wyrósł zasługi by pamięć o niej przez z górą pięć wieków zdolała przetrwać. Poza monarchami i największej miary

artystami nie wielu to się zdarza. Jednym z takich rzadkich wyjątków jest żyjący w 15-wym wieku Zawisza Czarna zwany, najznakomitszy niewątpliwie wśród sławnych rycerzy polskich. Do dziś przetrwało przysłówie, określające że na kimś można polegać „jak na Zawiszy“. Bo, że Zawisza był naprawdę niezawodny jak stal i jak granit. Słowo jego było najpewniejszą rekojmią — nie cofał się nigdy, zawsze dokonywał, czego przyrzekł. A przyrzekać mógł wielkie rzeczy, bowiem wielką była jego odwaga, umiejętności rycerskie, szlachetność i umysł, które mu zjednały szeroką sławę w całym świecie ówczesnym. Zawisza, piszący się „z Garbowa“, przydomek „Czarny“ otrzymał od koloru zbroi, która w tysiącach walk i potyczek postrach budziła wrogów. Nikt się z nim mierzyć zwycięsko nie mógł: ulec musiał w walce z rycerzem polskim. Do rycerskiego rzemiosła zaprawiał się Zawisza z Grabową od młodu i w najpóźszych latach sztuki szkolach. Młody będąc, wyruszył zagranicę i zaciągnął się do służby króla węgierskiego, Zygmunta Luksemburczyka, pod znakami którego służył wówczas liczni znakomici rycerze z różnych krajów. Rychoł wśród nich wybił się na czoło. Silnej budowy i pięknej postawy porywał zdumienie wojaczym mistrzostwem władania wszelką bronią. Nie było turnieju na dworach królewskich czy książęcych, gdzieby czarny rycerz nie triumfował.

Dociągał do Włoch i do Hiszpanii; znany go dwory niemieckie, sława jego i na dworze duńskim czy szwedzkim głośnym odbijała się echem. Stawiać go poczęto za wzór cnót rycerskich, niezłomności i stateczności. Długoletni pobyt zagranicą wykazał ponadto, że czarny rycerz odznaczał się również nie małymi zdolnościami dyplomatycznymi. Nie dziw zresztą, bo wielka sława czyniła zeń znakomitość, której łatwiej niż komu innemu przychodziło uporać się z trudnościami, gdy przydać się mogły rozległe stosunki osobiste i powszechna sympatia. To też król Władysław Jagiello właśnie Zawiszę Czarnemu powierza trudne zadanie w sprawie krzyżackiej, w której udaje się Zawisza w poselstwie do Budy, po tymże sobór konstancki a wreszcie na sąd cesa-

ski do Wrocławia. Trudne to zadanie w znacznej mierze pomyślnie wykonał Zawisza. Snać jednak bardziej odpowiadała mu zbroja niż strój dyplomaty, gdyż wkrótce po tym widzimy go znowu w szeregu rycerskich walczących w wojnie z husytami. I tu po raz pierwszy szczęście nie dopisało niezłomnemu rycerzowi — obokoczonej przemożną liczbą wrogów choć dzielnie walczył i srogie czynił spustoszenia, dostał się do niewoli, w której przez ponad dwa lata przebywał. Po wydosztaniu się z niewoli znowu śpieszył na pole walki tym razem przeciw Turkom. Wojska cesarskie wśród którego wodzów Zawisza przedniejszą zajmując miejsce, oblegał miasto Góluć nad Dunajem. Nadciąga sultan z przeważającym wojskiem. A choć Zawisza pragnie rozprawy w polu, wierząc, że zdola wydrzeć niewiernym zwycięstwo, cesarz ułaskiwy się przewagi wroga decyduje odwrót. Sprzeżając się temu stanowczo Zawisza, oświadczył, że rycerzowi hańba jest z pola uchościć nie rzuciwszy na szalę wszystkich swoich sił — cesarz trwał jednak przy swej decyzji. Wówczas Zawisza oświadcza, że on jednak się nie cofnie i na oczach zdumionego wojska cesarskiego, sromotnie tyły pokazującego pohańcom, Zawisza samotrzeć z dwoma jedynie giermkami swymi rzuca się na Turków. Skutku tej szaleńczej brawury, która była czymś więcej jednak — bo twardą obroną honoru rycerskiego — nie trudno było przewidzieć: obokoczonej tuszczką turecką, która zazwyczaj w popłochu uciekała przed czarnym rycerzem, e-ras widząc go samotrzeć, z krzykami nań się rzuciła; pada Zawisza na polu walki, śmiercią swą raz jeszcze potwierdzając całościową dewizę niezłomności i honoru rycerskiego. Stało się to w roku 1428, a więc przed 510 laty. Pamięć o Zawiszy żyje do dziś i żyć będzie wiecznie, jako przykład niezłomnych, rycerskich cnót.

Czy jesteś członkiem

T.O.P.P.?

„Jak długo będę żył?..“

Zagmatwana diagnoza matematyczna.

W jednym z dzienników paryskich zamieszczono oryginalne wyliczenie, którego wynik ostatecznie wskaże każdemu, kto go dokona, jak długo będzie żył. Redakcja (czy też autor pomysłu) opatrzyła artykuł słuszną uwagą, iż nie należy brać sobie do serca ew. wyniku obliczeń — jeśli komuś istotnie zależy na tym — udać się do lekarza. Diagnozę wynikającą z wyliczenia na leży traktować jako rodzaj rozrywki umysłowej.

A więc:

1) Ile lat przeżył dziadek i babka ze strony ojca i matki? Jeśli żyją, ile lat mają? Podsumować te cztery cyfry i podzielić przez 10.

2) W jakim stanie znajduje się pana(i)

żoładek, serce, płuca, nerki? Oznaczyć cyfrą od 1 do 25. W razie defektu któregoś z tych organów postawić cyfrę nie wyższą od 10.

3) Oznaczyć liczbą od 1 do 25 ryzyko, jakie nastrocza zawód. Właściciel auta odejmuje 5 punktów, kto dużo jeździ koleją — również 5 punktów, kto jest ryzykantem — też 5 punktów.

4) Oznaczyć cyfrą od 1 do 25 swoją pracę. Jeśli odbywa się wyłącznie w pozycji siedzącej lub stojącej — wpisać tylko 10 punktów.

5) Ile godzin tygodniowo spędza pan(i) na powietrzu? (od 1 do 25 punktów).

6) Rodzaj odżywiania — od 1 do 25 punktów. Dwa razy dziennie mięso i ziele trawie

nie — nie więcej niż 10 punktów.

7) Ile panu brak do 73 kilo, ile pani brak do 63 kilo? Kto przekracza obie te cyfry graniczne, winien odejść od każdej z nich tyle pół kilogramów, ile ma ich więcej niż wynoszą obie normy.

8) Ile kieliszków (szklanek) napojów alkoholowych wypija pan(i) na tydzień? Odejmij te cyfry od 85-iu i zanotować wynik.

9) Oznaczyć punktami (od 1 do 25) rozciągłość odpoczynku. Jeśli cierpi pan(i) na bezsenność, jeśli nie zażywa pan(i) 2-3 godzin odpoczynku w ciągu dnia — nie wolno wpisać więcej niż 5 punktów.

10) Czy musi pan(i) korzystać ze spać lub gimnastyki na powietrzu, aby móc spać? Każdy z tych środków liczy się za 1 punkt.

11) Ile godzin śpi pan(i) w nocy do godz. 3-iej? Pomnożyć tę cyfrę przez 5.

12) Policzyc ilość godzin poświęconych co tydzień ćwiczeniom fizycznym.

13) Ile wypija pan(i) dziennie filiżanek kawy lub herbaty. Odejmij tę cyfrę od 25 i zanotować.

14) Oznaczyć cyfrą (od 1 do 25) sposób reagowania na zmartwienie. Pesymista ma prawo do 5 punktów, optymiści — do 25.

15) Oznaczyć cyfrą (od 1 do 25) stopień miłości lub przywiązania do jednej lub kilku osób. Cynik i egoista ma prawo tylko do...0.

Teraz należy dodać wszystkie zanotowane uprzednio cyfry. Sumę ogólną podzielić przez 5, a rezultat ostateczny wskaże liczbę lat, którą pan(i) ma przed sobą.

Dzisiejsze warsztaty złotnicze

W epoce włoskiego odrodzenia złotnicy jak Benvenuto Cellini, byli artystami wielkiej miary, artyści zaś, jak bodaj Verrocchio i Leonardo da Vinci z zapałem oddawali się złotnictwu, zwłaszcza, że było ono popłatne. Uził takie połączenia zawodów nie są co pomyślenia. A jednak wśród młotów fabryk zachowały się pracownice ręczne. A wśród rzemieślników zdarzają się artyści, lubo nie tej najwyższej miary. Takie warsztaty złotnicze istnieją dotąd w konserwatywnej Anglii, w samym sercu Londynu i pozostaje pod szczególną królewską opieką. Wszystko jest tu tak, jak było przed wiekami, wszystko się robi ręcznie, wykonywa i wytłacza z ominięciem wszelkich maszyn. Wyroby wykonywane według pięknych starych modeli są oczywiście bardzo drogie. Zamawiają je też

przeważnie książęta krwi i maharadżowie. Praca w warsztacie jest ciężka, choć dobrze płatna, to też do rzadkości należą nowi kandydaci na uczniów, w ostatnim dzie sięcioleciu przyjęto ledwie jednego, a czynnych jest dwunastu. W innych krajach Europy a szczególnie w Polsce rozwinięto się ostatnio artystyczny przemysł w którym złoto zastąpiono szlachetną miedzią lub białym metalem. Różnego rodzaju brzozalety, broszki, pierścienie i t. p. wykonują ręcznie artyści rzeźbiarze w bardzo pomyślowo stylizowanych formach.

Przedmioty te — daje się zauważyć znajdują chętnych nabywców w osobach przed stawicielek pięknej gdyż są względnie tanie, estetyczne, posiadają wartość artystyczną i przeznaczenie użytkowe.

A. Wodziński.

Koryfeusz niemieckiej literatury

Arndt i Goethe a powstanie listopadowe

Wpływ powstania listopadowego na Niemcy był ogromny. Zaledwie pierwsze echa Nocy Listopadowej przedostały się na Zachód, a już znajdujemy na łamach prasy niemieckiej wszelkie odzienie, rozstrząsania na temat powstania, jego powodów jak i następstw, które powstać mogą nie tylko dla Polski, ale i dla całej Europy zachodniej. Całe Niemcy podzieliły się od razu na dwa wrogie oboje: zwolenników i przeciwników. Jeden widział w zajęciach warszawskich powstanie motłochu, zdradcy i wiarołomców, drugi walkę ludu, niegdyś niewinną, nie skazaną na zagładę, a obecnie usiłującą wywalczyć sobie wolność i niepodległość.

Ta polemika między prasą liberalną a konserwatywną zaprzęgnęła wszystkie umysły niemieckie. Interesowały się sprawą wszystkie sfery od akademika do chłopca, od mieszczaństwa do najwyższych sfer dworskich. Nie dziw, że wobec tego i ówczesni poeci niemieccy nie stali na uboku. Kto w sobie czuł mniej lub więcej żyłkę poetycką, ten ostrzył pióro, by napisać hymn na cześć „des edlen Polen”.

Pojawiła się wtedy cała powódź wierszy okolicznościowych, o których śmiało rzecz można, że odzwierciedlały cały przebieg powstania listopadowego. Ale obok entuzjazmu dla naszej sprawy, spotykamy też i ostrą krytykę. Te zgryzoty i dysonanse są początkowo ciche, ledwo dosłyszalne, ale wzmagają się im więcej się zbliża nieszczęśliwy koniec krwawego dramatu z nad Wisły. Obok przychylnych i szczerze nam sprzyjających poetów, jak Platen-Hallermünde, Malitz, Lenau, Moser, Gutzkow, a zwłaszcza Lambe i Börne, mamy też obojętne i nieprzychylny.

Do tego ostatniego zaliczyć można też poetę Arndta.

W swojej rozprawie „Polenlarm und Polenbegeisterung” rzuca się z tupetem na niemieckich liberałów, przyjaciół Polaków, starając się podkopać ich wpływ i osłabić ich wywody, a ich samych przedstawiać jako zdradców wspólnej ojczyzny. „Niemiecy liberalni, którzy w głoście swojej występują w obronę Polaków, nie mają ani politycznej ani moralnej podstawy ofiarować dzieł własnej krwi, by się Polakom przypodobać, a Niemców walczyć w gorzej masę. Nazywa głupcami tych, którzy ciągle marzą o tym, w jaki sposób naprawić rzekome bezprawie, jakie Polaków w zeszłym stuleciu spotkało, a którzy nie biorą pod uwagę, że i Polacy do puszczały się bezprawia, że główną przyczyną ich rzekomego niesprawiedliwego jest ich przysłówowy nieład, ich zdrada własnej ojczyzny”.

Był Arndt konserwatystą. Jako poeta nawoływał w roku 1813 do walki z Koryskaninem, do walki o wolność, a zapominał, że Polacy niegdyś nie pragnęli, jak tylko wolności. Obawiał się, że wskrzeszona Polska połączy się z odwiecznym wrogiem Niemiec, a Francja — a stąd zgroza Niemców”. Podzielał zdanie „Leipziger Zeitung”, która podczas powstania na wieść o pierwszych naszych zwycięstwach wykazywała na niebezpieczeństwo, jakie grozi Niemcom od przyszłej Polski. „My Niemcy skoro tylko sięgnęliśmy w przeszłość, to musimy sobie powiedzieć, że niezależna i zamożna Polska będzie dla nas nad wyraz niebezpiecznym sąsiadem, niebezpiecznym nad Wisłą jak i nad Renem”.

Z oburzeniem widział Arndt wstępującą falę polonofilii, która rozciągała coraz to szerzej krąg. Już na dworze w Berlinie znalazła walcą Polaka opiekuna w osobie generała Willisa, członka generalnego sztabu pruskiego i osobistego przyjaciela pruskiego następcy tronu. Wtórde dlatego Arndt konserwatywnym pismom, które wychwalały dobrą gospodarkę Rosjan na ziemiach polskich. Robyła, według ich słów, wydawała ogromne sumy, aby tutaj podnosić cywilizację i kulturę. „Nikt nie zaprzeczy, że największą część wszystkich sił intelektualnych i materialnych, a którymi teraz występują Polacy przeciw carowi, jedynie rządowi rosyjskiemu zawdzięczają”, bo Polacy sami niczego nie dokonali. Nigdy nie byli według Arndta „dobrymi gospodarzami. Znamy jest gospodarka polska — polnische Wirtschaft — która doprowadziła kraj ostatecznie do upadku... Polak był i został zawsze od zarania dziejów aż do upadku swawolnym chłopcem... którego daremnie się zaprasza o czyn, dzieła i pracę”.

Zdaje się, że Arndt w ostrej swej krytyce opiera się po części na wywodach dziennikarstwa niemieckiego, Harringa, który krótko przed powstaniem listopadowym podróżywał dwa lata po Polsce i obok słów uznania wypowiada również ostre sądy o naszym charakterze, zarzucając nam, jak Arndt, lekkomyślność, manię wielkości, niesprawiedliwość w ocenianiu innych narodów, nadmierne wywyższanie wszystkiego co polskie (Harry Harring, Memoiren über Polen 1831). Z drugiej zaś strony był Arndt stronniczym rosyjskim. Nie zapominał nigdy, że dzieło Rosji wyzwolone zostały Prusy i całe Niemcy spod jarzma Francuzów. Wielkość Prus i Niemiec mogły być tylko zagwarantowane przez ścisłą współpracę z Moskwą. Stąd wrogowie ostatniej byli wrogami Niemiec.

Alle i drugi koryfeusz literatury niemieckiej, Goethe, stoi na uboku powszechnego zapалу, jaki wtedy ogarnął cały Zachód. Dyktowały nim jednak nie względy polityczne lub narodowe.

„Olimpiak” miał swój własny pogląd na sprawę podległego życia i na politykę. Zwracał w ostatecznej chwili uwagę na rodzaju machiawelizmu, w jakim wpływało to na jego pogląd na rozbiór

Polski. „Staję ponad przeciętnymi moralnymi politykami. Wyrażam bez ogródek: nie ma króla, który by dotrzymał słowa lub który by go mógł dotrzymać. On tylko jeden podaje się nakazowi chwili. Czyż Prusy wtedy mogły wyjść z pustymi rękoma, podczas gdy Rosja i Austria rzuciły się na Polskę. Nas biednych filistrów obowiązuje wręcz przeciwnie postępowanie, ale nie mocarzy świata”. Nie dziw więc, że i jego stanowisko do naszego powstania nie mogło być przychylnie, obojętność jego nie wpływała jednak bynajmniej z uczucia nienawiści do nas. Spośród duchów był dla niego wszystkim. Przeciwny był nie tylko naszej rewolucji, ale wszelkiej. Państwo, naród były dla niego czynnikami wtórnymi.

Józef Pawłowski.

W trosce o kulturę muzyczną

U nas i zagranicą

W ostatnich kilku latach dało się zauważyć zupełnie wyraźnie osłabienie zainteresowań muzycznych i — co za tym idzie — ogólne obniżenie poziomu kultury muzycznej.

A zdawało się, że z końcem wojny wszystko wróci do dawnych form życia duchowego. I rzeczywiście lata bezpośrednio po wojnie następujące były okresem wzmożonego ruchu muzycznego: zjawiały się bezcenne w czasie wojny ekipy artystyczne, zapelniały się sale koncertowe i zdawało się, że sztuka zajmuje znowu powoli swe właściwe miejsce w życiu społeczeństwa.

Tymczasem wraz z ustępującym pokoleniem, wychowanym jeszcze w przedwojennych warunkach i tradycjach kulturalnych, sale koncertowe pustoszeją, a artyści w obronie swej czystości muszą walczyć o tak jaskrawych form walki jak strajk okupacyjny (Opera Warszawska).

Objawem pocieszenia jest fakt, że światli ludzie, którzy rozumieją, że wraz z zanikiem kultury muzycznej idzie ogólne zubożenie dóbr duchowych narodu, starają się zlewnąć zapobieg.

We Włoszech np. muzyka wypełnia w dużej części ramy wychowania narodowego. Kultura muzyczna jest tam szerzona na wszystkich szczeblach społeczeństwa od szkoły początkowej aż po uniwersytet, od organizacji młodzieży Opera Nazionale Balilla aż po związki warstw pracujących (Opera Nazionale Dopolavoro).

We Francji powstała w marcu br. „Autonómie nationale de la musique” (La Caisse Nationale Autonome de la musique) mająca na celu udzielanie pomocy materialnej: kompozytorom, artystom, odnowcom, starom, niezłomnym do pracy muzycznej. Kasa zapewni tym pierwszym wydanie swych kompozycji, drugim da możliwość kształcenia się, zaopatrzy wszystkie szkoły początkowe we Francji w dobrych nauczycieli muzyki oraz potrzebne pomoce, jak fortepian, radio, gramofon i t. d.

Zdaje się do tego, by każda wioska miała salę koncertową i swojego profesora muzyki, tak jak ma swój kościół i proboszcza. Poza powyższymi zadaniem „Kasa” będzie podtrzymywać działalność wszystkich ludowych towarzystw muzycznych i szerzyć wśród szerokiego warstw społeczeństwa kulturę muzyczną za pomocą wszystkich możliwych środków jak audycje muzyczne, koncerty i t. d. We wszystkich miejscowościach liczących ponad 2000 mieszkańców będą już od wiosny r. zorganizowane odpowiednie audycje. Ponieważ na prowincji francuskiej tak samo jak i u nas — „Kasa” zakupiła, specjalnie przystosowany do przewożenia artystów i fortepianu, samochód z urządzeniem ułatwiającym przeniesienie i włączenie instrumentu. Jest to — jak widzimy — akcja zakrojona na wielką skalę i nie dziw się radości sfer muzycznych Francji.

W mieszkaniu muzycznym „Le Morge Musical” redaktor A. Mangot pisze: „Narodowa autonómie nationale de la musique” powstała ona razem z drugą kasą, utworzoną przez Rząd dla obrony Narodowej. Nie będzie przesadą powiedzieć, że pomimo różnych środków, cele tych dwu instytucji są te same. Skarżona musi być za to nieskończenie mniej wyjątkowa od herki Danai, która już pochłonięła 400 miliardów dla ukuła instrumentów śmierci.

Kiedy pierwsza niesie w życie radość, szczęście, druga uderza posępny głos dzwonu alarmowego. Czy jest ktoś godniejszy i właściwszy w narodzie do reprezentowania go, uczynienia sławnym, zjednoczenia mu przyjaciół od artystów?

Czyż Anatole France, Claude Debussy, Claude Monnet, Rodin, Gabriel Faure nie byli najlepszymi ambasadorami, lepszymi generałami od tych wszystkich cywilnych i wojskowych, którzy od 20 lat zajmują pałac Elizejski? Pierwsi przyniosli zwycięstwa i przyniosą je jeszcze o dziesiątą część. Nie można tego zawsze powiedzieć o drugich. Z wyższego punktu widzenia i — ponieważ same zdarzenia zaprzeczają nam to tego zastawienia, trzeba powiedzieć, że Kasa Narodowa Muzyki pracuje dla Obrony Narodowej”. Pelen entuzjazmu głos redaktora na poważnego pisma muzycznego maluje nam dość dokładnie aktualność i popularność tych zagadnień we Francji.

I u nas w kraju sprawy te są bardzo żywe. Nie stać nas na tak szeroko zakrojoną akcję jak bogata Francja jednak zorganizowana praca w tym kierunku została podjęta wczelnie, bo we wrześniu 1934 r. Rozpoczął ją „Ormuz” (Organizacja ruchu muzycznego) dział Towarzystwa Wydawniczego Muzyki Polskiej. Oto główne założenia tej pracy: 1) stworzyć regularny ruch koncertowy na prowincji w oparciu o miejscowe instytucje społeczne i kulturalno-oświatowe, 2) budzić wrażliwość muzyczną szerokiego warstw społeczeństwa przez produkcję muzyczną o wysokim poziomie artystycznym, 3) obudzić i wykształcić zainteresowania muzyczne młodzieży szkolnej — tych kadr przyszłych miłośników muzyki.

O postępie akcji „Ormuz” niech świadczą następujące cyfry:

Sezon I-ty (1934—35) — 110 koncertów, 224 audycje szkolne.

Sezon II-gi (1935—36) — 142 koncertów, 424 audycje szkolne.

Dla niego wysuwała się na czoło jednostka duchowa. Toteż o niechęci narodowej u Goethego mowy być nie może. Według jego mniemania można spotkać nienawiść narodową tylko u ludów, żyjących na niskim stopniu kulturalnym. „Istnieje jeden stopień rozwoju, gdzie ta nienawiść znika. Jest to chwila, kiedy się szczęście sąsiadnego narodu odczuwa, jak ono spotkało własny naród. Ten stopień kulturalny odpowiada mojej naturze, a zająłem go przed pięćdziesiątym rokiem życia”.

Ala ani neutralność Goethego, ani napady Arndta nie powstrzymały całej plejady młodych poetów od wynurzenia swych gorących uczuć dla Polski. Podkreślając w swych wierszach, rozprawach i artyku-

łach waleczność, rycerskość synów polskich, chcą oddziaływać i na psychikę ludu niemieckiego, chcą w nim z jednej strony wskrzesić cześć i współczucie dla walczących Polaków, ale chcą też z drugiej strony pobudzić Niemców do podobnego czynu bohaterstwa. Plan tego się widać podczas przemarszu naszych wojsk przez Niemcy, gdzie wychodźców naszych witano jak tryumfatorów. Jeszcze w roku 1848 musi być bardzo nam przychylny Wuttke (Polen und Deutsche) przynajmniej, że Polaków jeszcze ota- cza się tak gorącą sympatią iż każdego kto by się ośmielił wystąpić przeciwko nim, uważa się za „heretyka”.

Wszystkie te zamierzenia i prace dokonane u nas i zagranicą dowodzą jasno, że troska o dobro kultury stała się jednym z naczelnych zagadnień Państwa. I w dobie kiedy wysuwa się konieczność dostrzeżenia ogólnego — mówi się również zupełnie wyraźnie o dostrzeżeniu duchowym. I nie może być inaczej, gdyż wież wytworzona między kulturą krajową a obywatelstwem jest jednym z najważniejszych czynników siły obronnej Państwa.

Sezon III-ci (1936—37) — 122 koncertów, 483 audycje szkolne.

Ogólna frekwencja 398,000 osób.

W Łodzi zapoczątkował „Ormuz” swą działalność w ubiegłym roku szkolnym koncertem i kilkoma audycjami szkolnymi.

W roku bieżącym było tych produkcji już 5 razy tyle, a w niedalekiej przyszłości zorganizowane będą specjalne koncerty dla robotników z udziałem najwybitniejszych polskich artystów.

Mieczysława Romanówna

Nagroda Polskiej Akademii Literatury

St. Pięta „Młodość Jasia Kunefala”

Ostatnia nagroda dla młodych piór PAL-u wysuwała na czoło polskiej twórczości pisarzy najmłodszych powieści Stanisława Pięta „Młodość Jasia Kunefala” (Warszawa 1936, nakładem księgarni E. Hołcewicza).

Autorowi i jego powieści od tej chwili poświęcono wiele artykułów w najważniejszych czasopiśmie literackich, tygodnikach i dziennikach. I może po raz pierwszy krytyka tak zgodnie ustosunkowała się do powieści, wymieniacz wszystkie cechy dodatnie młodego talentu. Jedynie w „Kulturze” z 27 lutego krytyk zaatakował Pięta szeregiem dość poważnych zarzutów. Inni zaś, np. autor artykułu umieszczanego w „Pionie”, dziwili się, czemu Pięta nie otrzymał nagrody raczej za piękne poezje bo przecież pełne poetyckich tchnień obrazy przyrody wplecione w całość utworu epickiego wyróżniają powieść jego spośród innych. Pięta więc jest raczej poetą, o czym zresztą świadczy poezja jego wydana w 1935 r. w Lublinie.

Trzęś powieści? To trudne tu ująć. Określono utwór Pięta, jako powieść autobiograficzną. Tak, może rzeczywiście spłót w niej autor w dzwiny łunach, to co w świadomości jego pozostało jako wspomnienia z dzieciństwa — nie doprowadził jednak tych wspomnień z życia do chwili obecnej.

Pieśń wędrowca

Gdy przechodzę wieczorem bezludnym zaułkiem i patrzę jak wlewnem śnieg tuli latarnie, myślę, że dom Twój będzie przedemnym przytulkiem, kiedy mnie zmęczonego swą ciszą ogarnie.

W daturawych moich butach woda wciąż chlupocze, wiatr szarpie się z łachmanem, który mnie okrywa, i idę tak oddawać w słone dni i noce. Dokąd? Nie wiem. Ból jakiś z duszy się wyrwa.

Chciałbym wciągnąć, kim jesteś, chciałbym też Cię spytać, czyś panem jest naprawdę tak nieublaganym? Widzisz — jeśli mnie widzisz? — że poczyna świat mi buntu przeciw Tobie w mym sercu starganym.

Nigdy nie chciałem okazać mi swego istnienia przez proroków kazaleś tylko wierzyć w Siebie i ja wierzył na ślepo w moc Twojego imienia i w jakiś mglisty przebyt w jakimś Twoim niebie.

Powiadali, że obraz Twój i podobieństwo, że przed Tobie stworzyli i żeś Ty potężny, a ja, widząc mą marność, złość i okrucieństwo, pytam: czemu ten obraz Twój tak niedołężny?

Odpowiedz — jeśli dobry naprawdę? — dlaczego tyle złego się kryje w każdym Twoim stworzeniu? Dlaczego nas nie zbawisz ode wszystkiego złego? Dlaczego, mimo prośb mych, trwasz ciągle w milczeniu?

Milczysz wciąż. Może z bólu mego się śmiejesz i żadne me wołanie już Cię nie poruszy? A może Ciebie nie ma? Może nie istniejesz? Możeś jednym ze złudzeń biednej ludzkiej duszy?

Bluźnię Tobie, Ty milczysz. Pustka się otwiera przede mną i poza mną i idę w noc ciemną. Skąd idę? Nie wiem. Nadzieja w mej duszy zamiera, pustkę widzę za sobą i pustkę przede mną.

I idę wciąż i nie wiem, gdzie wieszcie ta droga. Chęć nie myślę o Tobie i wcale nie umiem. Jakas iskra nadziei i tęsknoty pożąga, każę wierzyć i wierzę, choć nie rozumiem.

I przechodzę wieczornym bezludnym zaułkiem i patrzę, jak wlewnem śnieg tuli latarnie, wierzę, że dom Twój będzie przedemnym przytulkiem, kiedy mnie zmęczonego swą ciszą ogarnie.

Michał Jędrzejewicz.

Od Redakcji

Uwagi i odpowiedzi

Na łamach dziesięcioletniej kolumny drukujemy prace historyka dr. A. Wodzińskiego oraz muzykologa J. Pawłowskiego. Artykuł dr. Wodzińskiego — o refleks obywatelskiej pracy naukowej na temat stosunków polsko — niemieckich w okresie powstania listopadowego.

Z radością witamy tę współpracę kolegów innych specjalności. Fakt ten oraz listy, artykuły i wiersze, jakie otrzymujemy, świadczą o tym, że nasza Polonistyczna Kolumna bez programowych zapowiedzi spełnia swoją pozytywną i jasną rolę w życiu kulturalnym Łodzi — budzi zainteresowanie, staje się podniektą dla indywidualnych wysiłków twórczych.

Jeden z nadesłanych utworów („Pieśń wędrowca”) młodego poety drukujemy.

List — artykuł p. S. Jaskiewicza przekazałimy autorce. Ze względu na brak miejsca nie drukujemy całości. Młody autor polemizuje ze stanowiskiem zajętym w artykule „Na marginesie Nieboskiej komedii” — Z. Krasńskiego. W trosce o kulturę młodzieży zamieszczony w dodatku literackim z dn. 3 kwietnia br. Cytujemy fragment: „Śmiało twierdź, że Szanowna autorka zbyt czarno patrzy na młode pokolenie. Twierdzą, że młodzież posiada „wrażliwość i odczucie piękna”. Szanowna Pani w trosce o kulturę młodzieży zastanawia się, czyby nie wyrzucić się przedstawień abonentów. A ja, a za mną wszyscy chyba młodzieży wola: czyż za wyjątki, wyjątki, które zresztą zdarzają się wszędzie, nawet i w dorosłym społeczeństwie, wszyscy my, którzy się na pięknie poznajemy, którzy je cenimy, którzy tego piękna pożądamy i łakniemy jak najwięcej, czyż wszyscy my cierpieć mamy?”

Wiersz p. K-a — odpowiedź poetycka na utwór „Początek” i „Samotność” (Eksa) — przekazałimy autorce.

Krople rosy spaść muszą...

Uspokój się, uspokój.
O biedna zmęczona duszo.
Po mękach letnich upałów
Krople rosy
Spaść muszą
Na umęczony kwiat.
Po skwarze lipcowych południ
Liliowe wrzósy
Zakwitną na polankach lasu —
I wszystko, wszystko się ukorzy
Pod nieogarniętymi skrzydłami Czasu.

Około miejsce najświętszych,
Serc, które dawno przysypała ziemia,
Oczu, które patrzyły kiedyś
Na wschód wiosennego słońca
Przechodzisz żyjący
Jeden z tysięcy tysięcy,
Nieskończoności bezimienny Atom,
Nieogadniony świat światów
W tej nigdy nienazwanej, bezmiernej
tęsknocie.

Jednym skrzydłem zaczepiony o Wieczność,
Drugim się wleczesz po ziemi,
Nad zwierciadłem Nieskończoności
Pochyla się twarz Dnia...
Pociesz się biedna, malenka duszo
Boska pokrzepi cię iza.

Krople rosy spaść muszą...

H. St.

NAGRODY LITERACKIE KSIĘGARNI
SW. WOJCIECHA W POZNANIU

Drukarnia i księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu ogłosiła swego czasu wielki konkurs jubileuszowy na powieść. W tych dniach sąd konkursowy, złożony z prof. T. Grabowskiego, prof. I. Steina, A. Szotowej, prof. A. Błażaka, red. Cz. Kędzierskiego, red. J. Kisielewskiego, dr. J. Kollera, red. T. Kraszewskiego i red. M. Pachuckiego, przeczytał i openił 260 utworów, przjętych na konkurs i na ostatnim decydującym posiedzeniu przyznał nagrody następującym powieściom:

Trzy pierwsze nagrody (po zł. 4000 każda) otrzymali: p. Zofia Bogdanowiczowa („Droga do Daugiel”), p. Wanda Miłkowska („Bogactwo”) i p. Juliusz Znamieński („Michał”). Nagrodę drugą w wysokości zł. 2500 otrzymała p. Eugenia Kobylńska-Masiejewska („Wielki Tydzień”). Nagrodę trzecią w wysokości zł. 1500 otrzymała p. Maria Poziomska („Z motyką na słońce”). Wyróżnienia w wysokości po zł. 500 otrzymali: p. dr. Wanda Brzeska („Sprawa gminy Ceynowy”), p. Maria Czeska-Maczyńska („Zróżdło wieczne żywe”), p. Gustaw Morcinek („Wybrane kamienie”), p. M. J. Jelenka („Złamana szaliga”), p. Eugenia Łukanin („Krzyżo — łęgus”), p. W. Bieńkowski („Ostatnie wakacje Jana Szareckiego”).

DLACZEGO NOE ŻYŁ 900 LAT.

O praszczurze naszym, Noem, legenda głosi, że żył 900 lat, ale podania nie objaśniają przyczyn tej długowieczności. Zapewne nie dlatego, że Noe podobno, jak ognia, tak się bał wody, a wino pijał dżabnem! Wiemy, że napoje wysokokwotowe nie przyczyniają się bynajmniej do przedłużenia życia ludzkiego.

Ale z nazwiskiem Noego związany jest fakt potopu, największej w dziejach ludzkości powodzi. Przez długi okres czasu błagał się wtedy przymusowy żeglarz po przestworzach wód i naturalnie nie mógł zebrać ze sobą do arki zapasów żywności na czas nieokreślony, a znów ze zwierząt, których po parze zabrali do arki nie mogli korzystać, bo groziłoby to zaginięciem danego gatunku.

Cóż więc miał robić? Jaki ryby, a tak się do nich przyzwyczaił, tak się rozsmakował, że gdy wody spadły, a arka zatrzymała się na szczyście Arraratu, poprzysiągł sobie, że i dalej odżywiać się będzie jedynie rybami.

I w tym fakcie tkwi może przyczyna, że dożył on tak arcysejdnego wieku.

Zresztą należałoby to sprawdzić na sobie: niech ktoś spróbuje odżywiać się przez 900 lat rybami, może pobije rekord Noego i dożyje lat tysiąca.

3 Maja 1791 r.

**„Vivat Król! Vivat Sejm! Vivat wszystkie stany!”
Radosne okrzyki tłumy.**

Warszawa wcześniej zbudziła się w pamiętnym dniu 3-go Maja. Od samego świtu ogromne ożywienie zapanowało w mieście. Wojsko różnej broni przemaszewowało ulicami, część ustawiła się szpalierami na Krakowskim Przedmieściu, część otoczyła Zamek Królewski. Z zamkowego tarasu spoglądały paszce zatoczonych dział.

Lud uformował pochód, na czele którego ustawili się radni miejscy ze swym prezydentem, publiczność przylączyła się do pochodu. Tłum zwarta ławą skierował się do Zamku. Z wszystkich pierśi zabrzniał okrzyk, jak grzmot:

„Niech żyje Konstytucja!”

Tymczasem na Zamku od samego rana liczna publiczność zapełniła galerie, korytarze i sale. Posłowie zebrałi się wcześniej niż zwykle w sali obrad. Zwiastując przeciwnicy Konstytucji zeszli się zaważszy, aby przygotować się do oporu. Ale patrioci

czują się silni, nie obawiają się sprzeciwu. Ogólną uwagę przyciągała piękna postać ks. Józefa Poniatowskiego w gronie ułanów. Obok księcia adjutant królewski, gen. Gólkowski, wokół tronu króla ustawili się brzygadierzy Wielkowskiego i Jan Potocki z oficerami królewskiej gwardii.

Kilka minut po jedenastej wszedł król Stanisław August.

Marszałek Sejmu zaraz po wejściu króla rozpoczął posiedzenie pięknym przemówieniem. Po przemówieniu marszałka Małachowskiego rozpoczęły się rozważania i przemówienia posłów. W końcu niecierpliwna zbyt długimi mowami sala zaczęła się domagać projektu konstytucji:

„Prosimy o projekt — wolano — prosimy o odczytanie projektu!”

Sekretarz odczytuje projekt nowej konstytucji. Na sali entuzjazm, krzyki, „Zgoda, Zgoda, Zgoda!”

Gorące okrzyki, podtrzymywane przez tysiące ust nie były jednak w stanie zagłuszyć głosów opozycji. Poseł kaliski Suchorzewski, usiłował przekrzyczeć tłum. Krzyczy, że nowa konstytucja jest zamachem na wolność i na szlachtę. Jego głos jednak przez chwilę wybijający się z tłumy, bardzo szybko został zagłuszony przez okrzyki patriotów.

Przeciwnicy nie dali jednak za wygraną. Gdy sala przycichła na dany znak przez marszałka znowu odezwały się głosy sprzeciwu. Tym razem przeciwnicy zażądali powtórnego odczytania konstytucji. Chcieli w ten sposób zyskać na czasie, przedłużyć debaty i uniemożliwić choć w tym dniu uchwalenie konstytucji.

W tym jednak momencie porwał się poseł inflandzki Zabiello i zwracając się do Stanisława Augusta, zawołał wstrząsającym głosem:

„Najjaśniejszy Panie, zaprzysiąż Konstytucję a wszyscy pójdą za twoim przykładem!”

Tysiące głosów podtrzymywały prośbę Zabiella. Biskup krakowski Feliks Turski podszedł do króla z Ewangelią.

Król powstał i położywszy dłoń na Ewangelię powtórzył za biskupem słowa przyśięgi.

Entuzjazm zgromadzonych doszedł do szczytu. Krzyczano, wiwatowano, rzucano się sobie w objęcia.

„Niech żyje Konstytucja!” — zabrzmięło w salach, zahuczało na ulicach. Król szczęśliwy z osiągniętego zwycięstwa wezwał wszystkich aby udali się do katedry. Zgromadzeni przez plac Zamkowy podążyli do kościoła św. Jana. Na placu oczekują wiwatujące, rozszalałe z radości tłumy.

„Wiwat król! Wiwat Sejm! Wiwat wszystkie stany!” — a gdy w kościele po złożeniu ogólnej przysięgi zabrzmięła pieśń „Te Deum laudamus” a pieśni zawtórowały armaty, wzruszenie tak wielkie opanowało wszystkich, że zdawało się rozsadzi serca, rozsadzi mury miasta — nie starczy nań miejsca w całej Polsce, jak długa i szeroka.

I długo w noc cieszyła się Warszawa, jasno iluminowane domy śmiały się blaskiem, ulica żyła i tętniła radością.

WYPADKI ŚPIĄCZY.

Przed dwoma miesiącami zmarła Miss Patricia Macquira, stenotypistka z Chicago, która w dniu 15 lutego 1932 r. zasnęła przy maszynie i przespalała 6 lat. Wszystkie środki stosowane celem rozbudzenia śpiączki, nie pomogły Ani transfuzja krwi, ani zastrzyki surowicy nie zdołały usunąć objawów choroby, która stała się przyczyną śmierci. Wypadek Patricji Macquire nie jest jedynym. Pod koniec 19-go wieku sensacją świata lekarskiego była „śpiączka z Thénelles”, która zapadła w sen w 1883 r. i zmarła w tym stanie w 1903. Pewna Turczynka Mevibe zasnąwszy w r. 1933 obudziła się po 4 latach, przespaawszy 33.040 godzin. We wszystkich wypadkach śpiączki musiało stosować sztuczne odżywianie. W szpitalu Edwarda VIII w Londynie opiekowano się przez dwa lata pewnym przestępcą, który po wyroku śmierci, wydanym na niego doznał tak silnego szoku nerwowego, że popadł w stan śpiączki. Przy tym wszystkim chorey odznaczał się szczególnym apetytem. Co trzy godziny budził się i domagał się jedzenia, po czym znów zapadał w swój sen. Szpital w ciągu dwóch lat wydał na odżywianie śpiącego ponad 300 funtów szterlingów.

ŁUDZIE, KTÓRZY SPAĆ NIE MOGĄ.

Istnieje jeszcze drugi rodzaj choroby, polegający na tym, że człowiek nia dotknęty nie może spać. W 1932 roku zmarł w Bu dapesce pewien Węgier, który został w czasie wielkiej wojny w 1916 r. raniiony w głowę. Zdołano go zachować przy życiu. Ranny nie mógł jednak spać. Stosowane najróżniejsze środki nasenne wprowadzały go jedynie w rodzaj półsnu, z którego budził się po kilku kwadransach. Nie pomagały w tym wypadku nawet najsilniejsze środki nasenne. Wreszcie organizm chorego, wyczerpany bezsennością i zatruty środkiem nasennym, zmarł pograżając się tym razem w śnie wiecznym.

Pewien latarnik w Workosop w Anglii wskutek swego zatrudnienia nocnego odwykił zupełnie od snu i kiedy wreszcie uzyskał swą emeryturę i sądził, że będzie mógł się wypaść dowoli, okazało się, że nawyk nabyty w czasie długoletniej pracy był silniejszy od potrzeb organizmu. Sedziwy emeryt wszystkie noce, jakie mu pozostało do końca życia, spędził, czuwając przy kominku. Jeden z najbogatszych ludzi w Anglii, lord Nutfield, wielki filantrop, spał b. mało. Od 10 roku życia do późnej starości wy starczyła mu godzina snu na dobę.

Stulecie filatelistyki

**Z okazji Krajowej Wystawy Filatelistycznej w Warszawie
3 — 8 maja br.**

W dniach od 3 do 8 maja rb. odbędzie się w Warszawie Krajowa Wystawa Filatelistyczna. Zbiory znaczków pocztowych, nadesłane na wystawę, zostaną wystawione na pokaz w salach Kasyna Oficerskiego przy Alei Szucha. Wystawa wzbudzi niewątpliwie zainteresowanie w kołach nie tylko zbieraczy znaczków pocztowych, ale i wśród szerszych sfer publiczności. Z tej racji podajemy poniżej szereg informacji i uwag, dotyczących powstania i rozwoju filatelistyki.

W roku 1938 w jednej z gazet londyńskich ukazało się ogłoszenie, nawołujące do zbierania zużytych znaczków pocztowych. Angliki, którzy mają wrodzone zamiłowanie do kolekcjonowania różnych rzeczy, zwłaszcza zużytych i napozór niepotrzebnych, zapalili się do nowego sportu, który otrzymał nazwę filatelistyki; nazwa ta powstała od greckiego „filos” przyjaciel i „atelos” — wolny od opłaty, jako że znaczki pocztowe były dowodem uiszczonej opłaty za przesłanie listu.

Obecnie filatelistyka jest jedną z najbardziej rozpowszechnionych namiętności kolekcjonerskich i na przestrzeni stu lat posiada już bogatą historię. Pierwszym który sporządził katalog znaczków, a właściwie ich spis, był francuski drukarz ze Strasburga. Oskar Levraut, który był zamierzonym filatelistą i w r. 1860 wydał pierwszy wzór katalogu. Dookołańszą formę miał katalog Potiqueta, który się ukazał w Paryżu w 1861 r. Ale pierwszy ilustrowany katalog wydany został w Anglii i Francji jedno cześnie. Autorami jego byli: Boety Brown i Gray. Prawie równocześnie ukazał się katalog ilustrowany w języku francuskim, pisał Justina Lallier; później katalogi filatelistyczne ukazywały się już coraz częściej: niemiecki Senfa wyszedł w roku 1892, francuski Yverta w r. 1895, angielski Gibbonsa — w 1893 r. Również i Stanach Zjednoczonych ukazał się szereg katalogów, m. in. A. C. Kline’a „Stamp-Collectors Manual” w r. 1867, a katalog Scotta w 1893 r.

Największe nasilenie ruchu filatelistycznego w Europie przypada na lata 1833—1883. W tym okresie pojawia się szereg prac i pism o charakterze fachowym, po-

wstają specjalne pisma, jak „The Stamp Collectors Magazine” (Londyn 1863), belgijski „Timbre Poste”, wychodzący w Brukseli od r. 1863, „Magasin für Briefmarken sammler” w Lipsku od roku 1863 i szereg innych. Równocześnie zaczynają się odbywać zjazdy międzynarodowe, poświęcone filatelistyce. Pierwszy z nich miał miejsce w Moguncji w r. 1889. W r. 1925 powstała z inicjatywy holenderskich kolekcjonerów międzynarodowa organizacja pod nazwą „Federation Internationale de Filatelie” z siedzibą w Breda, w Holandii.

Filateliści posiadają zorganizowany handel znaczkami pocztowymi. Pierwszym, który się przyczynił do jego ożywienia, był J. B. Maens, Belgijczyk, który w r. 1852 otworzył w Brukseli kantor wymiany i sprzedaży znaczków pocztowych. W głównych ośrodkach filatelistycznych, jak np. w Londynie, Paryżu, Berlinie, Amsterdamie i New Jorku odbywają się rokrocznie wielkie aukcje, na których znajdują się najrzadsze i najcenniejsze okazy filatelistyczne.

Znaczkii wycofane z obiegu wzrosły w cenę; tak np. zawrotne sumy na aukcjach międzynarodowych uzyskują niektóre znaczki dawnej Mołdawii, Przylądka Dobrej Nadziei, Indii, Kanady, Australii Zachodniej, nie mówiąc już o takich „białych krukach”, jak słynny jednopenny Mauritius, sprzedany w Amsterdamie za bajeczną sumę 2.400 funtów, lub Gwineja Brytyjska, kupiona przez pewnego Amerykanina za jeszcze wyższą sumę. Te znaczki, istniejące w nielicznych okazach, są w rękach kilku najbogatszych filatelistów, do których w pierwszym rzędzie należał zmarły niedawno król angielski Jerzy V, a obok niego Philippe la Renotiere Ferrari, zmarły w Lozannie w roku 1917, oraz nieżyjący już Amerykanin Arthur Hind.

Bogate zbiory znaczków pocztowych istnieją w wielu miastach europejskich. Najcenniejszą kolekcję, ozdobioną kilkoma egzemplarzami Mauritiusa i Gwinei, posiada British Museum w Londynie. Berliński Reichspostmuseum posiada ogromny zbiór, w którym jedno z czołowych miejsc zajmuje znaczek Baden-Baden 2-kraccarowy. W Stockholmie, w Państwowym Muzeum Pocztowym, do którego rozwoju wydatnie

przyczynił się Hans Lagerlöf, wzbogacając te zbiory dwoma Mauritiusami, wartości przeszło 4 tysięcy funtów ang. Również bogate zbiory posiadają muzea pocztowe w Hadze, w New Yorku (Smithsonian Institution), w Dublinie (Sciensaand Art Museum), w Manchester (Withworth Institute), nawet w Kalkucie (Victoria Memorial Hall) i w Sydney’u (Mitchell Library).

Filatelistów dręczy jednak zawsze niepewność, czy znaczek za którego zapłacił grube sumy, nie jest falsyfikatem. Tego nigdy nie można w stu procentach stwierdzić. Nie pomaga ani rejentalne potwierdzenie „rodowód”, ani analiza papieru, znaku wodnego, rysunku, farby, tekstu, stempla, ani gumy. Dlatego też filateliści nie jest pewien, czy jego największa duma i bogactwo nie jest przypadkiem dziełem fałszerza.

M. O.

Od drukarni ręcznej Gutenberga do linotypu

Triumfalny pochód maszyny drukarskiej przez świat

Jest wiosna południe. Siadamy na fotelu, przez chwilę myśli pracuje jeszcze wspomnieniami dzisiejszej pracy, żyje jeszcze dniem, który przeminał, po tym nagłe ogarnia nas chęć ucieczki od tych myśli. Wzrok ślizga się po grzbietach książek w bibliotece, lub pada na stół; gdzie leży ulubiona gazeta. Atak nalożu czytania rozpoczyna się. Za chwilę będziemy myśleli cudzą myślą, w takt drgań serca wielkiego pisarza, lub w takt nerwowych, strzępami na papier rzucanych myśli publicysty. Czy tamy.

Dobrze jest rzucić myśli wstecz i przebiec rozwój tej sztuki, której zawdzięczamy nieśmiertelność naszych najpiękniejszych myśli. Biegniemy wstecz myślą, mijamy tysiąclecie, jedno i drugie. Stajemy w przełomie naszej ery: przecież i wtedy były już książki. Były, ale jakże niepodobne do dzisiejszych.

W samym świtanii człowieczeństwa — ściany jaskiń pokryte malowidłami. Po tym zwoje papyrusów, pokryte barwnymi rysunkami i malowidłami, pełne tajemniczych hieroglifów, obrazów, ptaków, zwierząt, ludzi, łodzi, drzew. Cegły z mułu Tygrysa lub Eufratu, płaskie, pokryte dziwacznym pismem składającym się z klinowych kresek przecinających się pod różnymi kątami i tabliczki pokryte cienką warstwą wosku z wydrapanymi na nim literami, w których wreszcie widzimy nasze litery i cyfry.

Tak wyglądały w różnych epokach i pod różnymi szerokościami geograficznymi książki, rachunki kupieckie, zbiory praw, zabobony i wierzenia, pierwsze legendy i pierwsze poematy.

A po tym osłe skóry — pergamin i papier. I w ciszy gotyckich klasztorów pracowite ornamenty stron książek pobożnych, pisanych przez cale życie. Jedna książka przepisywana przez cale życie.

Tak wyglądały książki w czasach, kiedy każdą z nich oddzielnie przepisywano, gdy dla wykonania kilkunastu egzemplarzy

jakiegoś dzieła trzeba było kilku żywotów ludzkich, gdy ginęły w płomieniach wnieconych przez barbarzyńców cale biblioteki, zawierające tysiące dzieł, bezpowrotnie straconych dla ludzkości, nie było bowiem drugich egzemplarzy.

Ale już w 6-tym wieku po Chrystusie, w ojczyźnie filozofii, w Chinach, znany był sposób rycia w drzewie całych stron książek i odbijania tych wrytych stron na jedwabiu lub papierze. Nieznana jednak była jeszcze forma książki, kart, zeszytów ze sobą jedną krawędzią. Stronice następowały po sobie, jedna pod drugą i długa wstęga jedwabiu, lub papieru była zwijana na wałek drewniany. Podobnie rękopisy greckie i rzymskie, nawijane były na wałki, których końce pięknie rzeźbiono. Do dziś istnieją takie rękopisy.

W r. 1401 po narodzeniu Chrystusa Kowal chiński, Pi Szeng, wynajduje członki ruchome, drewniane. Teraz nie trzeba już wycinać każdej strony książki, czy gazety w drzewie, nie trzeba z każdego dzieła czy listu tyle pracowitych drzeworytów, ile ma ona stron. Można złożyć każdą stronę z pojedynczych liter, znaków, a po wydrukowaniu dzieła na jedwabiu lub papierze — rozrzuć znowu członki i składać na nowo dzieło następne.

Aż wreszcie — nie nie wiedzący o Kowalu Pi Szengu, Laurens Jansson Coster, Holender, zaczął ryc w drzewie, a po tym w metalu cale strony ksiąg i odbijać je na papierze. Było to w połowie 15-go wieku. I w tymże prawie czasie Johann Guttenberg z Norymbergi buduje prasę drukarską, ręczną przrządzoną do odlewania członków z ołowiu — i ze smoty, sadzy, terpentyny i oleju sporządza pierwszą farbę drukarską. Pierwsza księga, Biblia Gutenberga, ukazała się w roku 1455. I teraz rozpoczyna się triumfalny pochód maszyny drukarskiej przez świat.

W Polsce drukarz Gaspar Hochfeder już w r. 1473 drukuje kalendarz po la-

cinie na rok 1474, potem sławę polskich oficyn drukarskich roznoszą na świat księgi, wychodzące z drukarni Jana Hallera, Floriana Unglera, Hieronima Wietera i Marcja Scharffenberga. W miarę pochodu wieków, ulepsza się pismo, zwłaszcza po reformacji przechodzą prawie wszystkie drukarnie Europy na druk rzymski, zamiast panującego dotychczas wszechlądnie goetyku.

Papier drukowany staje się czymś w rodzaju krwi, płynącej w żyłach organizmów społecznych. Szybkość informacji zaczyna się ścigać z techniką drukarską. Nie wystarczają już wielkie maszyny rotacyjne, drukujące na szerokich taśmach papieru od razu cale kilkudziesięciostronowe dzienniki. Nie mogą nadążyć składacze, zbierający pracownice maleńkie ołowiane litery i układający je w artykuły, wiadomości i powieści. W Ameryce, kraju, który przodował w szybkości pracy, pojawia się linotyp, maszyna składająca cale wiersze foremek i odlewająca z nich wiersze pisma. Składanie pisma sprowadza się teraz do stukania i to lekkiego w klawisze maszyny i naciskaniu kontaktu, który posyła cale baterie foremek do rezerwuaru z roztopionym metalem, odlewa cały wiersz pisma, i rozrzuca do właściwych magazynów, użyty przed chwilą foremek. Nie widziałem maszyny, która by bardziej inteligentną i rozsądną przypominała pracującemu człowiekowi. Ale i to nie koniec. Mamy już nową maszynę, monotyp. Odlewa on pojedyncze litery, składa z nich nie tylko wiersze, ale cale słownice.

Jedno możemy sobie dzisiaj pozwolić — z pewnością. Niemożliwa jest teraz zastąpić zagłada cywilizacji, jak w starożytności, gdy księgi były tylko w jednym egzemplarzu i gdy spalanie biblioteki aleksandryjskiej na zawsze pozabawiło nas najwspanialszych arcydzieł.

W. Fr.

Nazwisko niemieckie lecz Polak

Fahrenheit polskość swa rodzi

Czytając wspaniałe opowieści Londona i Curwooda, czy też opisy podróży rozmaitych Anglików czy Yankeeów, mamy nie raz pretensje do autorów, że temperaturę opisywanych krajów podają nam według niezrozumiałej dla nas skali termometru Fahrenheita.

Nie przypuszczamy wówczas, że termometr ten jest nam z pewnych względów bliższy niż inne, że został wynaleziony nie w Polsce. Nie wiemy też o tym, że Fahrenheit był Polakiem. Dawid Gabriel Fahrenheit urodził się w Gdańsku w roku 1688. Tam też spędził pierwszy okres życia i rozpoczął badania naukowe. W roku 1709, jako 21-letni młodzieniec, po raz pierwszy opracował metodę naukowego ścisłego mierzenia temperatury i „dawał pierwszy nam w świecie termometr. Później wprowadził do swego termometru pewne

zmiany i w roku 1714 ustalił ostatecznie typ tego instrumentu, do dzisiejszego dnia używanego w krajach anglo-saskich.

Reaumur i Celsiusz przyjęli zasadę Fahrenheit’a, zmienili tylko skalę.

Zapewne Fahrenheit byłby do końca życia przesiedziały w Gdańsku kontynuując prace naukowe, które mu przyniosły szeroki rozgłos w świecie, gdyby nie wojny szwedzkie i rosyjskie. Pod ich naciskiem Fahrenheit emigrował z Gdańska.

Początkowo przebywał w Holandii, później przeniósł się do Anglii. Tam oceniono wysoko jego wartości naukowe, obsypa go zaszczytami i stworzono odpowiednie warunki pracy. Umarł w Holandii w roku 1736. Pomimo obcego brzmienia nazwiska, do końca życia uważał się za Polaka, co też na każdym kroku podkreślał.

ZŁOTE UŚMIECHY FORTUNY.

Pełna tabela wygranych 41-ej Loterii Państwowej.
PIERWSZE CIĄNIENIE.
50.000 zł — 3025
25.000 zł — 3004
15.000 zł — 4745
10.000 — 32677 43845 99496
5.000 zł — 142 12670 108742 127772
2.000 — 13019 17867 18136 83443

Wygrane 4-ej klasy
Zł. 10.000
Zł. 5.000
na Nr. 32.677
na Nr. 52.595
Piotrkowska 22
Piotrkowska 66
Nowomiejska 1

42018 44497 70215 70296 75635 83868
90875 112322 118692 123484 134318
146285 147354 152586
1.000 zł — 8286 10672 15867 21605
27812 34961 36312 38173 42141 46958
51199 65414 69777 72120 79700 80721
98137 98725 118429 119453 121095
126725, 132887 137726 139202 141529
155509 159651

Wielka wygrana 4 kl. 41 Lot.
Zł. 50.000.-
na Nr. 3025
padała wczoraj
WOLAKOWA

STAWKI.
PO 250 ZŁOTYCH.
76 77 118 221 345 86 440 542 70 87 682 102
844 57 94 1010 260 86 4 613 37 2182 94 207 525
093 786 963 3090 111 206 10336 44 91 61 416 55
619 31 52 95 8 787 821 81 4065 160 264 307 9
430 83 511 12 84 89 612 26 87 714 954 91 5030
452 69 553 736 91 986 6026 245 329 64 649 94
783 868 912 7008 36 86 200 8 433 97 595 658 73
77 706 811 88 968 8005 172 94 95 216 87 316 485
502 59 937 9228 331 76 508 790 885
10179 214 308 51 99 471 615 11065 154 203
335 508 42 89 64750 80 97 971 97 12004 65 100
17 94 204 442 545 778 873 13345 63 409 51 675
724 841 82 87 14035 591 604 732 838 15026 54
125 53 410 581 610 33 708 97 9 819 933 38 43 55
16088 98 153 616 78 726 17027 66 143 53 69 71
350 464 575 624 718 26 84 18246 313 80 772
839 905 10 25 35 85 10102 39 54 217 352 73 74
570 684 741 65 74

20038 70 82 107 340 74 403 9 56 757 8 932
21002 8 287 91 442 65 682 856 81 967 22125 212
77 95 325 468 523 658 700 10 868 958 61 23332
190 207 93 96 333 433 42 77 545 87 798 99 985
24028 50 112 245 324 568 74 83 696 905 50 24028
50 112 245 324 568 74 83 696 905 50 24028
87 91 95 222 43 99 712 807 907 8 72 86 26324
415 563 71 107 810 869 945 27061 503 60 83 604
855 28167 356 473 553 618 938 29114 37 83 300
23 451 95 620 74 702
30127 417 708 31087 35 43 116 254 426 525
62 837 322145 253 489 707 58 813 24 26 67 6915
32 33089 181 410 577 571 34159 271 366 485 99
660 762 871 84 35030 118 67 215 322 81 642 75
30139 213 734 836 77 88 941 37095 149 300 58
63 482 504 75 680 837 38026 27 157 416 99 558
648 86 740 57 910 952 62 39133 44 96 278 372
433 77 513 80 82 816 87
40067 249 307 81 97 479 543 622 69 810 29
975 41003 54 96 103 4 93 202 387 650 801 60
42110 69 526 636 807 46 51 995 43085 89 112 21
363 94 97 440 89 500 10 669 829 901 44072 126
29 96 424 551 75 619 30 81 839 914 55 45173 94
207 41 507 46 73 744 815 84 46022 3 46 270 94
423 639 701 1 841 80 5 4 47000 67 78 231 616 26
77 760 806 26 48063 68 255 343 439 67 545 711
65 87 808 49044 261 93 349 440 42 77 582 87 631
762 66 927 82
50099 146 263 371 90 954 20 521 50 632 41
45 49 57 710 75 843 75 903 51062 161 94 355 474
774 836 96 52053 66 194 200 433 41 599 649 53
724 818 923 53173 362 608 745 800 36 89 54075
98 141 97 440 89 500 10 669 829 901 44072 126
29 96 424 551 75 619 30 81 839 914 55 45173 94
207 41 507 46 73 744 815 84 46022 3 46 270 94
423 639 701 1 841 80 5 4 47000 67 78 231 616 26
77 760 806 26 48063 68 255 343 439 67 545 711
65 87 808 49044 261 93 349 440 42 77 582 87 631
762 66 927 82
50099 146 263 371 90 954 20 521 50 632 41
45 49 57 710 75 843 75 903 51062 161 94 355 474
774 836 96 52053 66 194 200 433 41 599 649 53
724 818 923 53173 362 608 745 800 36 89 54075
98 141 97 440 89 500 10 669 829 901 44072 126
29 96 424 551 75 619 30 81 839 914 55 45173 94
207 41 507 46 73 744 815 84 46022 3 46 270 94
423 639 701 1 841 80 5 4 47000 67 78 231 616 26
77 760 806 26 48063 68 255 343 439 67 545 711
65 87 808 49044 261 93 349 440 42 77 582 87 631
762 66 927 82
50099 146 263 371 90 954 20 521 50 632 41
45 49 57 710 75 843 75 903 51062 161 94 355 474
774 836 96 52053 66 194 200 433 41 599 649 53
724 818 923 53173 362 608 745 800 36 89 54075
98 141 97 440 89 500 10 669 829 901 44072 126
29 96 424 551 75 619 30 81 839 914 55 45173 94
207 41 507 46 73 744 815 84 46022 3 46 270 94
423 639 701 1 841 80 5 4 47000 67 78 231 616 26
77 760 806 26 48063 68 255 343 439 67 545 711
65 87 808 49044 261 93 349 440 42 77 582 87 631
762 66 927 82
50099 146 263 371 90 954 20 521 50 632 41
45 49 57 710 75 843 75 903 51062 161 94 355 474
774 836 96 52053 66 194 200 433 41 599 649 53
724 818 923 53173 362 608 745 800 36 89 54075
98 141 97 440 89 500 10 669 829 901 44072 126
29 96 424 551 75 619 30 81 839 914 55 45173 94
207 41 507 46 73 744 815 84 46022 3 46 270 94
423 639 701 1 841 80 5 4 47000 67 78 231 616 26
77 760 806 26 48063 68 255 343 439 67 545 711
65 87 808 49044 261 93 349 440 42 77 582 87 631
762 66 927 82
50099 146 263 371 90 954 20 521 50 632 41
45 49 57 710 75 843 75 903 51062 161 94 355 474
774 836 96 52053 66 194 200 433 41 599 649 53
724 818 923 53173 362 608 745 800 36 89 54075
98 141 97 440 89 500 10 669 829 901 44072 126
29 96 424 551 75 619 30 81 839 914 55 45173 94
207 41 507 46 73 744 815 84 46022 3 46 270 94
423 639 701 1 841 80 5 4 47000 67 78 231 616 26
77 760 806 26 48063 68 255 343 439 67 545 711
65 87 808 49044 261 93 349 440 42 77 582 87 631
762 66 927 82
50099 146 263 371 90 954 20 521 50 632 41
45 49 57 710 75 843 75 903 51062 161 94 355 474
774 836 96 52053 66 194 200 433 41 599 649 53
724 818 923 53173 362 608 745 800 36 89 54075
98 141 97 440 89 500 10 669 829 901 44072 126
29 96 424 551 75 619 30 81 839 914 55 45173 94
207 41 507 46 73 744 815 84 46022 3 46 270 94
423 639 701 1 841 80 5 4 47000 67 78 231 616 26
77 760 806 26 48063 68 255 343 439 67 545 711
65 87 808 49044 261 93 349 440 42 77 582 87 631
762 66 927 82
50099 146 263 371 90 954 20 521 50 632 41
45 49 57 710 75 843 75 903 51062 161 94 355 474
774 836 96 52053 66 194 200 433 41 599 649 53
724 818 923 53173 362 608 745 800 36 89 54075
98 141 97 440 89 500 10 669 829 901 44072 126
29 96 424 551 75 619 30 81 839 914 55 45173 94
207 41 507 46 73 744 815 84 46022 3 46 270 94
423 639 701 1 841 80 5 4 47000 67 78 231 616 26
77 760 806 26 48063 68 255 343 439 67 545 711
65 87 808 49044 261 93 349 440 42 77 582 87 631
762 66 927 82
50099 146 263 371 90 954 20 521 50 632 41
45 49 57 710 75 843 75 903 51062 161 94 355 474
774 836 96 52053 66 194 200 433 41 599 649 53
724 818 923 53173 362 608 745 800 36 89 54075
98 141 97 440 89 500 10 669 829 901 44072 126
29 96 424 551 75 619 30 81 839 914 55 45173 94
207 41 507 46 73 744 815 84 46022 3 46 270 94
423 639 701 1 841 80 5 4 47000 67 78 231 616 26
77 760 806 26 48063 68 255 343 439 67 545 711
65 87 808 49044 261 93 349 440 42 77 582 87 631
762 66 927 82
50099 146 263 371 90 954 20 521 50 632 41
45 49 57 710 75 843 75 903 51062 161 94 355 474
774 836 96 52053 66 194 200 433 41 599 649 53
724 818 923 53173 362 608 745 800 36 89 54075
98 141 97 440 89 500 10 669 829 901 44072 126
29 96 424 551 75 619 30 81 839 914 55 45173 94
207 41 507 46 73 744 815 84 46022 3 46 270 94
423 639 701 1 841 80 5 4 47000 67 78 231 616 26
77 760 806 26 48063 68 255 343 439 67 545 711
65 87 808 49044 261 93 349 440 42 77 582 87 631
762 66 927 82
50099 146 263 371 90 954 20 521 50 632 41
45 49 57 710 75 843 75 903 51062 161 94 355 474
774 836 96 52053 66 194 200 433 41 599 649 53
724 818 923 53173 362 608 745 800 36 89 54075
98 141 97 440 89 500 10 669 829 901 44072 126
29 96 424 551 75 619 30 81 839 914 55 45173 94
207 41 507 46 73 744 815 84 46022 3 46 270 94
423 639 701 1 841 80 5 4 47000 67 78 231 616 26
77 760 806 26 48063 68 255 343 439 67 545 711
65 87 808 49044 261 93 349 440 42 77 582 87 631
762 66 927 82
50099 146 263 371 90 954 20 521 50 632 41
45 49 57 710 75 843 75 903 51062 161 94 355 474
774 836 96 52053 66 194 200 433 41 599 649 53
724 818 923 53173 362 608 745 800 36 89 54075
98 141 97 440 89 500 10 669 829 901 44072 126
29 96 424 551 75 619 30 81 839 914 55 45173 94
207 41 507 46 73 744 815 84 46022 3 46 270 94
423 639 701 1 841 80 5 4 47000 67 78 231 616 26
77 760 806 26 48063 68 255 343 439 67 545 711
65 87 808 49044 261 93 349 440 42 77 582 87 631
762 66 927 82
50099 146 263 371 90 954 20 521 50 632 41
45 49 57 710 75 843 75 903 51062 161 94 355 474
774 836 96 52053 66 194 200 433 41 599 649 53
724 818 923 53173 362 608 745 800 36 89 54075
98 141 97 440 89 500 10 669 829 901 44072 126
29 96 424 551 75 619 30 81 839 914 55 45173 94
207 41 507 46 73 744 815 84 46022 3 46 270 94
423 639 701 1 841 80 5 4 47000 67 78 231 616 26
77 760 806 26 48063 68 255 343 439 67 545 711
65 87 808 49044 261 93 349 440 42 77 582 87 631
762 66 927 82
50099 146 263 371 90 954 20 521 50 632 41
45 49 57 710 75 843 75 903 51062 161 94 355 474
774 836 96 52053 66 194 200 433 41 599 649 53
724 818 923 53173 362 608 745 800 36 89 54075
98 141 97 440 89 500 10 669 829 901 44072 126
29 96 424 551 75 619 30 81 839 914 55 45173 94
207 41 507 46 73 744 815 84 46022 3 46 270 94
423 639 701 1 841 80 5 4 47000 67 78 231 616 26
77 760 806 26 48063 68 255 343 439 67 545 711
65 87 808 49044 261 93 349 440 42 77 582 87 631
762 66 927 82
50099 146 263 371 90 954 20 521 50 632 41
45 49 57 710 75 843 75 903 51062 161 94 355 474
774 836 96 52053 66 194 200 433 41 599 649 53
724 818 923 53173 362 608 745 800 36 89 54075
98 141 97 440 89 500 10 669 829 901 44072 126
29 96 424 551 75 619 30 81 839 914 55 45173 94
207 41 507 46 73 744 815 84 46022 3 46 270 94
423 639 701 1 841 80 5 4 47000 67 78 231 616 26
77 760 806 26 48063 68 255 343 439 67 545 711
65 87 808 49044 261 93 349 440 42 77 582 87 631
762 66 927 82
50099 146 263 371 90 954 20 521 50 632 41
45 49 57 710 75 843 75 903 51062 161 94 355 474
774 836 96 52053 66 194 200 433 41 599 649 53
724 818 923 53173 362 608 745 800 36 89 54075
98 141 97 440 89 500 10 669 829 901 44072 126
29 96 424 551 75 619 30 81 839 914 55 45173 94
207 41 507 46 73 744 815 84 46022 3 46 270 94
423 639 701 1 841 80 5 4 47000 67 78 231 616 26
77 760 806 26 48063 68 255 343 439 67 545 711
65 87 808 49044 261 93 349 440 42 77 582 87 631
762 66 927 82
50099 146 263 371 90 954 20 521 50 632 41
45 49 57 710 75 843 75 903 51062 161 94 355 474
774 836 96 52053 66 194 200 433 41 599 649 53
724 818 923 53173 362 608 745 800 36 89 54075
98 141 97 440 89 500 10 669 829 901 44072 126
29 96 424 551 75 619 30 81 839 914 55 45173 94
207 41 507 46 73 744 815 84 46022 3 46 270 94
423 639 701 1 841 80 5 4 47000 67 78 231 616 26
77 760 806 26 48063 68 255 343 439 67 545 711
65 87 808 49044 261 93 349 440 42 77 582 87 631
762 66 927 82
50099 146 263 371 90 954 20 521 50 632 41
45 49 57 710 75 843 75 903 51062 161 94 355 474
774 836 96 52053 66 194 200 433 41 599 649 53
724 818 923 53173 362 608 745 800 36 89 54075
98 141 97 440 89 500 10 669 829 901 44072 126
29 96 424 551 75 619 30 81 839 914 55 45173 94
207 41 507 46 73 744 815 84 46022 3 46 270 94
423 639 701 1 841 80 5 4 47000 67 78 231 616 26
77 760 806 26 48063 68 255 343 439 67 545 711
65 87 808 49044 261 93 349 440 42 77 582 87 631
762 66 927 82
50099 146 263 371 90 954 20 521 50 632 41
45 49 57 710 75 843 75 903 51062 161 94 355 474
774 836 96 52053 66 194 200 433 41 599 649 53
724 818 923 53173 362 608 745 800 36 89 54075
98 141 97 440 89 500 10 669 829 901 44072 126
29 96 424 551 75 619 30 81 839 914 55 45173 94
207 41 507 46 73 744 815 84 46022 3 46 270 94
423 639 701 1 841 80 5 4 47000 67 78 231 616 26
77 760 806 26 48063 68 255 343 439 67 545 711
65 87 808 49044 261 93 349 440 42 77 582 87 631
762 66 927 82
50099 146 263 371 90 954 20 521 50 632 41
45 49 57 710 75 843 75 903 51062 161 94 355 474
774 836 96 52053 66 194 200 433 41 599 649 53
724 818 923 53173 362 608 745 800 36 89 54075
98 141 97 440 89 500 10 669 829 901 44072 126
29 96 424 551 75 619 30 81 839 914 55 45173 94
207 41 507 46 73 744 815 84 46022 3 46 270 94
423 639 701 1 841 80 5 4 47000 67 78 231 616 26
77 760 806 26 48063 68 255 343 439 67 545 711
65 87 808 49044 261 93 349 440 42 77 582 87 631
762 66 927 82
50099 146 263 371 90 954 20 521 50 632 41
45 49 57 710 75 843 75 903 51062 161 94 355 474
774 836 96 52053 66 194 200 433 41 599 649 53
724 818 923 53173 362 608 745 800 36 89 54075
98 141 97 440 89 500 10 669 829 901 44072 12

Przypadek ojcem wynalazków

Kot twórcą nowej gałęzi przemysłu

Gdy będziemy chodzić w ubraniach z mleka

(ru) Historia wynalazczości notuje wiele wypadków, gdy nowe, nieznane dotąd dzieła powstały nie wskutek upartej pracy uczonych, a spowodował je prosty przypadek.

Było to przed wielu laty. Służący znanego chemika, przez nieuwagę, wpadł do laboratorium swego pana — małego kota. Kot począł wędrować po stołach pełnych szklanych naczyń i wachać to i owo. Nagle chemik wszedł do pokoju i krzyknął na kota. Pocziwy Kizia przerażił się i dał suse ze stołu i przewracając jakąś pekatą flaszke. Flaszka padła na kubek z mlekiem — które miało stanowić śniadanie chemika. Rozległ się brzęk szkła i Kizia została wypędzona z sanktuarium uczonego.

Znakomity chemik podeszedł do stołu i ujął w rękę kubek z mlekiem. Śniadanie było na nic, do mleka bowiem wylała się zawartość stłuczonej flaszki, w której mieścił się tak zwany formaldehyd. Uczony nacisnął dzwonek i przywołał służącego.

Chemik wiedziony ciekawością rzucił spojrzenie na zawartość kubka i zdumiał się. Oto miał mleko w naczyniu widać było jakąś stężoną masę. Uczony nie byłby ciekawym chemikiem, gdyby nie zabrał się do badania owej dziwnej masy. Wkrótce też skonstatował, że masa ta jest tak elastyczna — że gdy się ją rozgrzeje, można jej nadawać rozmaite kształty. Masa przyjmowała barwy po za farbowaniem. Była podobna do znanego celulozoidu, lecz nie pękała tak łatwo.

Bardzo prędko wypróbowano jej użyteczność w rozmaitych dziedzinach przemysłu, gdzie zastąpiła drogą kość, rogi zwierzęce i jeszcze droższe bursztyny. Tak zwany początkowo „kamień mleczny“, lub „galalit“ był bardzo tani, ponieważ zarówno „chude mleko“ z którego powstaje, jak i formaldehyd jest produktem bardzo tanim. Stąd już był tylko krok do udoskonalenia nowego materiału, który na cześć jego wynalazcy, chemika belgijskiego Baekelanda nazwano wkrótce „bakelitem“.

Powstałe w ten sposób produkty chudego mleka i formaldehydu podjęto badań i udoskonalenia. Już wkrótce przekonano się, że skład tak zwanej każeiny, czyli sernika, nie odbiega zupełnie od składu chemicznego wełny owczej. Chemik niemiecki Todtenhaupt w roku 1920 uzyskuje z każeiny pierwsze nitki, które jednak były jeszcze kruche i niedoskonałe. Lecz uczeni chemicy nie ustawali w badaniach i próbach.

Cała, można powiedzieć, produkcja

wełny należy dziś do trzech wielkich ośrodków, które rozporządzają wełną strzyżoną z dwustu milionów owiec. Pierwszy z nich to Australia, drugi to synne „La Plata“ w południowej Ameryce, a trzeci — Południowa Afryka. Jeden miliard kilogramów wełny importuje corocznie z tych krajów sama Europa!

I oto przychodzi wojna włosko — abisyńska a z nią blokada gospodarcza Italii. Genialny wódz — Mussolini — zaprzęga cały naród do pracy. Uczni otrzymują rozkaz wynalezienia najlepszego sposobu produkcji wełny z mleka, bo przecież Włochy posiadają nadmiar mleka! Około czterdziestu milionami hektolitrów cennego płynu spասano we Włoszech świnie corocznie. Marnowano w ten sposób olbrzymi majątek narodowy, bo przecież kilogram mleka daje prawie, że jeden kilogram wełny „mlecznej“ — znanego już dziś na całym świecie lanitalu (lana italiana — wełna włoska).

Wynalazcą lanitalu jest Włoch Faretto, który opatentował swój sposób wyrobu lanitalu. Jak wiemy już i w Polsce, w Pabianicach, wybudowano fabrykę lanitalu. Jest więc nadzieja, że i my wkrótce zaczniemy chodzić w ubraniach z wełny mlecznej.

Sposób otrzymywania wełny z sernika jest bardzo prosty. Najprzód więc otrzymuje się z każeiny wielkie role białego materiału, (tak zwany sniafioco) który następnie dzieli się na odpowiednie nitki, czesze, skręca i nawija na szpule. No-

wa wełna jest prawie, że identyczna z wełną normalną, daje się prać, farbować i kosztuje o dwie trzecie taniej niż wełna

owcza. Dziś zakłady Snia Viscoza we Włoszech produkują dziennie około 20 tysięcy kilogramów nowej „wełny włoskiej“.

Mistrze iluzji

Ostatni magik Habsburgów

Za kulami wiedzy tajemnej

Jedno z nieznanych przedmieść Wiednia zamieszkuje Ottokar Fiszer, ostatni nadworny magik i czarodziej cesarza Austrii, Karola.

Fiszer jest prezesem Klubu Magicznego w Wiedniu i posiada t. zw. „Pierścień z Hofiznu“. Odnaczenie takie otrzymuje co 3 lata osoba najbardziej zasłużona dla sztuki magicznej.

Przed wielu, wielu laty Ottokar Fiszer był zawodowym artystą — magikiem, a przez 12 lat kierował bez przerwy Teatrem Czarów — Kratki Baschik — w Wiedeńskim Praterze.

Teatr ten istniał bez przerwy od 1873 do 1919 roku, wystawiając tylko pokazy duchów i widm, całe pantomimy iluzjonistyczne, stanowiące prawdziwą osobliwość stolicy imperium austriackiego.

Ottokar Fiszer, kierownik artystyczny tego teatru dźwięł i jednocześnie nadworny magik — artysta, otrzymał niejedną upominek za swe występy od dawniejszych władców Europy, a po upadku monarchii austro — węgierskiej poświęcił się całkowicie pracy naukowej i studium wszystkich

zagadnień, związanych z magią.

Mieszkanie swe przekształcił na rodzaj archiwum i Muzeum Czarów, kolekcjonując wszystko, co wchodzi w zakres magii.

Zbiera on przede wszystkim literaturę magiczną i posiada bibliotekę, składającą się z 1500 egzemplarzy dzieł fachowych, przy czym są wśród nich prawdziwe „białe kruki“. Jeden oryginał, wydany w roku 1636 — książka stanowi właściwie podręcznik nauki o przyrodzie, gdyż w owych czasach wiele dzisiaj naukowo wyjaśnionych zjawisk natury, traktowano jako czary — jest unikatem i zawiera aż 663 trików magicznych.

Jeszcze zabawniejszą jest seria zeszytów, drukowanych w 1770 r. pt. „Nauka o sile magicznej i czarach“, którą zachwycił autor zaopatrzony w następujące słowo wstępne:

„Tylko dla studiujących wiedzę tajemną! O magio, najpotężniejsza i najpiękniejsza z wszystkich nauk i wiadomości! Ty jedyna jesteś najdroższym źródłem w ciemnych, lecz dobroczynnych kolejach niezbadanej natury“.

Inne znów dzieło niemieckie, wydane w 1691 r. zawiera „300 sztuk cudownych i czarodziejskich recept leczniczych i jest przeznaczona dla przyszłych medyków.

Stare te książki drukowane są przeważnie w językach francuskim i angielskim, gdyż najwcześniej zajmowano się magią we Francji.

Pierwszym magikiem — artystą, produkującym się publicznie był Francuz Pinetti który występował od 1750 — 1800 r. i pozostawił w spuściźnie kilka dzieł magicznych.

W okresie jego występów wybuchł skandal, gdyż inny jego rodak, nauczyciel rysunków Descamps opublikował czterotomowe dzieło pt. „La magie“, demaskujące wszystkie sztuki magiczne Pinettiego. Opinia publiczna stanęła po stronie magika, wierząc podobnie zresztą, jak i dziś przeważnie, w niezmiernie, nadprzyrodzone moce magika.

Anglicy okazywali już wówczas swój wrodzony zmysł praktycznej merkantylności. Stare angielskie książki magiczne zaopatrzone są w klódki i zamki. Nabywca musiał podpisać zobowiązanie, że kupionej książki nikomu nie pożyczą i dochowa ścisłe tajemnicy co do treści nabytego dzieła. W ten sposób wzbudzano jeszcze większą ciekawość wśród niewtajemniczonych, robiąc dobre interesy. Bardzo ciekawą książką jest praca Fiszera o magii p. t. „Lessons of Magic“. Książka ta zachowała się w dwóch egzemplarzach, z których jeden znajduje się w angielskim Muzeum Brytyjskim w Londynie, a drugi w wiedeńskich zbiorach Fiszera.

Ostatni nadworny magik królewski zajmuje się jednak nie tylko zbieraniem starych ksiąg magicznych. Mianowicie rejestruje on jeszcze skrzętnie historię i życiorysy wszystkich magików i iluzjonistów. Przeszło 2.000 tezek zawierają opisy tych

ROZKOSZE IMIGRACJI W ARGENTYNIE

Argentyna pozostaje idealnym krajem imigracyjnym. W Buenos Aires mieści się bezpłatny hotel na 4.000 osób, w którym przyjmowani są wszyscy imigranci. Mieszkają w tym hotelu pięć dni bezpłatnie, aby się zorientować w sytuacji i wybrać miejsce osiedlenia. Pomoc okazują im w ten sposób, że codziennie odbywają się seanse filmowe, a dla tych, którzy mogą się zapoznać z różnymi okolicznościami kraju, aby dokonać wyboru. Hotel jest urządzone nowoczesnie i pobyt w nim jest bezpłatny. Po pięciu dniach każdego emigranta zawozi się również gratis do miejscowości przez niego wybranej na osiedlenie.

artystów, a programy, plakaty i wycięte krytyki prasowe przypominają nam dawno zapomniane już nazwiska i uchylają ciekawie tajemnic niejednej tragedii ludzkiej.

Jest tam tecka z mało znanym nazwiskiem Vanek. Samo nazwisko wydaje się obce nawet znawcom sztuki widowiskowej. A przecież wspomniane kartki zawierają historię męża, który z profesora uniwersytetu w Budapeszcie stał się aktywnym rewolucjonistą, politycznym wygnanym, artystą — magikiem, w końcu zaś wielkim kupcem i jednym z najbogatszych ludzi w ówczesnym czasie.

Jako sprzymierzeniec Kossutha brał on czynny udział w walkach o oswobodzenie Węgier w r. 1848. Po stłumieniu rewolucji zmuszony został do ucieczki, celem uniknięcia wyroku śmierci i udał się na Wschód.

Produkcje jego zyskały uznanie sultana tureckiego, który wyznaczył mu stałą pensję w wysokości 75 tysięcy piastrow rocznie. — Jako nadworny magik sultana dawał on przedstawienia w krajach wielu nabywów i maharadzów wschodnich, gdzie go wszędzie przyjmowano wprost z królewskimi honorami, a wynagrodzenie wynosiło krociowe sumy. Po wielu latach tułaczki wrócił Vanek jako bogacz do swej węgierskiej ojczyzny, gdzie zajął się importem towarów wschodnich i chińskich.

Inną treść zawiera opis życia wiedeńskiego magika Haselmavera, który odwarzał olbrzymie akty iluzjonistyczne i podróżował wzdłuż i wszerz Afryki, zapędzając w „kozi róg“ wszystkich słynnych z cudów t. zw. fakirow i „medicimannów“. Transport jego rekwizytu artystycznego wymagał 36 par wołów co daje wyobrażenie o olbrzymim zasięgu i rozmachu jego pracy. Haselmaver zmarł w młodym wieku na malarię, której nabawił się w afrykańskich krajach.

Jeszcze tragiczniej przedstawia się życie magika Lafayette'a, który wystawiał wielką iluzję pt. „Lwia narzeczona“, otrzymując kolosalne gaże i bijąc cały program. Zginął on w 1911 roku podczas wielkiego pożaru w teatrze w Edynburgu. Zapaliły się kuliszy i Lafayette, który cudem uniknął niebezpieczeństwa, zauważył brak swego ulubionego pudła. Chęć go ratować, podbiegł do płonącego już teatru, gdzie zginął wraz ze swą partnerką, asystentami, zwierzyzną i pieskiem. Pożar ten pochłonął wówczas kilkadziesiąt ofiar.

Losy przeszło dwóch tysięcy ludzi o życiu awanturczym i wielobarwnym zawierają zbiory tezek nadwornego magika ostatniego króla i niejednej ze współczesnych powieściopisarzy i autorów badań archiwa tego oryginalnego zbioru, i to nie celom opisu biblioteki Fiszera, lecz czerpiąc materiały i tematy z tego różnorodnego i ciekawego żywota mistrzów wiedzy tajemnej.

I to podobno nienajgorsi pisarze odwieczają i szperają w zbiorach Fiszera, szukając natchnienia.

Motoryzacja światowa w cyfrach

Polska na ostatnim miejscu

Autobusy odgrywają już sporą rolę jako środek transportu masowego podróży w krajach przemysłowych, a w każdym razie tam, gdzie istnieją potrzeby komunikacyjne i gdzie kolej nie wystarcza, jako środek transportowy.

Na czele wszystkich krajów kroczą Stany Zjednoczone z liczbą 120.504 autobusów, co stanowi 941 autobusów na każdych 100.000 mieszkańców. Drugie miejsce zajmuje Norwegia, gdzie, przy ogólnej liczbie 2.728 autobusów, wypada ich też 941 na każdych 100.000 mieszkańców. Przyjmuje jako podstawę do dalszych obliczeń stosunek liczby autobusów do liczby 100.000 mieszkańców, dodając jeszcze należy, iż wszystkie cyfry odnoszą się do roku 1937.

Idąc dalej, widzimy, iż trzecie miejsce zajmuje Francja z cyfrą 37.000 autobusów co stanowi 881 na 100 tys. mieszkańców. Wielka Brytania posiada 39.688 autobusów, co stanowi 844 wozy na 100 tys. osób; Szwecja — 4.055 autobusów, czyli 642 na 100.000 osób, Argentyna — 7.450 wozów, czyli 601 : 100.000; Hiszpania — 11.761 wozów czyli 473 : 100.000; Dania — 1.750 wozów, czyli 473 : 100.000; Nowa Zelandia — 559 wozów, czyli 356 : 100.000; Filipiny 4.436 wozów, czyli 334 : 100.000; Meksyk — 4.529 wozów, czyli 241 : 100 tys.; Szwajcaria — 1.000 wozów, czyli 240 : 100.000; Italia — 10.000 wozów, czy-

li 236 : 100.000; Czechosłowacja — 2.890 wozów, czyli 139 : 100.000; Kanada — 2.028 wozów, czyli 184 : 100.000; Niemcy — 11.472 wozów, czyli 171 : 100.000; Belgia — 1.200 wozów, czyli 145 : 100.000; Brazylia — 3.800 wozów, czyli 91 : 100.000; Rosja — 4.000 wozów, czyli 23 : 100.000; Chiny — 7.112, czyli 16 : 100.000; Polska — 15.433 wozów, czyli 433 : 100.000.

Tak przedstawia się obraz komunikacji autobusowej na świecie w cyfrach. Zajmujemy w tej dziedzinie ostatnie miejsce.

HISTORIE CIEKAWY

KIEDY POWSTAŁ PIERWSZY BANKNOT?

Pierwszy banknot powstał w roku 1684 w Nowej Francji, w dzisiejszej Kanadzie. Ówczesny gubernator Kanady znalazł się w wielkim kłopotcie, gdyż za brakko mu monet na zapłacenie żołdu 400 żołnierzom. Wpadł wówczas na pomysł rozdania im pieniędzy na cztery kawalki kart o gry z wypisaną sumą i z podpisem. Król ratyfikował później ten podpis swoim własnym i w ten sposób powstał pierwszy banknot.

SZKOŁA DLA STARUSZKÓW.

W mieście Elgin, w stanie Illinois (USA.) za inauguracją „szkoły dla starców“. Szkoła ta powstała z inicjatywy dr. Karola Sharpa i przyjmuje jedynie osoby, które ukończyły 70 rok życia. Wśród uczniów tego przedziwnego zakładu naukowego figuruje niejaka pani Chrida Tower, osoba 106 letnia, która codziennie przyjeżdża do szkoły na fotelu na kółkach.

Świat faktów i wydarzeń.

Obrońcy pokoju; Pośrednictwo duchów; Pociągi Europy; Aktorka pilotką wojskową; Najkrótsza kara aresztu; Piorun sfilmowany; Kary za bluźnierstwo

Nie, nie chodzi tu o jeszcze jedną organizację polityczną w stylu bezpłodnych pacyfistów. Związek, o którym mowa, powstał przed pół rokiem, a twórcami jego są wybitni inżynierowie wynalazcy, którzy postanowili zniszczyć wojnę jej własną bronią. Inżynierowie i wynalazcy — członkowie klubu — składają uroczyste przysięgi, że w przyszłości swe siły i całą pomysłowość zużyją na wynalezienie i zrealizowanie skutecznych sposobów niszczenia wszelkich narzędzi wojny. W laboratoriach, urządzonej kosztowności kilku milionów dolarów, otrzymujących od jednego z milionerów, członka klubu, przeprowadzane są doświadczenia z tak zwanymi „promieniami śmierci“, które mogą nawet z znacznej odległości spowodować eksplozję materiałów wybuchowych i amunicji, zatrzymujące motory samolotów, doprowadzając bomby do przedczesnego wybuchu, a nawet topić czołgi i armaty. Wynalazki, zrealizowane w laboratoriach „obrońców pokoju“, odstępowane będą narodem uprawiającym szczerze politykę pokojową, a przede wszystkim narodem małym. Na czele listy tych narodów figuruje na pierwszym miejscu Szwajcaria, następnie Czechosłowacja, Jugosławia, Francja i t. p. Na liście państw, które mogłyby skorzystać z wynalazków „obrońców pokoju“, nie ma natomiast Sowieci, ani Niemiec.

Budapeszt miał niedawno sensację. Małżeństwo jednego z zamożnych i znanych w kręgach towarzyskich naddunajskich stolic przemysłowców rozleciało się. Sprawa znalazła się w tych dniach przed sądem rozwodowym. Mąż, oskarżony o samowolne porzucenie żony zaledwie w pół roku po ślubie, tłumaczył się tym, że poznał ją w gronie spirytystów i na jednym z seansów wywołany przez żonę duch kazał mu ożenić się z nią. W kilka tygodni po ślubie okazało się, że małżonkowie nie zgadzają się ze sobą. Gdy nie pomogły ani perswazyje ani zalążnia „ducha“, który skłonił niedobry związek, mąż postanowił uciec, tym bardziej, gdy się okazało, że „duchem“ tym był jeden z członków koła spirytystycznego, namówiony do tej roli przez przyszłą żonę przemysłowca. Sąd nie uwzględnił jednak tłumaczeń męża i ogłosił rozwód z jego winy. W uzasadnieniu wyroku napiewnował sąd przednieupionej żony, która nie zaważała się przed nęcieniem przestępcy dla zwołania męża, popełnił jednak postępek męża, który

nie powinien był przed uregulowaniem kwestii materialnego bytu swej żony opuszczać jej i pozostawiać na pastwę losu.

W wyścigu szybkości, jaki się odbywa na kolejach różnych państw europejskich, toczy się walka między trzema środkami lokomocji: lokomotywą parową, lokomotywą elektryczną, torpedą motorową. Jakże są wyniki współzawodnictwa?

W Niemczech osiągnięto maksimum szybkości 137,9 km. na godzinę przy użyciu torpedy motorowej. Drugie z kolei miejsce zajmuje Francja, gdzie torpeda osiągnęła 116,4 km. W Anglii przoduje lokomotywa parowa, z maksimum szybkości 115,7 km. W Italii wysunęła się na pierwsze miejsce lokomotywa elektryczna z szybkością 115,5 km. W Belgii maksimum szybkości 106,9 km. zdołała lokomotywa przy użyciu pary. W Danii przoduje trakcja motorowa z szybkością osiągniętą 101,7 km. na godzinę.

Tak więc w sześciu rekordach, gdzie szybkość osiągnięta przewyższa 100 km. na godzinę, pociągi motorowe zwyciężyły 3 razy, pociągi parowe — 2 razy, elektryczne — 1 raz.

Poniżej 1000 km. na godzinę maksymalne szybkości osiągnęła trakcja elektryczna w Szwajcarii (97,3 km.), motorowa w Czechosłowacji (96,8 km.), w Polsce (95,5 km.), w Irlandii trakcja parowa (93,6 km.), w Portugalii trakcja parowa (92,9 km.), w Węgrzech trakcja elektryczna (91,9 km.), w Holandii trakcja elektryczna (91,6 km.), w Hiszpanii trakcja parowa (90,0 km.).

Zatem w ośmiu rekordach przy szybkości od 90 do 100 km., trakcje parowa i elektryczna zdobyły jednakową liczbę rekordów (po 3), wówczas gdy trakcja motorowa — dwa rekordy.

Znana aktorka dramatyczna teatrów nowojorskich, Gertruda Nisen, otrzymała po zdaniu egzaminu z pilotażu dyplom i stanowisko pilota w amerykańskiej wojskowej flocie powietrznej. Jest to jedyna kobieta-pilot na tym stanowisku. Z racji jej zdolności i zasług przyznano miss Nisen honorową rangę majora. Przysięgła ona do 350-go plutonu lotniczego, stacjonowanego w Missouri, gdzie w swoim czasie odbywała ćwiczenia praktyczne.

Sędzia grodzki w Saint - Louis (USA) miał do osądzenia sprawę, w której stawał

biedny włóczęga, oskarżony o przywłaszczenie 60 dolarów. Oskarżony przyznał się do swego czynu. Sędzia C. Hicks oświadczył w motywach ustnych wyroku: „Prawo nie pozwala mi na wyjęcie tego przestępstwa z pod ustawy karnej. Ale nie zabraniam i godzi się sprawiedliwości z wyrozumiałością. Zastosuję zatem do oskarżonego taryfę bankiera R. Whitney'a. Człowiek ten zdefraudował sześć milionów i został skazany na pięć lat więzienia. Człowi to dokładnie rok więzienia za każde 1.200.000. Suma ta podzielona na ilość dni w roku czyni niespełna 4.000 dniennie, 160 zaś na godzinę. Ponieważ przywłaszczył pan sobie 60 dolarów, skazuje go na 24 minuty aresztu. Proszę usiąść na tym oto krześle i siedzieć spokojnie przez 24 minuty. Po tym może pan sobie pójść, ale proszę nie powtarzać tego eksperymentu“.

Piorun spada z szybkością 17.000 kilometrów na sekundę! Nieprawdopodobna szybkość, picurująca zaiste, została sprawdzona przy pomocy aparatów filmowych w ciągu dłuższej serii doświadczeń w New Yorku. Na dachach rozmaitych drapaczy chmur umieszczono aparaty filmowe, które zdymowały każdą błyskawicę. Okazało się, że przy tym, że piorunochron na szczycie drapacza Empire State Building ściągał największą chmurę piorunów ze wszystkich gmachów, jakie istnieją na świecie. Stwierdzono, iż na chwilę przed uderzeniem piorunu wystrzelał z piorunochronu promień światła. Zrobiono setki takich zdjęć. Mierząc jednocześnie wysokość, na której znajdowały się w danej chwili chmury, zdołano wymierzyć szybkość, z jaką spada piorun. Jest ona olbrzymia, pozostaje przecież daleko w tyle za szybkością światła, które przebiega 300 tysięcy kilometrów na sekundę.

Wielki król francuski Ludwik XIV, którego trzecieściną rocznie urodzin Francja obchodzić będzie w tym roku bardzo uroczystie, nienawidził bluźnierstwa i bluźnierców. W dniu 27 lutego 1668 wydał dekret, na mocy którego bluźniercy mieli być surowo karani: kłótkowicie nadużyli imienia Boga lub będzie bluźnił, zapłaci karę pieniężną. Recydywistów do czwartego razu zapłać karę pieniężną odpowiadającą powiększonej. Za piątym razem grozi im będzie kara pęgielna, za szóstym razem odciepcie języka.

Kurier sportowy.

Dziś X-ty wielki bieg „Kurjera Łódzkiego”. Ponad 100 zawodników w Parku ks. Poniańskiego.

Początek biegu o godz. 13-ej. Wejście do parku bezpłatne.

Dziś o godz. 13-ej odbędzie się w parku ks. Poniańskiego wielki tradycyjny bieg sztafetowy o nagrodę przechodnią — „Kuriera Łódzkiego”. Stroną organizacyjną imprezy zajmuje się Łódzki Okręgowy Związek Lekkoatletyczny.

Do biegu dzisiejszego zgłoszone zostały następujące drużyny:

KS Geyer (posiadacz nagrody) 2 sztafety.
KP Zjednoczone — 2 sztafety.
EKS — 1
Krusche Ender 1
Wojskowy K.S. 1
Union Touring 1,
T. G. Sokół 1.
Kombinowana drużyna Makabi - Hako

ah 1
Zw. Strzelecki Powiat 1.
Związek Strzelecki Zdrowie 1.

Ponad to dziś przed startem zgłosił się ma jeszcze parę zespołów które zapowiadają ustnie swój udział. Należy więc jeszcze oczekiwać zgłoszenia KS Boruty i paru innych.

W sumie będzie 15-16 sztafet, a więc ponad 100 zawodników.

Dla orientacji przypominamy następujące szczegóły biegu:

Start biegu odbędzie się w alei głównej parku na wprost głównego wejścia od ul. Żeromskiego. Zawodnicy pobiegą w kierunku bramy przy ul. Radwańskiej stale biegnąc w prawo po łuku wielkiego koła alei parkowej. Biegąc w kierunku wskaźniki zegarka znajdują się znowu w głównej alei parkowej. W tym samym prawie miejscu gdzie odbywał się start odbywać się będzie zmiana pałeczki. Tutaj też mieści się meta biegu.

Walka w tym niezmiernie ciekawym biegu trwać będzie około 50 minut przy czym w każdym miejscu trasy oglądać będzie można emocjonujące momenty. Oczywiście dla widza najciekawszy będzie odcinek alei głównej, gdzie zawodnicy zmieniać będą pałeczki sztafetową.

Jak już podawaliśmy, nasz dzisiejszy bieg jest 10-ty z kolei a więc jubileuszowy.

Historia wielkich biegów o nagrody przechodnie „Kuriera Łódzkiego” jest bardzo bogata:

W roku 1929 ufundowaliśmy pierwszą nagrodę. W tym samym roku zdobył ją zespół LKS, w r. 1930 KP Zjednoczone, w r. 1931 LKS, w r. 1932 KP Zjednoczone, w r. 1933 znowu KP Zjednoczone zdobywając nagrodę na własność.

W roku 1934 „Kurier Łódzki” ofiarował drugą nagrodę której regulamin przewidziano zdobyć jej na własność już po 2-krotnym zwycięstwie w biegu. I tą nagrodą została się na własność w ręce zespołu KP Zjednoczone, który wygrał bieg w r. 1934 i 1935.

W roku 1936 zakupiona została trzecia nagroda. Generalny szurm do niej przypuściła drużyna KS Geyer. I dwa razy we szła w jej posiadanie w r. 1936 i 1937.

Czy dziś biegając KC Geyer po raz trzeci zdolają zająć pierwsze miejsce w biegu i zdobyć w ten sposób nagrodę na własność? Byłoby to rekord nie notowany dotychczas w dziejach biegów „Kuriera Łódzkiego” żadna bowiem z drużyn nie zdolała w ciągu trzech lat odnieść trzech zwycięstw.

Nie jest to jednak wykluczone. Zespół Geyera w ubiegłych latach w okresie największych swych sukcesów składał się z zawodników o równej klasie. Nazwiska Katarzyńskiego, Gralińskiego, Sakwy, czy Szuberta to nie są nazwiska „asów” biegniących, którzy zwyciężali niejednokrotnie. Będzie również w drużynie KP Zjednoczone startował Zdzisław Starosta, który jest najstarszym czynnym zawodnikiem naszego okręgu. Niestety choroba w roku 1937 nie pozwoliła mu na start w sztafecie i przerwał prze to swą pracę, ustępując rzadkiego rekordu startowania we wszystkich 10-ciu naszych biegach Władysława Wróblewskiego z LKS-u. Wróblewski należący w dalszym ciągu do czołowej klasy biegaczy łódzkich, jest dziś jubilat.

Dla najlepszego informowania publiczności o przebiegu zawodów na całej trasie startu do mety zainstalowane zostały

w parku urządzenie rozgłosnikowe. Publiczność dowie się dzięki gigantofonom o sytuacji w każdym fragmencie biegu.

Natychmiast po ukończeniu biegu odbędzie się wręczenie nagród zwycięskich, zespołom.

Statue brązową otrzyma zespół, który zajmie w biegu pierwsze miejsce. Wszyscy członkowie tego zespołu otrzymają złote żetony.

Członkowie drużyn które zajmą miejsca 2 i 3 otrzymają srebrne i brązowe. Ponad to trzy pierwsze drużyny otrzymają pamiątkowe dyplomy.

Ponieważ impreza nasza jak zwykle zgromadzi około 20 tys. widzów apelujemy do P. T. Publiczności aby w celu zachowania wzorowego porządku zastosowała się skrupulatnie do przepisów obowiązujących w parku, do zarządzeń Policji, wreszcie aby nie utrudniała ciężkiej pracy

pp.: Sędziom sportowym i Kontrolerom trasy i Komisji ŁOZLA.

Zawody odbędą się bez względu na

pogodę. Wejście do parku otwarte jest dla wszystkich BEZPŁATNIE.

LKS. — AKS. i Łódź — Śląsk Dzisiejsze zawody sportowe

Na czoło dzisiejszych imprez sportowych wysuwa się rzecz prosta, wielki bieg sztafetowy „Kuriera Łódzkiego”. Impreza ta odbywa się w godzinach południowych i dla tego nie koliduje z innymi zawodami.

To też miłośnicy sportu znajdują dość czasu, aby w ciągu dnia obejrzeć zawody piłkarskie LKS — AKS, stanowiące „clou” wiosennego sezonu footballowego, a wreszcie w godzinach wieczornych mecz bokserski Łódź — Śląsk na dochód Funduszu Obrony Narodowej.

Szczegółowy rozkład dzisiejszych imprez w Łodzi przedstawia się następująco:

POLSKA PROWADZI 3:0 w meczu z Danią.

KATOWICE, 8.5. — W drugim dniu międzynarodowego meczu tenisowego o puchar Davisa Polska — Dania rozegrała grę podwójną. Para polska Hebda — Tłoczyński pokonała parę

duńską Ulrich — Koerner w 4-ech setach 6:2, 6:3, 6:8, 6:3.

Po drugim dniu prowadzi Polska 3:0 i ma zapewnione zwycięstwo.

Zdyskwalifikowani pracownicy umysłowi Dziwne stanowisko łódzkiej Ubezpieczalni Społ.

W stosunkach ubezpieczeniowych zaszedł fakt niezwykły.

Oto zarząd Rzeźni Miejskiej w Łodzi przyjmując do pracy 5 wagowych przysięgłych zakwalifikował ich jako pracowników umysłowych i w tym charakterze zgłosił do Ubezpieczalni Społecznej.

Pozornie wydawać by się mogło sprawa nie powinna wzbudzać żadnych wątpliwości. Pracodawca dopełnił przecież wszystkich ciążących na nim formalności.

Tymczasem Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi zakwestionowała zgłoszenie Rzeźni Miejskiej i bez bliższego umotywowania zakwalifikowała wspomnianych urzęd-

ników do kategorii pracowników fizycznych. Decyzja Ubezpieczalni poczuła się dotknięta dyrekcją Rzeźni jak i zainteresowani pracownicy, którzy jak nas poinformowano wystąpili do Urzędu Wojewódzkiego z odpowiednim odwołaniem.

Tajemnicze stanowisko Ubezpieczalni wywołało również zrozumiałe poruszenie w organizacjach zawodowych pracowników umysłowych.

Niewątpliwie oryginalny ten w swoim rodzaju spór znajdzie w najbliższym czasie właściwe nasświetlenie ze strony czynników oficjalnych.

Bracia Marx w kinie „Metro” Chico... Harpo... Groucho! w filmie „Dzień na wyścigach”.



Rok 1870.
Hanover. Barwny, ruchliwy, żądny wrażeń tłum szuka rozrywek i nowości.

W jednej z jarmarcznych bud, gdzie clown, szarlatani i magicy wyciągają swe cuda, intrzyga publiczność „mistyczną czarnej magii i nauk Wschodu” — Max Schoenberg, występujący pod tajemniczym pseudonimem Ali Mahil.

Ali Mahil zarabia całkiem nieźle. Jednakże żyłka wścizki nie pozwala mu długo trwać na jednym miejscu.

Ali Mahil — Max Schoenberg wyrusza w świat. Jedzie tam, gdzie wędrują w owym czasie miliony — do Ameryki, a wraz z nim jedzie mała córka Minna.

Choć jest młodzieńcem, zna już życie. Wie co to bieda... i musi wraz z ojcem występować w cyrkach amerykańskich.

Tłum wszędzie jest ten sam. Wszędzie te same sztuczki przyjmowane są przez publiczność w jednaki sposób.

Minna rezygnuje ze swych marzeń — i pragnie zostać artystką, ale artystką — nie cyrkową.

Życie jednak nie jest niałane różami, więc...

Rok 1900.
Minnie Schoenberg jest żoną emigranta z Alzacji, krawca nazwiskiem Marx. Jest też matką pięciu synów. Każdy z nich odniósł różni, więc...

W domu Marxów panowała bieda. Gdy chłopcy podrośli trzeba było myśleć o zarobku dla nich. Żaden nie chciał uścić i każdy chciał być aktorem. Chico (Leonard) był najstarszy. Pierwszy też wywodził z domu. Umiał grać na pianinie. Wydawał z cyrkiem, po tym grał w kinie, by wreszcie zakosztować gorzkich laurów aktorzy w prowincjonalnej ludzkiej nie to cyrkiel, ni to teatralnej.

Był jednak wtywały. Miał talent. Z tych to czasów datuje się wspaniały, na wskroś oryginalny genera jego gry. Młodszy — Harpo (Arthur) i Groucho (Juliusz) poszli w jego ślady. Groucho miał ładny głos. Harpo grał dobrze na pianinie.

Gdy się okazało, że i młodszy Gummo (Milton) śpiewa, „mama Marx” skompletowała trio: Groucho, Gummo i młody dziesięcioletni — ten komplet pod nazwą „Trzy słowiki” dostawał 20 dolarów za wieczór w wodeville w Brooklynie.

Po tym dołączył się do nich Harpo, który „od-

stawiał” pantominy przy akompaniowaniu tego trio. Teret składający się z czterech osób już dostawał 40 dolarów.

Nie było jednak widoków na przyszłość.

„Mama Marx” doszła do wniosku, że trzej starsi synowie w trójkę łatwiej się wybiją. Za jej namową zgłosili się też Harpo, Groucho i Chico do Music Hallu Hendersona, eleganckiego i wziętego kabaretu — i otrzymali engagement.

Tak rozpoczęła się wspaniałość w życiu. Bracia Marx — tak ich reklamują — występując w teatrze, rewii, kabarecie — wszędzie zdobywając aplauz i sympatie publiczności. Co sprytniejsi agenci teatralni starają się o kontrakt z nimi.

Oryginalny rodzaj groteski, pantominy i humoru reprezentowany przez młodych, inteligentnych aktorów, otwiera im wszędzie drogę.

Rok 1930.

„Mama Marx” z uśmiechem szczęścia spogląda na swych synów, z których trzej są wziętymi aktorami, pozostali dwaj mają agencję artystyczną, doskonale prosperującą.

Już w roku 1929 bracia Marx kręcą krótki film. Nie był dobry, lecz była to wina producentów.

Gdy też w 1932 roku Metro-Goldwyn-Mayer zainteresowało się Bracią Marx — stworzona im możliwości i osiągnęli sukces. Nie był to sukces światowy, nie przewidywano bowiem, że mogą być atrakcją światową.

Ale już w rok później rozpoczyna się realizacja filmu „Noc w operze”. Bracia Marx stworzyli wręcz odmienny, na wskroś oryginalny sposób gry. Niektórym widzom zdawało się, że aktorzy z niego kpią. Publiczność zaskoczona nowymi drogami parodii i humoru, nie umiała się jeszcze nagiąć. Ale wiedzieli, że nie jest to żuczynkowy humor. Lwia część kina minów opowiadała się zdywowanie na Marxami.

A Chico, Groucho i Harpo stali się już gwiazdami.

I dziś, gdy skończyli nakręcanie nowego filmu „Dzień na wyścigach” — są pewni swego zwycięstwa. A uśmiechnięta „mama Marx” zapewne wspomina wędrowną przez ocean, nieskończoną ilość cyrków, gdzie mała Minnie śmuciła się wraz z ojcem i konfrontuje swe sny o artystycznej karierze z rzeczywistością: ze wspaniałą karierą swych synów.

Mała uwaga: dziwnie imiona Braci Marx nadał im ich pierwszy impresario, który uważał egzotyzm tych imion za dobry moment propagandowy.

PIŁKA NOŻNA: Na stadionie LKS przy

Al. Unii o godzinie 16,30 mecz ligowy: LKS — AKS. O mistrzostwo klasy A; na boisku LKS o godz. 11-ej: ŁSG — Włdzw, na boisku WKS o godz. 11-ej: WKS — UT, i o godzinie 17-ej: SKS — Sokół (Pabianice), na boisku Sokola w Zgierz o godzinie 11,30 Sokół (Zgierz) — Wima, na boisku Sokola w Pabianicach o godz. 11-ej: Burza — PTC. O mistrzostwo klasy B: na boisku UT o godz. 11-ej: Hakoah — Makabi, o godz. 17-ej: B. Kochba — Zjednoczone, na boisku TUR o godz. 17-ej: TUR — Sokół (Aleksandrów), na boisku Boruty w Zgierz o godz. 11-ej: Boruta — LKS I-b. Poza tym w Łodzi i na prowincji mecze o mistrzostwo klasy C.

BOKS: W hali sportowej w parku im. Poniańskiego o godz. 20-ej międzyokręgowy mecz bokserski Łódź — Śląsk na Fundusz Obrony Narodowej.

LEKKOATLETYKA: W parku im. Poniańskiego o godz. 13-ej: doroczny bieg sztafetowy „Kuriera Łódzkiego” na dystansie 14 km. Na stadionie Wimy przy ul. Rokicińskiej od godz. 9-ej rano: dokończenie mistrzostw lekkoatletycznych juniorów.

KOLARSTWO: Na szosie Pabianice — Łask — Zd. Wola — Sieradz na dystansie 100 km. mistrzostwa szosowe klubów okręgu łódzkiego. Start przed Parkiem Wpł ności w Pabianicach o godz. 8-ej rano.

PIŁKA RĘCZNA: Na boiskach w Łodzi rozgrywki mistrzowskie.

CZWÓRMIECZ KOSZYKÓWKI O PUCHAR YMCA.

Dziś w wielkiej sali Polskiej YMCA (Traugutta 3) rozpoczyna się czwórmećz koszykówki o nagrodę przechodnią YMCA. W czwórmećcu biorą udział zespoły YMCA, Zjednoczonych, UT i HKS. Nagroda rozgrywana jest obecnie po raz czwarty, przy czym 2 razy zdobyła była przez Zjednoczonych, a po 1 raz przez HKS i UT.

Program dzisiejszych zawodów jest następujący: godz. 16.00 UT — Zjednoczone; godz. 17.00 HKS — YMCA.

Audycje radiofoniczne

NIEDZIELA, dnia 8 maja 1938 roku.

8.00 Sygnał czasu i piosenka „Ave Maria”. 8.05 — Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi — Gazetka rolnicza. 8.30 Audycja poranna (płyty). 8.55 Odczytanie programu. 9.00 Transmisja nabożeństwa z Jasnej Góry w Częstochowie z okazji zjazdu byłych wychowanków zakładów salezjańskich. Kazanie wygłosi ks. prałat Momieliński. Po nabożeństwie około godziny 10,30 muzyka (płyty z W-wy). 11,30 Pamiątki polskie w Dreźnie — reportaż Antoniego Bochdziewicza i Witolda Hulewica (zdjęcia dźwiękowe). 11,57 Sygnał czasu z Warszawy i Hejnał z Krakowa. 12,03 Poranek muzyczny z Poznania. Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna pod dyr. Zygmunta Łatoszewskiego i Wanda Piasiecka (fortepian). 13,00 Pogadanka pt. „Brama do Afryki — Syceia” — wygłosi Marian Piechal. 13,10 „Palestrina lubelscy” — fragment z „Pamiętek Sopley” Henryka Rzewuskiego — recytacja prozy. 13,30 Muzyka obiadowa (ze Lwowa). Wykonawcy: Lwowska Orkiestra Salomonowa pod dyr. Jakuba Munda, Romuald Cyganik — śpiew Marian Altenberg — fortepian. 14,45 Audycja dla wsi: 1) przegląd rynków produktów rolnych, 2) me lodzie ludowe z kieleckiego, 3) Wideozyny poster — reportaż z pow. Stopnickiego wygłosi Józef Lis-Błońska, 4) Sylwetki zasłużonych rolników: „Konstanty Buszyński” — odczyt — wygł. dr. Jerzy Piłcki (z Poznania). 15,45 Audycja dla dzieci 1) Pogadanka dla młodzieży — opowiadanie Władysława Kamińskiego pt. „Frank kończy szkołę” 2) zespoły fortepianowe (płyty). 16,05 Koncert solistów. Wykonawcy: Janina Wysocka-Ochlewska — fort. Stanisław Tawrosiewicz — skrzypce, prof. Ludwik Urstein — akompaniament.

16,45 „Co będziemy nosili w lecie” — pogadanka Jadwigi Kiełmarskiej. 17,00 Koncert rozrywkowy. tt. z sali Teatru Rozmaitości w Radomiu. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyskiego — „Czwórka Radiowa” — i Barbara Korzyńska — sopran, Ryszard Marrot — baryton, Henryk Ładosz — humor i konferansjerka.

19,00 „Kapelusz słomkowy” — wodevil Eugeniusza Labiche. Przekład i opracowanie radiowe Antoniego Bochdziewicza. Muzyka Romana Palestra — część I-sza.

19,40 Reportaż z Wystawy Hygienicznej w Łodzi w Parku Sztajna red. Benedykt Stefanski. 19,55 Koncert solistów. Wykonawcy: Tadeusz Barwiński — skrzypce, Janina Szczęśliwa — śpiew, St. Pawlikowska — akomp. 20,35 Wiadomości sportowe lokalne. 20,40 Przegląd polityczny. 20,50 Dziennik wieczorny 21,00 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośniei P. R. 22,15 „Kapelusz słomkowy” — wodevil Eugeniusza Labiche. Przekład i opracowanie radiowe Antoniego Bochdziewicza. Muzyka Romana Palestra część II-ga. 22,05 Opowieść o Wagnerze (II audycja) w opracowaniu prof. Zdzisława Jachimeckiego (z Krakowa). 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny 23,00 Muzyka taneczna i piosenki (płyty).

NOWY LOKAL FIRMY STEFAN SKARŻYŃSKI.

Znana na terenie naszego miasta firma wyrobów skórzanych i przyborów podróżnych St. Skarżyński, która niedawno obchodziła dwudziestopięciolecie swego istnienia, w najbliższych dniach zmieni lokal. Obecnie firma mieści się już od 22-let lat przy ul. Piotrkowskiej 133, w najbliższym jednak czasie przeniesie się do nowego lokalu przy ul. Piotrkowskiej 128 (vis a vis obecnego lokalu).

Zakład rymarsko-galanteryjny St. Skarżyńskiego, niewątpliwie i w nowym lokalu cieszyć się będzie dotychczasowym uznaniem licznych klientów i odbiorców. (Wz.)

KONSUM NA WIOSNĘ.

Jedynym w mieście naszym dom towarowy Konsum przy Widzewskiej Manufakturze, Rokicińska 54, dojazd tramwajami 10 i 16, przygotował na sezon wiosenny dla uroczych pań wielki wybór najelegantszych towarów wcielanych na sukienki, kostiumy i płaszcze oraz jedwabie, które sprzedaje po cenach rewelacyjnie niskich. Konsum poleca także swoją przednią jakości bieliznę damską, nocną oraz pościelową, stołową i t. d. Dewizą Konsumu jest: najlepsze towary po najniższych cenach.

OFIARY.

NA POLSKĄ MACIERZ SZKOLNĄ

Kw. 1671. Zamiast wieńca na grób śp. z Nowina-Sokolnickich Anny Zawadzkiej — przyjaciele Lecha składają zł. 14—

NA DOM POMNIK IM. MARSZ. J. PIŁSUDSKIEGO.

Kw. 1724. Najbliżsi współpracownicy Wydz. Zdrow. Publicz. z okazji imienin p. naczelnika Stanisława Kempnera zł. 25—

NA F. O. N.

Kw. 1726. Z okazji imienin Komendanta Związku Strzeleckiego Powiatu Łódź — miasto II, Pawłaka Stanisława, Strzelcy Oddziału 2-go — Bałuty składają zł. 15—

NA NAJBIEDNIEJSZYCH.

Kw. 1727. Pani X. potrącone z pensji Marianny Wit... zł. 3,50

Dziś w kinach:

CASINO: — Perły korony.
CORSO: — I Złoty pył. II Helena Garfield.

EUROPA: — Droga w nieznane.
GRAND KINO — Wrzós.

IKAR: — I. Zbuntowana; II Nie ufaj mężczyźnie.

JAR: — Na scenie „Wielki marsz”, na ekranie Manewry miłosne.

METRO: — Dzień na wyścigach.

MIMOZA: — I. Kusicielka. II. Tarzan i zielona bogini.

MIRAZ: — Król i chórzystka.
OSWIATOWE: „Ogród Allaha” i „Jego złota rybka”.

PALACE: — Syn czterech ojców.

PRZEDWIOŚNIE — Klub kobiet.

RAKIETA: — Gwiazda Rivieri.

RIALTO: — Pensjonarka.

SEANCE: „Ogród Allaha” i „Jego złota rybka”.

TON: — Strzelec z Bengali.

URANIA: I. Bunt załogi. II. Diabelska eskadra.

ZACHETA: — Piomienne serca.

Salon Sztuk Pięknych Karola Endego, Naurot 8 tel. 153-55

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR POLSKI.

Po wielkim sukcesie jaki podczas wczorajszej premiery zdobyła arcyinteresująca komedia Skurczykowskiego „Mele” szczególnie Agnieszki! frapująca nowość ta w wybornej interpretacji: Chojnackiej, Dąbrowskiej, Dywulskiej, Plucińskiej, Skrzydłowskiej, Polomskiej, Skwarskiej, Grynowicza, Korwina, Luńskiego, Łabędzkiego, Mrozińskiego, Niwińskiego i Gersonówny dana będzie dziś w niedzielę dwukrotnie: o godz. 4-ej popoł. i 8,30 wiecz. oraz w poniedziałek o godz. 7,30 wiecz.

TEATR KAMERALNY.

Najbardziej słoneczna — pełna wzruszającego sentymentu, liryzmu i przedniego humoru komedia Pagnola „Fanny” bowiem i wzruszać będzie publiczność dziś w niedzielę o godz. 4-ej popoł. i 8,30 wiecz. oraz w poniedziałek o godz. 7,30 wiecz. w koncertowym wykonaniu: Ludwiłanki, Danajewskiej, Kossowskiej, reżysera Bieleckiego, Hanczy, Leszczyńskiego, Pogawskiego, Plucińskiej i Wina-wera.

TEATR POPULARNY.

Dziś w niedzielę dwukrotnie: o godz. 4,30 popoł. i 8,15 wiecz. znakomite arcydzieło komediowe Fredy „Gwaltu co się dzieje” w reżyserii Br. Dąbrowskiego.

PRZEDSTAWIENIE „HAJDUCKA” na CHOJ-NACH.

Dziś o godz. 6-ej wieczorem w sali p. Hauberta przy ul. Tużyńskiej 17,19 odbędzie się przedstawienie sztuki „Hajduce” (przeróbka sceniczna „Pana Wołodyjowskiego H. Sienkiewicza) w wykonaniu zespołu teatralnego Uniwersytetu Narodowego. Ceny biletów od 25 gr. do 1 zł.

TEATR KUKIELEK „KOT W BUTACH”

(Al. Kościński 57).
Dzisiaj, w niedzielę, o godz. 12-ej w pol. i 4,15 popoł. w dalszym ciągu słyszna i niezwykle efektowna bajka Marii Kownackiej „O strasliwym smoku i dzielnym szewczyku, o pięknej królewnie i królu Gwóźdźniku”.

Bilety do nabywania w kasie teatru (Al. Kościński 57).

KUPON ULGOWY

dla naszych czytelników do Teatru Kukielek dla Dzieci „Kot w Butach” (Al. Kościński 57).
Kupon ważny w dn. 8 maja rb. upoważnia do nabycia 2 biletów z ulgą 35%

OGŁOSZENIA DROBNE

za wyraz 15 groszy; najmniejsze do 10 wyrazów zł. 1 gr. 50 dla poszukujących pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1 gr. 20.

NAUKA i WYCHOWANIE

SEKRETARIAT nauki przedmiotów szkolnych, języków obcych i handlowych komunikacji z ogłoszeniami dorosłych i młodzieży na lekcje grupowe i pojedyncze wszystkich klas gimnazjalnych, grup handlowych i języków obcych przyjmuje stałe. Andrzej 4, m. 11 fr. I p. tel. 245-03

NAUKA Andrzej 4, m. 11, front, I p. tel. 245 03. Wzorem lat ubiegłych zorganizowano 1) przygotowawczy kurs do I gimnazjalnej, 2) kurs maturalny, oraz z 6-ciu klas i 4-eh nowego typu. 3) Dru miesięczny skrócony kurs Handlowy. Zgłoszenia natychmiastowe. Wykładowcy pierwszorzędni. Wyniki zadowolone.

UCZ SIĘ języków obcych niemieckiego, angielskiego, włoskiego, rosyjskiego grupowo i pojedynczo uczą wybitni fachowcy. Piotrkowska 89 m. 10.

NAUKA nauczyciele i d. elaja lekcyj, korepetycje, pojedynczo, kompletami przygotowują do wszelkich egzaminów umieszczają w szkołach. Lekcje prowadzone są przez rutynowanych specjalistów, mających kilkunastu praktykę. Liczne podziękowania świadczą o sumiennosci nauki. Tamże lekcje pojedyncze i kompletne języków obcych. Ceny niskie. Piotrkowska 89 m. 10.

Koedukacyjna Prywatna Szkoła Powstająca z prawami szkół publicznych MARI WESOLKOWY ul. Piarskiego 2, przyjmuje zapisy na rok szkolny 1938/39 codziennie od 9 do 14-ej

RODOWITY Niemiec wyucza szybko i gruntownie lekcji i konwersacji w języku niemieckim. Nawrot 38a, m. 4

KROJU, szycia, krawieczyny, bielizniarstwa, haftu maszynowego i wszelkich robót ręcznych kobiecych, najtańszej, najszybszej i najgruntowniej naukę szycia można u nauczycielki zawodowej, dyplomowanej mistrzyni, Łódź, ul. Nawrot 9 m. 1.

KUPNO i SPRZEDAŻ

WOZKI dziecięce, radio i rowery na raty od zł. 2,50 tygodniowo. Piotrkowska 79 w podwórzu.

DOMY czynszowe domki małe, fabryki, wille, place, gospodarstwa rolne. Kupno, sprzedaż i zamiany poleca „Kosmos” Piotrkowska 111 tel. 147-46

Rakiety tenisowe od 6 złotych firmy „Olimar” do nabycia w składzie zabawek. Piotrkowska 119.

Plaszcz imprezowane i jedwabne w dużym wyborze poleca „Moderne”, Piotrkowska 10, fr. II p.

NIERUCHOMOŚCI w Ozorkowie ulica Listopada 6, sprzedam. Wiadomość w administracji Ozorków, Listopadowa 6.

Uniwersalne maszyny do szycia i haftu „SILVIA” Długoletnia gwarancja! — Ceny niskie! — Katalogi bezpłatnie! Dogodne spłaty **PERLA i POMORSKI** Łódź, Piotrkowska 85, tel. 208-24

OTOMANE, garderobe, tapczan, leżanki, stół, biurko, krzesła, stoliki radiowe tania na dogodnych warunkach sprzedam. Kilińskiego 160, Przedziecki.

JAJA wylęgowe kur, czystej rasy „Leghorn” białych (amerykanów) do sprzedania. Wiadomość: ul. Andrzej 4 m. 14 Fr. II.

MASZYNE Singera gabinetowa wypłaconą sprzedam 11-go Listopada 44, prawa oficyna, parter m. 27.

RESZTKI, okazują na ubrania, suknie, kostiumy, palta itp. Sienkiewicza nr. 29, popr. of. part.

Futra nowe modele lisy. Przechowanie futer. A. Maniszewski Zakład kufarski. Piotrkowska 93, tel. 144 89

DOMEK nowy o pięciu mieszkaniach w tym trzy wykończone z ogrodem. Wiadomość: Podgórną 26 przy Dąbrowskiej.

Rowery od najtańszych do najwykwintniejszych, oraz maszyny do szycia najkorzystniej kupić można w firmie Redzia, Łódź, Bałucki Rynek 9, tel. 118-99.

PLACE przy ulicach Pabianickiej i przyległych przestrzeni od 600 metrów do sprzedania. Przystanek tramwajowy na miejscu. Otton Krause Łódź, Pabianicka 47.

WOZKI dziecięce, radio, rowery w najwięszym wyborze na raty od zł. 2 gr. 50 tygodniowo „Kolos” 6 Sierpnia 7.

DOM 3 piętrowy w pobliżu bloków „Z. U. S.” okazują do sprzedania połowa lub w całości. Wiadomość: Cieszyńska 3 u gospodarza, codz. w godzinach 18—20.

Damska bielizna, suknie, bluzki, spodnie, parasolki, męskie koszule, krawaty, kapelusze, skarpetki **M. KOŁODZIEJSKI** ul. Św. Andrzeja 3

PIĘKNY ogród i domek 3 pokojowy murowany w Rudzie Pabianickiej 5 minut od tramwaju przy ul. Garapi-cha 49 do sprzedania. Bliższe szczegóły Łódź, Al. I maja 77 m. 12.

Do sprzedania 3 place dwa frontowe, całość 8710 mtr. kw. można nabyć w całości lub pojedynczo. Wiadomość u gospodarza. ul. Granitowa 11.

W dniu 5 maja b. r. została uruchomiona **FABRYKA PRZETWORÓW MIĘSNYCH p. f.**

MECHANICZNA WĘDLINIARNIA UDZIAŁOWA

Spółka z ogr. odp.

CENTRALA: Łódź, ul. GŁÓWNA Nr. 16, tel. 270-75

FILIE: ul. Pomorska 3, tel. 143-15, ul. Narutowicza 12, tel. 263-68

i Piotrkowska 229

Sprzedaż hurtowa i detaliczna wędlin i mięsa

w najprzedniejszych gatunkach. Stała dostawa wędlin do sklepów spożywczych!

MEBLE kompletne i pojedyncze od skromnych do najwykwintniejszych od sprzedania. Wiad. Radogoszcz ul. Jagiellońska nr. 7 przystanek Jagiellońska.

DOM 3 pokojowy z pięknym ogrodem do sprzedania. Wiad. Radogoszcz ul. Jagiellońska nr. 7 przystanek Jagiellońska.

DOMEK willa 3 razy 2 pokoje, kuchnia w ogródku do sprzedania. Radogoszcz Zielona 6, szosa Zgierska.

OKAZJA! Handel win i wódek zaprowadzony. w centrum miasta natychmiast do sprzedania wraz z koncesją i towarami z powodu wyjazdu. Oferty sub. 4000.— do Administracji.

2 PLACE, jeden rogowy, duże do sprzedania. Szosa Zgierska 46-48. Wiadomość: Radogoszcz, Zielona 6, gospodarz.

MOTOCYKL z przyczepką „Ariel 500-ka” górno sterowana w bardzo dobrym stanie zaraz do sprzedania. Szturm, Pograniczna 46, m. 69, Włazew.

WOZKI dziecięce, **KOZKA** metalowa, **MATERACE** i futra. **J.B. WOŁKOWSKI** NARUTOWICZA 11 tel. 157-70 REPERACJE I LAKIEROWANIE

DO SPRZEDANIA plac przy ul. Ban kowej i Henryka. Wiadomość ul. Grzy bowa 8 m. 3.

GROTKI kilkanaście móg gruntu z zabudowaniem, lasem i ogrodem do sprzedania. tel. 218-21

OLEJARNIA, mechaniczna dobrze prosperująca okazuje do sprzedania w Łódzi. Wiadomość w fabryce maszyn K. Drzewiński S-ka, Łódź, Kiliń skiego 108.

Billard kupię do piramidek w dobrym stanie. Napiórkowskiego Nr. 27, m. 8.

DRUCIANE ogrodzenia elektryczne i żelazne poleca **RODOLF JUNG** Łódź Włodzka 151 tel. 128-97 Rok założenia 1894.

Obrazy słynnych malarzy okazują do sprzedania ul. Kilińskiego 120, m. 25, poprzeczna oficyna, II piętro.

Duży plac do sprzedania na Marysi- nie 3-im. Wiadomość w administracji „Kuriera Łódzkiego”.

Sklep spożywczy istniejący 8 lat za- raz do odstąpienia z powodu wyjazdu Wiadomość Stow. Drob. Kupców, Piotrkowska 183.

Dom nowobudowany nowoczesnie, dochodowy sprzedam 50% gotówki, Napiórkowskiego 27 „Kupnoruch”

Domek do sprzedania o 6-ciu izbach przy ulicy Towarowej Nr. 151 na przeciw Nowej Mani.

GŁÓWNO. Place letniskowe zalesione blisko stacji do sprzedania. Wiadomość: Nawrot 32 m. 5 godz. 4—5.

SPRZEDAM pół domu murowanego no- wego, Dobra 11 Kaliński.

ROLWAGA parokonna w dobrym sta- nie do sprzedania. Wiadomość: Kiliń- skiego 85, m. 21.

PLACE 840 m. kw. i 720 m. kw. hipo- teka czysta ogrodzone przy Przedzai- nianej sprzedam tania. Hein Rokiciń- ska 67.

DO SPRZEDANIA 8 móg, zabudowa- nia, ogród i las, okolica letniskowa. Cena 3,400. Wiadomość ul. Pomorska 49, m. 53.

PIANINA nowe pierwszorzędnej jako- ści już od zł. 1,200 — także używane pianina okazują do sprzedania. Spła- ty ratalne. B. Sommerfeld: Skład fa- bryczny Łódź, ul. Piotrkowska 86.

SPRZEDAM dom dochodowy wolny od długów. Cena niska. Napiórkowskiego 27 „Kupnoruch”.

SPRZEDAM domek nowy, drewniany 2 razy pokój z kuchnią. Widzew Tar- nopolska 4 wprost Niciarnianej.

OKAZJA! Place przy ul. Dąbrowskiej od 1—1,50 zł. za mtr. kw. Oraz osro- dek rozparcelowanego gospodarstwa: 2 morgi ziemi na tym pół morgi ogro- du, dom 5 pokoi i zabudowania gospo- darsze, tania sprzedam. Wiadomość: Kruca 25 m. 11 od godz. 14—16.

DOMEK, 2 mieszk. z bala z placem sprzedam za 3500, wpłaty 3000 Mary- sin III ul. Warszawska 72.

ROWERY WSZEKICH TYPÓW NA DŁUGOTERMINOWE SPŁATY **ALFA-RADIO** CENTRALA NAWROT 1. FILIA PIOTRKOWSKA 287. **BENI ANDRZEJCZAK**, Rado Pol. Stawice 67.

DO Odstąpienia z powodu choro- by sklep kolonialny, nadający się tak- że na sklep z porcelaną, węglem, lub fotograficzny zakład. Narutowicza 81 u gospodarza.

PLAC w Julianowie przy ul. Fol- warcznej 51, dojazd tramw. 2 i 5 1080 kw. mtr. do sprzedania. Kaszubska 11 m. 1 przy ul. Limanowskiego.

FABRYKA tkanin ogrodzeń drucianych **Matuś Mikołajczyk** 1444, Kilińskiego 187, tel. 265-37

Dostarczam kompletne ogrodzenia wchodzące w zakres wszelkich statków drucianych, przyjmuję w zamian pożyczkę i zastawę. Dojazd tramwajem 4, 17, 6. **CENY NISKIE**

SPRZEDAM tania dom murowany ze sklepem i oświetleniem elektrycznym z dużym ogrodem z powodu choroby Place Stoki, ulica róg Włodzkiej i Włodzowskiej przy samym koście- le. Wiadomość na miejscu.

CHRZEŚCIJAŃSKA fabryka kafla E. Jedrysiak, Mstów, k. Częstochowy pole- ca kafele białe, smalcowe w najlep- szym gatunku i różnych formatach, dla pp. hurtowników dogodne warunki zapłaty.

SPRZEDAM samochód „Fiat” 503 od- kryty w bardzo dobrym stanie. Wiado- mość: Zgierska 54 u gospodarza.

WOZ i resorka lekka do sprzedania. Ul. Radwańska 18.

SPRZEDAM domek drewniany 2 razy pokój z kuchnią i sklep. Chojny, Ko- ścielna 12.

SPRZEDAM stary asfalt, niklowy sa- mowar i inne. Ul. Legionów 15a, Wiad- omość u dozercy domu.

ŁÓDOWKA rzeźnicza do sprzedania. Pomorska 131.

PASY skórzane, motoro- we i traszajne na mokro wyciągane rozmaitej szerokości. Trójkąt do pasów oraz uprząż konną i różne części wchodzące w zakres rymarswa. Ceny przystępne Łódź, Kilińskiego Nr. 201. tel. 168-11. Zakład Rymarski J. Skarżyński.

MOTOCYKLE najprzedniejszych ma- rek Ariel, BSA, Velocette, FN, mode- le 1938 oraz słynne setki dwuosobo- we James i Carlton bez prawa jazdy i podatku. Zamiana motocykli. Dogo- dne warunki spłat, Leon Leszczyński, Łódź Piotrkowska 175 tel. 205-06

URZĄDZENIE sklepowe oraz stragan do sprzedania. ul. Wójtowska 13. Wiad- omość u gospodarza. Chojny.

SPRZEDAM tania urządzenia sklepo- we. Wiad. Główna 51 h. 12a, lewa ofi- cyna, II p. na prawo.

MEBLE komplety i pojedyncze na dogodnych warunkach poleca **F. STUS** Brzezińska 40

DO SPRZEDANIA filia rzeźnicza, do- brze prosperująca ul. Okrzei 11 (Ko- ziny).

GALANTERYJNY sklep do sprzedania Wiadomość w tymże sklepie Sienkie- wicza 40.

DOMEK z ogródkiem 30 sztuk drze- wek owocowych, oparkantony na Choj- nach — Kurczaki do sprzedania. Wiad- omość ul. Oppmana 21. przy śląskiej p. Pawlak.

AUTO-AJENCJA Piotrkowska 209, tel. 269-60 kupuje, sprzedaje i zamienia korzystnie wszelkie typy samochodów osobowych i ciężarowych oraz motocykli. Na skła- dzie posiadamy nast. samochody Adler- junior, Citroen ostatni model 3-i osoby i Packard-torpedo

KUPIĘ używaną fisharmonię Wiado- mość: Łódź 7 Prąszkole 2. Książd Psonka.

SPRZEDAM 2 place na Zdrowiu w do- brym punkcie. Cena po 2,000 zł. bli- sko tramwaju. Wiadomość ul. Spokoj- na 36. Zdrowie.

DO SPRZEDANIA domek z central- nym ogrzewaniem oraz plac z wap- nem przy Brzezińskiej. Wiadomość: Marysińska 6 Gągołowicz.

DO SPRZEDANIA dom i sklep rzeźni- czo-wędliniarski. Wiadomość w admi- nistracji „Kuriera Łódzkiego”.

Z POWODU wyjazdu sprzedam tania- byle zaraz sklep galanterijny lub ur- ządzenie wraz z towarami. Wiado- mość w administracji.

MASZYNA do szycia Singera i Burge- ra gabinetowa i pudełkowa do sprze- dania tania: Nawrot 54 m. 4.

SKLEP spożywczy sprzedam, średnie- ści, dobry punkt. Wiad.: sklep Za- menhofa 8.

Pracownia i rysownia robót ręcznych oraz wszelkie dodatki **G. RAPKE** Łódź Piotrkowska 197

PIWIARNIA w dobrym punkcie z po- wodu wyjazdu sprzedam zaraz. Wiad- omość w admin. „Kuriera Łódzkie- go”.

SPRZEDAM place 940 mtr. kw. w Ru- dzie Pabianickiej Marysin. Wiado- mość Ruda Pabianicka Staszica 94. Sklep Spółdzielni.

DOMEK, 7 mieszkań z ogrodem owo- cowym z powodu wyjazdu tania byle- zaraz do sprzedania. Cyganka ul. Ra- bińska 6.

NAJPOWAGNIEJSZA placówka pośre- dnio-handlowa w kupnie, sprzedaży domów, placów, majątków ziemskich, sklepów, bądź też dzierżaw jest „Ku- pnoruch” Napiórkowskiego 27.

SPRZEDAM 7 móg ziemi z domem- za 4 tysiące, miejscowość letniskowa. Wiadomość: Włodzimierska 25, Wiad- omość.

CEGLA ręczna do sprzedania. Wiad- omość B. Wierzykowski, Rągowska 98 tel. 190-88.

NASIONA warzywne, kwiatowe i rolne, lucerne, łubin słodki, ko- niczynę, czernoną i białą, trawy w oddzielnych odmianach, Mieszanki traw do najpikniejszych kobier- ców Narzędzia ogrodnicze, no- że, sekatory Kundego poleca

Roman Saurer ŁÓDŹ, ul. Andrzej 5, tel. 128-19.

PIANINO w dobrym stanie tania do sprzedania. Łódź, ul. Piaseczna 10 m. 17 ogłąd od godz. 5-ej p. p.

MAGIEL ręczna z mieszkaniem z po- wodu choroby do sprzedania natych- miast, ul. Poznańska 12 tramw. 4 i 17

PONCZOCHY, skarpetki. Największy wybór, również z małymi skazkami. Sprzedaż detaliczna, ceny ściśle fabry- czne, Śródmiejska 21, lewa oficyna mieszk. 23.

PÓŁCIEŻARÓWKA firmy Cytryn do sprzedania. Wiadomość i obejrzeć Ma- ryńska 37 u gospodarza.

MEREŻKARKE Singera, ostatni typ- mao używany sprzedam zaraz. Cegiel- niana 35 m. 105 Dębińska.

POSZUKUJĘ majątku ziemskiego w pobliżu miasta lub kolei. Łódź, Napiórkowskiego 27 „Kupnoruch”.

Parcele budowlane w spokojnej dzielnicy mieszkalnej 5 minut od Dworca Ł. Kaliska, korzy- stnie do sprzedania. Wiadomość: **Alfred Marka, Wigury 11.**

KUPIJĄCY, sprzedający majątek tyl- ko korzysta z fachowej i solidnej usłu- gi „Kupnoruch” Napiórkowskiego 27

UWAGA! Panowie wolnych zawodów, sprzedam wille komfortowo urządzo- ną przepiękny ogród, urządzone przez za- granicznego architekta. Cena 45 tysięcy zł. Tylko poważni reflektanci mogą się zwracać o informacje. „Ku- pnoruch” Napiórkowskiego 27.

SPRZEDAM domek murowany o czte- rech mieszkaniach ul. Paderewskiego 25 obok Pięknej.

RASOWE szczeniaki ratlerki-karlicz- ki do sprzedania. Zagajkowa (Kop- cińskiego) nr. 58 m. 17 II p.

DO SPRZEDANIA dom drewniany o 10-ciu izbach, Łódź Leśna nr. 7 Wiad- omość także u Stasiaka.

2 OKNA sprzedam tania prawie nowe oszklenie. Rozmiar 180x110. Kozłny, Wapienna 12.

SPRZEDAM budkę z węglem i słody- czami ul. Limanowskiego 91.

SPRZEDAM figury do strzelnic Wiad- omość: ul. Pomorska 49 Strzelnicza.

SPRZEDAM domek do rozbiórki przy ul. Napiórkowskiego 131. Wiadomość Al. 1-go Maja 54.

Chrześcijański Lidia SEHER Salon Mód 12 Przelaz 12 poleca w wielkim wyborze ostatnie nowości kapel- uszy oraz sztuczne kwiaty po niskich cenach.

PLAC zadzwoniony do sprzedania przy ul. Malinowej 11. Wiadomość na miejscu.

DOMEK, pokój z kuchnią i pojedyn- czo pokój sprzedam za Karolewem Nowe Plaski 20 Bukowiecki.

Pianino zagranicznej marki, czarne, krzyżowe, silny pancerny blat w bar- dzo dobrym stanie sprzedam tania. Te- chnik fortepianów Klepko ul. Traugut- ta 10.

RUDA-Pabianicka willa w lesie i pla- ce do sprzedania. Tel. 142-54 (elektr. 5 m. od przyst.).

MOTOCYKL 500 ccm. O. H. V. bez przyczepki i 800 ccm z przyczepką do sprzedania dni powszednie. Wól- czańska 151.

OKAZJYNIE do sprzedania motocykl „Ariel” 350 górna w dobrym stanie Łęczycza plac Kościuszki nr. 4-5.

DOMEK nowy murowany o 5-ciu po- kojach do sprzedania. Kapliczna 22a Dojazd tramw. 4, 11 i 1.

OKAZJA! place budowlane do sprze- dania. Napiórkowskiego 135 Dojazd tramwajem nr. 8.

CIECHOCINEK

Otwarcie sezonu 1 maja. Od 1 maja do 15 czerwca tani sezon wiosenny.

jedynie w Polsce Kąpiele solankowo-termalne. Nowoczesne urządzenia lecznicze. Kuracja schorzeń artretycznych, reumatycznych, kobiecych, dziecięcych, dróg oddechowych, serca, naczyń i innych.

CIEPLICA

Informacji udziela Zarząd Zdrojowy w Ciechocinku.

MATERIAŁY

najprzedniejszej
jakości

JANKOWSKI

FABRYKA SUKNA
BIELSKO

ODDZIAŁY w ŁODZI

PIOTRKOWSKA 88
PIOTRKOWSKA 6

RUDA Pablińska ul. Aleksandria. sprzedam nowoczesny dom 5 pokoi z kuchnią z wszelkimi wygodami, zabudowaniami gospodarskimi oraz owocowym ogrodem. Poważni refleksanci proszeni są o składanie ofert pod „G 25” pośrednicy wykluczeni.

SPRZEDAM kioski na słodycze i napoje gazowe tania były zaraz róg Główny i Dowborczyków. Wiadomość: Kilińskiego 216 m. 11.

DOM nowy, 20 mieszkań, murowany, dochód 4,000 rocznie w dobrym punkcie natychmiast do sprzedania. Wiadomość: Kilińskiego 216 m. 11.

ŚWIERKI

Jodły, Thuje, sosny, Cisy, Cyprysy. Bukszpany i wiele innych. Dają w 150 odmianach. Rozsady balkonowe i do ogródków w wielkim wyborze poleca

Jerzy Kołaczowski
Gospodarstwo Ogrodnicze
Łódź, Piotrkowska 241, tel. 222-00

DO SPRZEDANIA! Dom piętrowy z pożyczką Banku Gospodarstwa Krajowego sprzedam z dopłatą 13 tysięcy. Ruda Pablińska przystanek: Rokicie ul. Świętojańska nr. 7.

W TUSZYNIE, dom murowany i drewniany o kilku pokojach z morgowym ogrodem, sprzedam tania lub zamienię na domek w Łodzi. Wiadomość: Łódź Senatorska 23 m. 26.

2 PRACE 123 na 44 mtr. ogrodzony drugi 900 mtr. kw. bardzo tania do sprzedania. Wiadomość: Częstochowska 14 m. 4.

Wszelkie używane maszyny do pisania zmieniamy na nowe

ERIKA

na najdogodniejszych warunkach Katalogi na 1938 r. bezpłatnie

Perla i Pomorski
Łódź, Piotrkowska 85

DOM kulturalny, wygodny, dochód 20 tysięcy, gotówki 130,000, dochód 17 tys. — 70,000. Nowy kulturalny 3,000 — 40,000. Resztówka czterowłokowa podmiejska 75,000. Młyn turbinowy 40,000. Dzierżawa szesnastomorgowa za raz. Jednowłokowa zagospodarowana 27,000 W. Dudek Łódź, Radogoszcz, szosa Zgierska 50 m. 6.

DO SPRZEDANIA nowe urządzenie sklepowe. Wiadomość ul. Wólczańska 129 m. 20, od godz. 3—6 O. Böhmert.

DO Odstąpienia poważny interes handlowy. Gotówki do 2000 zł. Wiadomość w administracji „Kuriera Łódzkiego”.

MEBLE
gwarantowane solidne własnego wyrobu poleca **Zakład Stolarski JOZEF MAŁECKI**
Łódź, Zgierska 45
Przyjmuje wszelkie roboty stolarskie.

FILIE rzeźniczą kupię zaraz. Oferty składać w administracji „Kuriera Łódzkiego” pod „Filia”

SPRZEDAM dom murowany, rogowy 15 m. Ruda Pablińska, Staro-Rudzka 22. Wiad. do dorozczy.

DOM 22 mieszkań dochód przeszło 3,000 zł. rocznie w dobrej dzielnicy spowodował zmiany do sprzedania. Wiadomość: Częstochowska 14 m. 4.

WARSZTATY kurtkowe do sprzedania Wiadomość ul. Piotrkowska 234 w sklepie spożywczym.

Kupujcie z 1-go źródła

Wielkie dziecięce. Łóżka metalowe. Materace wycielane i sprężynowe. „Patent” Wytwórnia w Fabrycznym składzie

DOBROPOL

Piotrkowska 73, w podw., tel. 159-90

SKLEPY spożywcze b. dobre i różne wybór do sprzedania ma tylko poście dnik: ul. Kilińskiego 180 m. 5 pomoci darmo.

DOMY różne, place, domy i wille letniskowe w Ustroniu-Grotniki i powiecie wybór do sprzedania ma tylko pośrednik ul. Kilińskiego 180 m. 5.

PLAC pod budowę do sprzedania, róg Kopernika 51 i Łąkowej 19. Wiadomość na miejscu.

MASZYNA gabinetowa tania do sprzedania ul. Ceglana 7 m. 2 przy Bałuckim Rynku.

OKAZJA! Jeden mały placik na dom jednorodzinny skanalizowany w mieście tania tel. 161-31.

W Prywatnym Gimnazjum Męskim pod wezwaniem
św. Antoniego O. O. Bernardynów
w Łodzi, ul. Sporna Nr. 73 (Dół)
Telef. 142-00
W roku szkolnym 1938/39 czynne będą klasy: I, II, III.
Zapisy przyjmuje kancelaria Gimnazjum codziennie od 8—15 z wyjątkiem niedziel i świąt.
Dla wybitnych a niezamożnych uczniów stypendia.
Przy Gimnazjum internat. Dojazd tramwajem Nr. 116.
Dyrektor Gimnazjum Dr. L. Kalisz.

SALON KRAWIECKI
H. MILNER
PIOTRKOWSKA 57, TEL. 219-95

2 MORG, zagajnik, ogród, obsiewy, ładna okolica, sprzedam bardzo tania. Aleja Unii 18 m. 8.

2 PLACE budowlane przy ul. Szymanowicza do sprzedania. Wiadomość ul. Rzgowska 57-59 u gospodarza.

DO SPRZEDANIA rolwaga nowa, wózek resorka i narzędzia kowalskie. Chłodna 7 róg Marysińskiej.

ROWERY i RADIA
wielkich typów na długoterminowe spłaty poleca **Salon Radiowy**
Bolesław Kleceł Rzgowska 32, (róg Dąbrowskiej)
Telefon 183-90. Firma chrześcijańska.

SKLEP z skórzaną galanterią i materiałami piśmiennymi tania sprzedam. Łódź, Rzgowska 101.

SPRZEDAM domek nowy, trzypokojowy z ogródkiem. Chojny, Błękitna 5 (przy Rzgowskiej 214) również — pianino zagranicznej marki, od 5 pp.

SAMOCHOÓD — podwozie 3 ton 1932 Chevrolet w dobrym stanie, sprzedam Łódź, Piaseczna 12.

Parkany druciane
kanaly, siatki, „RABITZ” do roboty betonowych poleca najtaniej
S. ŁAZIŃSKI
Piotrkowska 183.
II podwórze.

DO SPRZEDANIA dom z placem przy parku. Wiadomość Cyganka ul. Legionów 11. Antoni Jagas.

OKAZJA! sprzedam elegancki pokój i kuchnię kompletnie urządzone, tanie komorne, w mieście. Wiadomość w administracji.

BIURO amerykańskie w dobrym stanie do sprzedania. Piotrkowska 132 m. 17.

Sprzedam tania sklep
przy ul. Główny z oszklwionym urządzeniem, nadający się na każdy interes. Wiad. w administracji „Kuriera Łódzkiego”

PRALNIA chemiczna egzystująca 11 lat do sprzedania. Wiadomość: Dąbrowska 1 róg Rzgowskiej.

WYJEŻDŻAM! tania sprzedam sypialkę jasną, biurko i warsztaty z naczyniami, piec, 28 p. Strz. Kaniowskich nr. 20.

SKLEP spożywczy do sprzedania. Ul. Blacharska nr. 2

POSADY I PRACE

a) POSZUKIWANE
Dam 500 zł za otrzymanie pracy biurowej. Łaskawe zgłoszenia proszę słać do administracji „Kuriera Łódzkiego” pod „B. K. 45”.

KRAWCOWA przyjmuje wszelkie roboty po cenach przystępnych, ul. Targowa 37 m. 36 II p. Iza.

MŁODA panienka z Katowic z średnim wykształceniem i z ukończeniem kursu pielęgniarstwa w Niemczech poszukuje zajęcia jako wychowawczyni dzieci. Łask. zgłoszenia sub „R. Z.” do admin.

PIERWSZORZĘDNA krawcowa poszukuje pracy w domach prywatnych oraz przyjmuje wszelką robotę do domu wykonanie solidne. Kątna 9 m. 9.

PRZYJEZDZA znająca francuski, nie miecki, robotki ręczne, przyjmie jakąkolwiek pracę, najchętniej na przycho dzie. Oferty pod „Przyjeżdżna” do „Kuriera Łódzkiego”.

KRAWCOWA zdolna, poszukuje zycia w domach prywatnych. Wiadomość ul. Targowa 19 m. 24 „Genia”.

BEZPŁATNIE, praktykę w sprzedaży w dużej firmie (chrześć), magazynie sklepie, przyjmie młoda 17, zdolna, 7 oddz. zdrowa, uczciwa panienka. Zgłoszenia „Kurier Łódzki” sub „Pomoc dla młodej”.

INTELEKTUALNA panienka sierota zna szycie gospodarstwo domowe poszukuje pracy do krawcowej lub innej Łaskawe oferty pod „Praca” do „Kuriera Łódzkiego”

GOSPODYNIA kucharka szuka posady na plebanie lub do samotnych osób. Może być na kolonie. Bardzo dobre świadectwa długoletnie. Zdłuższa Wola, Biuro ogłoszeń Piotrkowski. Kościuszki 1.

b) ZAOFIAROWANE

POTRZEBNA dziewczyna do pracy J. Kukula, Sienkiewicza 30, wytwórnia rowerów, „Burza” I. Kukula i S. Ka. Poleca rowery po cenach b. niskich ul. Sienkiewicza 30.

POSZUKIWANY absolwent szkoły handlowej, chrześcijanin w wieku 17 do 25 lat jako siła pomocnicza do buhalterii powołanej Spółki Akcyjnej. Oferty sub „250”.

POSZUKIWANA przez kursy języków obcych pani z językiem francuskim lub włoskim, do współpracy. Oferty pod „Kursy” do administracji pisma.

POTRZEBNA młoda i miła panienka do sprzedaży papierosów w lokalu i do pomocy w domu najchętniej sierota. Zgłaszać się ul. Wólczańska 93-5 do godz. 12-jej.

POTRZEBNA osoba do 4-letniego chłopca znająca gospodarstwo domowe. 11 Listopada 15, fr. m. 3.

POTRZEBNA służąca oraz reemigrantka z Francji do 4-letniej dziewczynki Zgłoszenia ul. Wólczańska 197, m. 5 w poniedziałek od 4—6.

Biuralista-inkasent

w wieku do 30 lat potrzebny do Biura fabrycznego. Pożądana znajomość języka niemieckiego. Pierwszeństwo mają kandydaci z kaucją lub gwarancją. Oferty pod „Biuralista-inkasent” do Administracji „Kuriera Łódzkiego”.

MŁODA, inteligentna, rodowita Francuzka potrzebna do konwersacji z młoda panną. Kilińskiego 96a, m. 2 tel. 126-80.

CHEMICZKA potrzebna, Wiadomość pralnia Ceglana 7 przy Bałuckim Rynku.

AGENCI poszukiwani do sprzedaży łatwego artykułu bardzo korzystnego dla konsumenta. Zgłoszenia osobiste: Handel win Łagiewnicki Łódź dojazd 2, 5 i Radogoszczem.

POTRZEBNA uczennica do krawcowej. Jerzego 11 m. 3.

POSZUKUJE pomocnika księgowego z praktyką. Oferty pod „Pomoc” do administracji „Kuriera”.

POTRZEBNY słusarz do spółki obecną z produkcją masowego artykułu dobrze popłatnego. Of. pod „Gospodarz”.

Potrzebny technik-włókiennik

z ukończoną szkołą włókienniczą i paroletnią praktyką, ze znajomością języka niemieckiego.

Szczegółowe oferty z fotografią, życiorysem, podaniem referencji oraz wysokości wymaganego wynagrodzenia kierować pod Nr. „17.136” do biura ogłoszeń „PAR” Poznań.

WĘŻE GUMOWE do polewania, PASY GUMOWANE do motorów studziennych oraz wszelkie WYROBY GUMOWE najstarszej w kraju Fabryki Wyróbów Gumowych „WOLBROM” S. A. są uznane za NAJLEPSZE

Skład Fabryczny. Reprezentacja

ALFRED SCHWALM, Łódź

PIOTRKOWSKA 150, tel. 177-86 HURT-DETAIL

POTRZEBNA zdolna prasowaczka na chemiczne i bieliznę. Główna 31 w podwórzu.

POTRZEBNA praktykantka ze znajomością księgowości. Handel win i wódek, Abramowskiego 37.

POTRZEBNE zdolne prasowaczka na chemiczne i kolnierze oraz ekspedientka za kaucją do pralni. Kopernika 18 lub Sanocka 10.

Wakuja dwie posady biurowe

Wynagrodzenie miesięczne zł 250 — 300 Wymagane ukończone studia prawne lub wyższe studia ekonomiczno-handlowe. Oferty wraz z życiorysem i nazwiskami osób, które udzieli referencji składać do administracji pisma sub „Instytucja”.

MASZYNISTA litograficzny potrzebny. Oferty pod „Chrześcijański”.

STAŁE zatrudnienie 160 i spezy solidnemu człowiekowi rozjażdzy z towarem (gwarancja) Piecyk 11 Listopada 58 m. 54.

DO PRACOWNI bielizny potrzebne zdolne szwaczki, Wólczańska 230 m. 41.

POTRZEBNA służąca lat 35—40 do wszystkiego, ul. Sienkiewicza 29 m. 81

POTRZEBNA wykwalifikowana kelnerka do baru. Ul. Żeromskiego 34 „Bar Kujawski”.

PRAKTYKANT

do biura fabrycznego poszukiwany. Dobry matematykom pierwszeństwo. Oferty składać pod „Praktykant” do Adm. niniejszego pisma.

BLACHARZ na foremki do herbatników (maszynkowe) zgłosić adres do „Kuriera” pod „Cukiernia”.

POTRZEBNY zdolny czeladnik krawiecki ul. Wysoka 19 m. 2.

PANIE, panowie do propagandowej sprzedaży masowych artykułów potrzebni „Magnolia” 6 Sierpnia 16.

POTRZEBNI chłopcy do praktyki Sto larnia ul. Reya 9 przy Brzezińskiej.

POTRZEBNA zdolna samodzielna ekspedientka do sklepu rzeźniczego, Piotrkowska 253.

UCZENNICE do zycia i kroju potrzebne ul. Główna 17 sklep.

APTEKA w Łodzi poszukuje magistra(e) katolika. Oferty do administracji pod „Apteka”.

LOKALE i MIESZKANIA

a) POSZUKIWANE

DWIE urzędniczkę państwowe poszukują 2 pokoi z kuchnią z wygodami. Oferty sub „Tanie”.

SAMOTNY poszukuje niedużego pokoju wprost od gospodarza. Oferty sub „P. C”.

POSZUKIWANY lokal na świetlicę w okolicy Poczty Głównej, Sala 150 m. kw. i kilka oddzielnych pokoi Razem około 300 m. kw. Oferty składać do Sekretariatu Głównego Urzędu Łódź.

b) ZAOFIAROWANE

MIESZKANIA 1 pokojowe od zł. 40 kw., 1 p. z kuchnią od zł. 65 kw. 2 p. z kuchnią od zł. 160 kw. 3-4-5-6 pokojowe, lokale handlowe, pokoje umeblowane garsoniery od zł. 25 m. poleca „Kosmos” Piotrkowska 111 tel. 147-46.

LUKSUSOWE mieszkanie wśród zieleni, 2 pokoje z kuchnią, wszelkie wygody, wysokie pokoje, duży balkon, centralne ogrzewanie, od 1 lipca do wynajęcia Karolew, Wygodna 27. Przedostatni przystanek 5, 8, kilka minut.

MIESZKANIE 1 p. od zł. 85 kw. 1 p. z kuchnią od zł. 53 kw. 2 p. z kuchnią od zł. 140 kw. 3, 4, 5 i 6-cio pokojowe mieszkanie, lokale biurowe, pokoje umeblowane z klatki schodowej od zł. 20 poleca Biuro „Zenit” Piotrkowska 82 tel. 260-25.

W ŚRÓDMIEŚCIU 1 pokój zł. 45 kw. 1 pokój z kuchnią zł. 75 kw. 2 pokoje z kuchnią wygody zł. 175 kw. oraz większe pełnokomfortowe pokoje umeblowane, garsoniery, lokale handlowe poleca Informator, Piotrkowska 121, tel. 257-04.

Od zaraz do wynajęcia 4 pokojowe komfortowe mieszkanie w nowoczesnej dzielnicy śródmiejskiej. Wiadomość na miejscu ul. 10 Lutego 5 (przy Brzeźnej) Telefon 232-28

10 pojedynczych pokoi po 10 zł. 12 i 15 zł. miesięcznie do wynajęcia Radogoszcz, Szosa Zgierska 90 przystanek Jagiellońska. Wiadomość w sklepie p. Rogowskiego.

3 POKOJE z kuchnią i wygodami, go rącą wodą zaraz do wynajęcia. Narutowicza 128 tel. 209-11.

4 pokojowe mieszkanie, nowoczesne urządzenie, do wynajęcia od 1. 6. 38. Karolewska 7, u gospodarza.

CHROMOWANIE, SREBRZENIE
niklowanie, kadmowanie, miedzianowanie, złozenie wykonuje solidnie w/g najnowszej techniki firma „FAMA”
ul. B-c’a KUMMER i S-ka
UL. ŻWIRKI 6
Odbiór zamówienia przyjmuje jedynie Fabryka i-f-a Kadei Kummer, Główna 18

Pokój z kuchnią do wynajęcia. 11-go Listopada 146. Dojazd tramwajem 15 (przed ul. Towarową). Wiadomość u gospodarza.

Komfortowe 3 pokojowe mieszkanie w nowym domu Piotrkowska 226 do wynajęcia od 1 VI rb. Blizsze wiadomości u administratora tel. 242-74 w godz. 1—3.

PRZYJMĘ 2 panienki na mieszkanie. Specjalny pokój. Napiórkińskiego 27 „Kupnoruch”.

3 pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami na 8-cim piętrze od 1-go lipca 1938 przy ul. Sienkiewicza 115 do wynajęcia. Wiadomość u dozorczy

DOM z ogrodem do 20 pokoi dzielnica obywatelska poszukuje „Kropla Mleka” Piotrkowska 103.

PIERWSZA LECZNICA dla chirurgii, ZĘBÓW, Szczęk i jamy ustnej ze stałymi łożkami. Stomatolog

Dr. med. Sadokierski PIOTRKOWSKA 56, tel. 129-77 przyjmuje 9—12 rano

MIESZKANIA różne, we wszystkich kierunkach miasta. Pośrednicy najkorzystniej i najprędzej tylko „Pośrednik” ul. Andrzeja 13, m. 14.

MAŁY pokój do wynajęcia z wszelkimi wygodami za zł. 35 m. Piotrkowska 67, m. 10 (Pasażu Casina).

3 POKOJE z kuchnią wygodny, słoneczny, z balkonem, wolne od podatków do wynajęcia ul. Senatorska 34.

Pokój GOŚCINNY HUGONA GEISLERA Główna 21, telefon 180-05

CZYSTE, słoneczne 3 pokoje z kuchnią, wygodny, 1 piętro nowy, zamknięty dom. Sosnowa 8.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany słoneczny, niekrepujący z wygodami, Tramwajowa 3 m. 14 I p. oł.

POKOJE elegancko umeblowane z utrzymaniem — bez, wszelkie wygody dla panów (chrześć). Zagajnikowa 16 tel. 208-18.

POKÓJ umeblowany z wygodami dla chrześcijan. Nawrot 2 — 32 telefon 118-04.

BIURO „POLRUCH” Piotrkowska 88 tel. 141-02, poleca wszelkiego rodzaju, mieszkania, lokale, handlowe, sklepy, domy, place, pokoje umeblowane garsoniery zł. 25.

POSZUKUJE kilkupokojową willę na pensjonat w znanej zdrowotnej miejscowości, lub kuchnię z salą jadalną przy pensjonacie. Oferty „Opóźniona”.

7 POKOI i kuchnia, pierwsze piętro do wynajęcia. Informacje Sienkiewicza 37, tel. 227-77 administrator.

PRZEPROWADZKI
z WŁOŻAKIEM MEBLOWYMI I SAMOCZKI
C. HARTWIG
TANIO — SOLIDNIE — FACHOWO
PIOTRKOWSKA 88. TEL. 273-80.

DUŻY słoneczny pokój z niekrepującym wejściem z klatki schodowej na I piętrze domu frontowego, na Piotrkowskiej pomiędzy Bandurskiego i Żwirki, nadający się na biuro lub mieszkanie prywatne, do wynajęcia od zaraz. Tel. 127-77.

PRZYJMĘ inteligentne dwie panie na mieszkanie. Kilińskiego 117, m. 19.

DO WYNAJĘCIA ładnie umeblowany pokój z wszelkimi wygodami ul. Sienkiewicza 145 m. 9.

Ważne dla pp. doktorów adwok. i t.p.
5 pok. mieszkanie
z wszelkimi wygodami
w spokojnym i czystym domu przy ul. Piotrk. 181

8-POKOJOWE parterowe mieszkanie, wszelkie wygody, do wynajęcia od lipca w nowym domu z ogrodem. Kopernika 21, tel. 237-07.

LOKAL mały na skład lub warsztat do wynajęcia. Kilińskiego 85, m. 21.

2 DUŻE mieszkania na parterze, Nawrot 11 do wynajęcia.

Do wynajęcia lokal biurowy
w centrum miasta przy ul. Piotrkowskiej, z ogrzewaniem i oświetleniem. Oferty sub „W. 123” do biura ogł. Fuchs, Piotrkowska 87.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany w śródmieściu w spokojnym czystym domu, Tel. 136-85.

SKLEP po kwaciarni Nawrot 11 od gospodarza do wynajęcia.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia w chrześcijańskim domu. Wejście niekrepujące. Zamenhofa 38 m. 20.

DO WYNAJĘCIA 2 lokale po 3 pokoje z kuchnią z wygodami i balkonem, słoneczne na II p. od zaraz i na I piętrze od 1 lipca, wolne od podatku, w którym domu, ładna miejscowość na przeciw willi Horaka, Ruda Pablińska, Szasica 87-89. Wiadomość na miejscu od 16 — 18 godz.

3 POKOJE z kuchnią II p. od gospodarza. Piotrkowska 89.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią i wygodami przy ul. Główny nr. 31. Wiadomość na miejscu.

PANU (naucz. stud.) który może pomóc chłopcu w nauce (spec. niemiecki, łacina) oddam pokój z całodziennym utrzymaniem za małą dopłatą ul. Narutowicza 126a.

MIESZKANIE 1 i 2 pokojowe do wynajęcia. Gaz, elektryczność, łazienka. Wiadomość: Administracja Nieruchomości ZUS. ul. Bednarska 24 tel. 181-05.

LOKAL 3-pokojowy na I p. z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Al. Kościuszki 53 dozwolone wskazać.

2-3 POKOJOWE mieszkanie w nowym domu, Radwańska 16, do wynajęcia. Informacje na miejscu.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia, wejście z klatki schodowej niekrepującej parter fr. m. 1 Kilińskiego 96.

„Radio Palace”
Moniuszki 2, tel. 225-23

Rower
i **Moto-Rower**
na długoterminowe spłaty. —

DO WYNAJĘCIA duży pokój umeblowany. 6-go Sierpnia 76, m. 7 (dojazd 17).

NATYCHMIAST do oddania pokój umeblowany z wszelkimi wygodami może być z całodziennym utrzymaniem. Andrzejka 4 m. 11, fr. I p. tel. 245-03.

3 POKOJE z kuchnią i wszelkimi wygodami, gorąca woda, do wynajęcia. Narutowicza 128.

3 POKOJE z kuchnią z wygodami, słoneczne, z ogródkiem, do wynajęcia także pokój z kuchnią, 28 p. Strz. Kaniowskich 27.

ZA POZYCZENIE 1,500 zł. oddam duży pokój słoneczny za procent. Chojny ul. Kiepy 19.

OGUMIENIE!

dla pojazdów konnych
wszelkiego rodzaju w solidnym wykonaniu po cenach konkurencyjnych polecają
Bracia Kanwischer
Łódź, Kilińskiego 145

4 POKOJE z kuchnią ze wszystkimi wygodami słoneczne przy ulicy Radwańskiej 17 do wynajęcia.

POKÓJ do wynajęcia w nowym domu Brzezińska 93 w ogrodzie u gospodarza.

5-CIO POKOJOWE mieszkanie ze wszystkimi wygodami przy ul. Żeromskiego 77-79 I p. do wynajęcia. Dozwolone wskazać.

SŁONECZNE mieszkania 2 i 3 pokoje przy parku Staszica do wynajęcia od zaraz. Cegielińska 82.

3 POKOJE z kuchnią i wygodami od zaraz do wynajęcia. Wiadomość ul. Rogowska 52, I p. m. 7

WYŻYMACZKI PRYMYSY.
maszyny do młócenia, szelki, rękawy i elektryczne reperują
B. CIA SCHYNDLER
WOLCZAŃSKA 62
Części zamienne, ostrzenie noży, nożyce i t. p.

2-POKOJOWE mieszkanie, świeżo wyremontowane z wszelkimi wygodami na II p. w centrum miasta od zaraz do wynajęcia. Wiadomość ul. Kilińskiego 151 u dozorcę.

POKÓJ umeblowany niekrepujący, także do wspólnego pokoju przyjmie samotną. Ks. Skorupki 11. M. 5 fr. I p.

POKÓJ umeblowany, ładny, duży do wynajęcia. Orla 5, m. 4 front, I p. tel. 191-79.

PRZYJME panów na mieszkanie ul. 11-go Listopada 26 m. 19.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia z całodziennym utrzymaniem ew. bez Orla 3, m. 2.

3 POKOJE, wszelkie wygody od zaraz do wynajęcia. Zagajnikowa 35.

CZTERY i pokój z kuchnią i wszelkimi wygodami oraz pokój umeblowany do wynajęcia. 11 Listopada 76.

ZDROJOWISKA

TRUSKAWIEC pensjonat chrześcijański „Mirka” otwarty od 15 maja. Skrytka pocztowa Kraków 682.

LETNISKA

Letnisko w Teofilowie przy Spale, różne pokoje do wynajęcia, umeblowane z utrzymaniem i bez. Nadaje się na kolonie lub pensjonat i prywatnie. Ngowska 72, Dłtkowski.

Narocz: Pensjonat Adachna (obok wsi Halawie) czynny od 15 maja b.r. Wspaniałe kąpiele, las sosnowy, miejscowość sucha kuchnia pierwszorzędna, Poczta, telefon, kawiarnia, własne mleko. Bliskość szczytów, wina, ułeczna. Wilkowska 5a-7 Mularska Stan.

LETNISKO pod Łodzią: Pokój z kuchnią i ogród owocowy do wynajęcia. Wiadomość: Widzew Antoniewska 20 m. 2.

KONSUM

Rokicińska 54

dojazd tramwajami 10 i 16

Oszczędzać — znaczy najlepszy towar tanio kupić
Spiesz po zakupy do „Konsumu”

„STAMBUŁ”

Polish Tow. dla Handlu Ratalnego
Sp. z ograniczoną odp.
Łódź, Al. Kościuszki 17, tel. 163-66

na raty WÓZKI DZIECIĘCE sportowe ROWERY krajowe i spacerowe ROWERY i zagraniczne

**Szkoła Powszechna
Gimnazjum Żeńskie
Liceum humanistyczne
i przyrodnicze**

z pełnymi prawami
szkół państwowych

im. Elizy Orzeszkowej

w Łodzi, Al. Kościuszki 21

Sekretariat przyjmuje zapisy codziennie
w godzinach rannych. Telefon 141-91.

MIASTO — ogród Sokolniki zalecane przez wszystkich lekarzy jako najodpowiedniejsze letnisko. 30-letni las sosnowy. Dojazd tramwajem Oszkowskim do przystanku Emilia, stąd 25 min. drogi. Blizsze informacje na miejscu.

DWÓR Wrzeszczewice poczta Łask, prawdziwy wypoczynek, zdrowy, niedrogi. Już przyjmuje letników i zamieszkuje.

MATRYMONIALNE

POSREDNICZKA matrymonialna posiada znajomości w sferach zamożnych pań, panów dobrze sytuowanych. Łódź Dąbrowskich 33 m. 3 „Tola”.

EWANGELIK inteligentny 1. 27, posiada 2,000 pozna zamożną panią bez różnicy wieku. Cel matrymonialny. Rzecz traktuję poważnie. Oferty pod „168”.

POSZUKUJE swata, który ma dostęp do lepszych chrześcijańskich sfer. Of. „Przyjemna”.

KAWALER ożeni się z panną poważną lub wdową interesującą się handlem ewent. posiadającą sklep, pracę w itp. Oferty do „Kuriera Łódzkiego” sub „Spółka”.

GOSPODARNA na posadzie nie teraźniejszych zasad. Pragnie poznać pana w celu matrymonialnym. Oferty do „Kuriera” pod „Wiosna”.

INTELEKTUALNA panna 25 l. posiadająca 10,000 zapozna pana na stanowisku w celu matrymonialnym. Oferty pod „I. W”.

POSZUKIWANA swatka inteligentna mająca duże znajomości wśród lepszych sfer. Oferty do „Kuriera Łódzkiego” pod „555”.

RÓŻNE

Odulacja trwałą, komplet 5 zł. z gwarancją, grube naturalne locki szerokie falo „Józef” Nawrot 54a. tel. 191-85.

Z BRAKU odpowiednich znajomości pragnie poznać panią stanu wolnego wykształcenia minimum średniego, sfery inteligencji, do lat 30, przystojną chrześcijańską. Cel towarzysko-sportowy ewentualnie wykorzystanie lata nad morzem. Listy do „Kuriera Łódzkiego” dla „Inżyniera”.

Ula szerszego zareklamowania swej pracy Salon Fryzjerski p.f. „Bronisław” Radwańska 2 urządza wiosenny miesiąc trwałej odulacji po cenach znizowanych.

Odstąpię dzierżawę myśi wodnego w majątku dworskim. Wiad. w administracji nile sęgo pisma.

PRAGNĘ poznać inteligentną w celu towarzyskim. Oferty pod „pani” do administracji.

10,000 ZŁ. do ułokowania na 1-szy numer hipoteki. Oferty do „Kuriera Łódzkiego” pod „10,000”.

Instrumenty SOMMERFELDA
NAJLEPSZE w KRAJU
przodują produkcję światową
B. SOMMERFELD
Skład fabryczny: Łódź, ul. Piotrkowska 86
Jedyna w Polsce firma eksportująca.

Magistrat miasta Chorzowa zakupi natychmiast **2 kotły parowe Cornwallijskie** z dwoma płomieniówkami i przegrzewaczem, o pow. ogrzewalnej 80, 100 lub 120 m² 8-10 atm. ciśnienia roboczego. Kotły muszą być w dobrym stanie z przepisnymi książkami kotłowymi i nie starsze jak 20 lat. Oferty należy wnieść do Magistratu miasta Chorzowa Referat Budowlany pokój 135 do 15 maja 1938 r. z podaniem ceny franco bocznica w Rzeźni Miejskiej w Chorzowie, wraz z opisem technicznym. Magistrat

Zarząd Towarzystwa Opieki nad Dziećmi „Gniazdo Łódzkie” niniejszym zawiadamia wszystkich Sz. P. P. Członków Towarzystwa, że we wtorek, dnia 24 maja b.r. o godz. 17-ej w I terminie i o godz. 18-ej w II terminie odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia Techników w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 102

Ogólne Roczne Zwyczajne Zebranie
Uchwały Ogólnego Roczne Zebrania w II terminie ważne będą bez względu na ilość obecnych

OSTRZEŻENIE! Unieważniam dwa weksle z wystawienia inż. Zygmunta Tworka płatne 1,7 b. r. po zł. 500 każdy. Ostrzegam przed nabyciem powyższych weksli, inż. Z. Tworek.

ART-MALARZ, młody, przystojny, prosi Panią kulturalną kochającą sztukę o pokój na kilka godzin dziennie dla dokonania prac. Oferty do adm. „Kuriera Łódzkiego” pod „Wdzięczność”.

Zakład Krawiecki damsko — męski
Józef Różycki
Łódź, Ogrodowa 28 i Główna 32, tel. 294-95
Poleca w dużym wyborze konfekcję męską i uczniowską, oraz płaszcze deszczochronne damskie, męskie, uczniowskie i dla księży. Ceny fabryczne. Wyrób własny. Mundury P.W. harcerskie i t. p.

BIELIZNĘ przyjmuje do szycia. Gdańska 144, lewa druga of. m. 28.

10,000 ZŁOTYCH gotówki oraz 10,000 zabezpieczenia hipotecznego przystąpię do spółki, przyjmę przedstawicielstwo. Oferty do „Kuriera Łódzkiego” pod „J. K.”

PIANINO do nauki gry fortepianowej wypóżyczam na godziny. Sienkiewicza 79 m. 28.

W CELU towarzyskim poznam inteligentną panią do 40. Of. „Samotna”.

POSZUKUJE współnika lub współniczki do interesu z gotówką od 4-5 tysięcy. Wiadomość ul. Magistracka 5 Jan Rogalski godz. 11-1 i od 8-6 wiecz.

POSZUKUJE pożyczki 10-15 tys. na I numer hipoteki. Wiadomość w administracji.

Lecznica dla psów
lekarza weterynarii A. M. REICHA
Gdańska 117-a
(róg Zamenhofa) tel. 175-77 Czynna. Strzyżenie psów.

I. KENDA BSA 127. Czekam w środę o 5 w cukierni Hofmana znak czerwony na apasze na stole lub proszę o list. Wiśka.

PRACOWNIA galanterii skórzaney J. Burchartówny Piotrkowska 111 m. 14 tel. 147-46 wykonuje i przerabia pasy modelowe, guziki, kwiaty obciążające klamer z materiału i różne przybrania do sukien.

PRZYSTOJNA, majątna o wysokiej kulturze ducha pragnie poznać odpowiedniego lat 40-45. Oferty pod „Subtelna”.

SWIERKI

Srebrzyste, Thuje, Cis, Bukszpany formowane
Róże szlamowe, Rośliny zimotrwałe, Dalia, Kanny,
Cesulki, Głazy, Rosady w wielkim wyborze
poleca **LEON KOŁACZKOWSKI**
Gospodarstwo Ogrodnicze Przedziałowa 86,
tel. 115-02 — Dojazd tramwajem nr 3.

Ogłoszenie o przetargu

P.K.O. ogłasza niniejszym przetarg na przebudowę części III piętra gmachu przy Al. Kościuszki 15 w Łodzi.

Oferty należy składać w Dziale Administracyjnym PKO w Łodzi, Al. Kościuszki 15 do dnia 20 maja 1938 r. do godz. 12 ej. Wadium wynosi zł. 200,—.

Formularze przetargowe są do nabycia oraz rysunki do przejżenia w Dziale Administracyjnym PKO w Łodzi oraz w Wydziale Budowlanym PKO w Warszawie ul. S-to Krzyńska nr. 35 w godzinach urzędowych.

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO POZYCZKOWE NA ZASTAW RUCHOMOŚCI, SPÓŁKA AKCYJNA
ODDZIAŁ W ŁODZI,
(LOMBARD)

zawiadamia, że w dniu 24 maja 1938 roku i dni następnych od godziny 10-ej rano odbywać się będzie licytacja przy ul. Zachodniej Nr. 31 w Łodzi zastawów, nieprolongowanych we właściwym terminie. Numery zastawów podlegających licytacji, ogłoszone będą w „Kurierze Łódzkim” w dniu 15 maja 1938 roku w numerze 132. i wywieszone w biurze.

Zastawy niesprzedane na licytacji w pierwszym terminie, sprzedawane będą w drugim terminie, poczynwszy od dnia 27 maja 1938 roku.

Zastawcy, którzy nie opłacą procentów przed dniem 12 maja 1938 r. ponoszą koszty ogłoszenia i Państwowego Urzędu Probierczego za cehowanie, ryzykując ponadto uszkodzenie lub polamanie przedmiotów.

Na Tokarniach i Rewolwerówkach
przyjmuje wszelkie roboty
firma **BETECO** Sp. z o. o.
Piotrkowska 167, tel. 204-56.

Zatelefonuj zaraz
182-48 lub 102-29
a otrzymywać będziesz „KURIER ŁÓDZKI”
od jutra w domu. — Prenumeratę zamawiać można poczynając od każdego dnia miesiąca

ZAKŁAD KRAWIECKI
JAN KAMIŃSKI

Abramowski 31, — tel. 159-54

Przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów ♦♦ Ceny umiarkowane.

Do akt Nr. Km 1561 i 1562/37
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 14-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 132 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 13 maja 1938 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Żwirki Nr. 11/13 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: dynamo maszyny f. „Union”, szarpacza mech. i klepacza mech. oszacowanych na łączną sumę zł. 2200,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 26 kwietnia 1938 r.

Komornik: (—) W. TRZEBIATOWSKI

Tvoja cera
STAJE SIĘ CORAZ
ŁADNIEJSZA...



to miarodajne zdanie mężczyzny o cerze kobiety, która codziennie pielęgnuje ją odżywczym i udelikatniającym kremem **ABARID**, usuwającym wszelkie plamy, przyszczy, a przede wszystkim — zmarszczki. Tak korzystną zmianę sprawi niezawodnie

KREM ABARID
PERFECTION

KLEEN
ORYGINALNY
ANGIELSKI
NOŻYK DO GOLEŃIA

produkowany z najlepszej stali Sheffield-dowskiej jest niedoścignionej jakości

BIURO OGŁOSZEŃ
TEOFIL PIETRASZEŁ

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 115, TELEF. 509-72, 509-73, 609-73.



OGŁOSZENIA
DO WSZYSTKICH
PISM ŚWIATA

KOSZTORYSY
PROJEKTY
RYSUNKI
KAMPANIE
REKLAMOWE

FACHOWO — SZYBKO — SŁODNIE

ISTNIEJE OD 1915 R.

Dziś
najwspanialszy
film sezonu

KLUB KOBIET

W roli głównej:

Danielle Darrieux

Bolesny krzyk kobiet, które odseparowano od mężczyzn.

Originalny, ciekawy i interesujący film osnuty na drażliwym temacie.

Doj. tramw. 4, 5, 6, 8, do rogu

KOPERNIKA i ŻEROMSKIEGO

Następny program: **„Młody Hrabia”** z ulubienicą publiczności **ANNY ONDRA**

Ceny miejsc: I m. 1,09 gr., II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupon ulgowy po 70 groszy, z prawem zajmowania dowolnych miejsc na wszystkie seanse z wyjątkiem niedziel i świąt. Początek przedstawień w dni powsz. o godz. 4-ej, w niedziele i święta o g. 13

PRZEDWIOŚNIE



ul. Żeromskiego 74-76, tel. 129-88

T.W.N. (Triumph niemiecki) **REWELACYJNE MOTOCYKLE PHÄNOMEN** bez podatku i prawa jazdy

1-e ogólne miejsce dla motocykli do 600 cm.³ osiągnęły pierwsze miejsca w tegorocznym I-ym Ogólnopolskim Terenowym Raidzie Motocyklowym „STO M.L. PO POLSCE” gdzie na ogólną liczbę 40 startujących tylko 17 przebyło trasę

1-e i II-e miejsce dla motocykli do 100 cm.

Przedstawicielstwo n./woj. Łódzkie i Kieleckie: **KAROL BECHTOLD** Łódź, ul. Piotrkowska 152, tel. 162-10

CHARLES BOYER

po wielkich triumfach w „Mayerlingu” i „Pani Walewskiej” stworzył najpiękniejszą kreację swego życia w filmie p. t. **„ZBŁĄDZIEM!...”** wg. głośnej sztuki Henri Bernsteina. Już jutro w kinie „CASINO”.

Na wiosnę i na lato
Galanteria dla wszystkich
poleca

JÓZEF STASIOŁEK
Łódź, ul. Przejazd 1
telefon 219-70.

Dział Damski
Pończochy jedw. I gat. od zł. 1,90
Skarpetki tenis nr 10 I gat. od 0,80
Koszulek białe „kolorowe” 2,40
„jedwabne” 3,50
„nocne jedwabne” 10,00
„białe” 5,00
„kolorowe” 4,60
Bluzki jedwabne nr 4 5,00
Halki jedwabne 4,25
Reformy jedwabne 2,35
Pasy podwiązkowe 1,55
Chusteczki 0,35
Rękawiczki trykotowe 1,40

Dział Męski
Pończochy sportowe 1,40
Skarpetki 0,85
Koszulek nocne 5,10
„sportowe baweł nr 4” 3,25
„sportowe jedwabne” 7,80
Kalesony trykotowe nr 4 3,60
Rękawiczki trykotowe 1,60

Dział Dziecięcy
Pończochy nr 10 1,60
Skarpetki 0,80
Skarpetki sportowe 1,40
Rękawiczki nr 3 1,20
Koszulki trykot. nr 0 długie 2,85

Towar tylko pierwszej jakości!
Obsługa szybka i uprzejma!

Gabinet Kosmetyczny dla Pań i Panów

Inicjatywa do Bonita Szkoła Kosmetyczna
ANNY RYDEL
Piotrkowska 92

zaw. przez Wł. Państ. — Wszelkie zabiegi najnowszej racjonalnej kosmetyki, indywidualnie stosowane zapobiegają przedwczesnemu starzeniu, sprzyjają zachowaniu uroku, młodości i piękna. Usuwanie owłosienia bezpowrotnie. **PORADY BEZPŁATNE**

Kto codziennie się goli —

ten używa mydła do golenia **PIXIN** gdyż ono ułatwia golenie.

Uwaga P. T. Pracodawców deklarujących składki z tytułu ubezpieczeń społecznych

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi zawiadamia, że poczynając od dnia 1 czerwca 1938 r. nie będzie wysyłała swych inkasentów do P.T. Pracodawców deklarujących składki

Równocześnie Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi podaje do wiadomości, że wpłaty z tytułu składek ubezpieczeniowych mogą być dokonywane:

w Kasie Ubezpieczalni (Wólczańska 225) w godzinach od 8 do 14 tej, w soboty od 8 do 12-tej; we wszystkich urzędach pocztowych na konto Ubezpieczalni w P.K.O. Nr. 601.300 (blanque) w całości lub częściowo

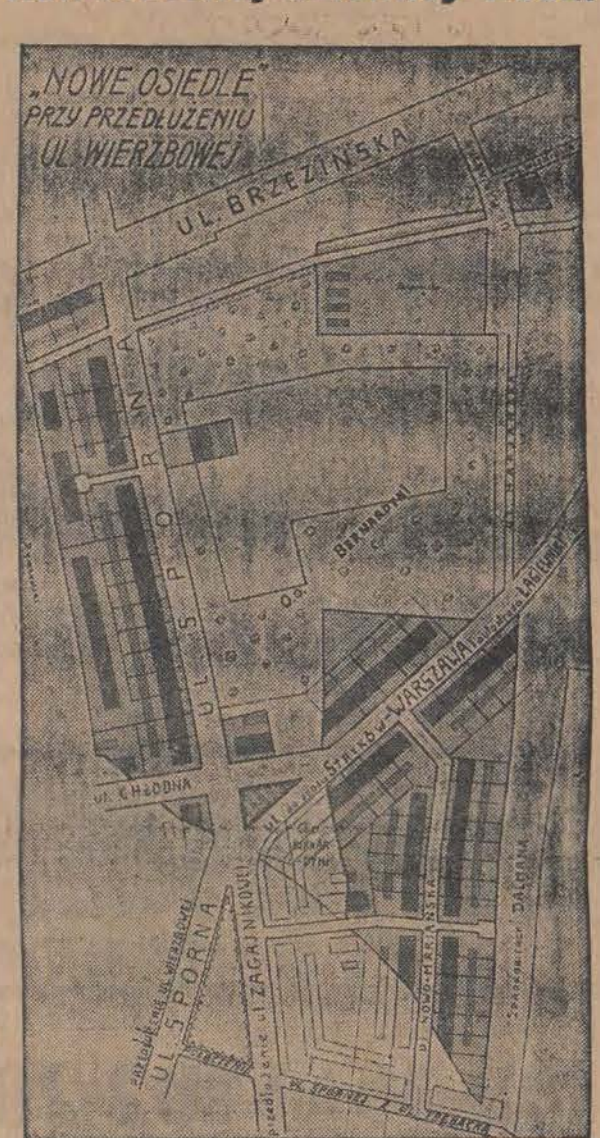
Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi zawiadamia, że w całości lub częściowo w Banku Gospodarstwa Krajowego ul. Al. Kościuszki 63 lub w Banku Związku Spółek Zarobkowych S.A. ul. Śienkiewicza 24.

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi Dyrektor: (—) in. Stanisław Waligórski.

OBUWIA „DOBROBUT” PIOTRKOWSKA Nr. 102a został przeniesiony na ul. **PIOTRKOWSKA 83** Ostatnie **NOWOŚCI** STALE NA SKŁADZIE!

WŁASNY DOM
Najlepsza lokata kapitału!
60 placów budowlanych
o powierzchni od 650 mtr.² do 1.300 mtr.²
po cenach korzystnych w powstającej nowoczesnej dzielnicy Łodzi

„NOWE OSIEDLE PRZY PRZEDŁUŻENIU UL. WIERZBOWEJ”



Tereny wysoko położone, zdrowe, płaskie, w pobliżu linii tramwajowych Nr. 1, 4 i 6.
Informacje: **Łódź, Piotrkowska 56, m. 9**
Biuro m. 19, tel. 208-86 i 203-93

KINO TEATR METRO
PRZEJAZD 2

Pocz. o 12-e

Dzisiaj i dni następnych!

DZIEŃ NA WYŚCIGACH

W rol. gł.: Najsympatyczniejsi komicy świata Harpo, Groucho, Chico i Marceen O'Sullivan w wystawnej komedii muzycznej. Passe-partouts bilety ulgowe i wolnego wejścia nieważne.

Dnia 13 maja br. o godz. 11.00 na rynku końskim przy rzeźni miejskiej nr 1, ul. Inżynierska w Łodzi, odbędzie się w drodze licytacji sprzedaż wybrakowanych koni wojskowych.

LEKARZ DENTYSTA D. TONDOWSKA
ul. Piotrkowska 152, fr. II p. tel. 174-93.
Przyjmuje od godz. 9-2 i od 3-3 wiecz. w niedziele i święta 10-12-ej.

Dźwiękowe Kino

RAKIETA
Śienkiewicza 40 tel. 141-22

Dzisiaj i dni następnych!

Królowa pieśniarek

Erna Sack

bohaterką pięknego filmu pt.

Gwiazda Riwiery

Początek w dni powsz. o g. 4, w soboty, niedziele i święta o g. 12 w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca 51 gr.

CENY PRENUMERATY:

z niedzielnym dodatkiem iluzji i dod. dziec. „MAŁY KURJER”

miesięcznie w Łodzi zł. 4 — na prowincji zł. 4,50 zagranicą zł. 10. —

Przenumeratę można przetrwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca.

Konto czekowe P. K. O. 602-800.

Redaktor naczelny: **CZESŁAW GUMKOWSKI**

Ogłoszenia po godzinie 9 wieczorem należy kierować na ulicę Żwirki 2 (tel. 138-23)

CENY OGŁOSZEŃ: powierzchnia strony 180 mm. x 350 mm. za wiersz milimetry 1-lamowy (str. 5 lamów): przed tekstem i w tekście 50 gr., komunikaty 40 gr.

Wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1,50 zł., dla bezrobotnych 1,20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Opisowe tekstem redakcyjnym zł. 2. — za milimetr. Ogłoszenia dwukolorowe o 50% drożej, zagranicą i trójkolorowe o 100% drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zastrzeżenia.

Za termin druku i treść ogłoszeń komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada. Wzmianki reklamowe oznaczają się cyfrą (Wr). Zastrzeżenie miejsca ogłoszenia administrację tylko wówczas gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone 20% nadwyżka od ceny ogłoszeń. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

Rękopisów zarówno zużytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Odbito w drukarni Jana Stypulkowskiego,
Łódź, Piotrkowska 195, (Żwirki 2 daw. Karola)

Wydawca: **JAN STYPUŁKOWSKI**
Redaktor odpowiedzialny: **STANISŁAW RACHAŁEWSKI**

Społeczna prywatna koedukacyjna szkoła powszechna

p. n. **„Szkoła Pracy”**

z pełnymi prawami szkół publicznych
ul. Południowa 65, tel. 138-36

podaje do wiadomości zainteresowanych, że zapisy nowych kandydatów do wszystkich klas przyjmowane są codziennie w godzinach 9 — 15. Szczegółowych informacji udziela kancelaria szkoły.

Elektrownia Zgierska

Spółka Akcyjna

zawiadamia PP Akcjonariuszy, zgodnie z § 50 statutu Spółki, że poczynając od dnia 9 maja 1938 roku wypłaca dywidendę za rok operacyjny 1937 w wysokości 9,— (dziewięć) złotych za każdy przedstawiony kupon Nr. 8 od akcji Elektrowni Zgierskiej, Spółki Akcyjnej.

Wypłatę dywidendy uskutecznia kasa Spółki w Zgierzu, przy Rynku Kilińskiego Nr. 8, w godzinach od 8-ej do 14-tej, w soboty od 13-tej.

ZAOSZCZĘDZISZ SOBIE TROSKI KŁOPOTÓW.
ZADAJĄC WYRAŹNIE I PRZYJMĄC JEDYNIĘ ORYGINALNE **„OLLA” GUM?**
PATENT FRANC. NR 700.504
PATENT AMER. NR. 1059.701

Łódzka Komunikacja Samochodowa

Sp. z ogr. odp. Łódź, ul. Wólczańska Nr. 232-4, tel. 221-31

Podaje do wiadomości, że z dniem 9-go maja br. został wprowadzony letni rozkład

Odjazd z Łodzi do	Częstochowy o godz.	4.00	10.00	14.00	19.00
„ z Bełchatowa	„	7.00	11.30	16.40	20.00
„ z Radomska	„	19.20			
„ z Przedborza	„	13.10			
„ z Włoszczowy	„	21.05			
z Częstochowy do Łodzi o	godz.	4.00	7.50	13.50	19.50
„ z Bełchatowa	„	5.50	9.30	14.00	19.00
„ z Radomska	„	5.00			
„ z Przedborza	„	11.20			
„ z Włoszczowy	„	4.30			

Jeśli mydło —
to **„TRÓJKA”**

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 25. VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym w dziedzinie skarbowej (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) 9 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 11 maja 1938 roku o godzinie 10—16 w lokalach niżej wyszczególnionych celem uregulowania należności 9 Urzędu Skarbowego w Łodzi odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Gessner Gustaw	Kilińskiego 24/26	manufaktura około 8850 mtr.	13050 zł.
Rotenberg Szlama	Kilińskiego 88	urządzenie mieszkania	3900 „
		meble	100 „
Grynstał Jakub	Kilińskiego 83	urządzenie mieszkania	540 50
		meble i dywany	755 „

Za kierownika Urzędu. (—) **E Rybarkiewicz**
Kierownik Egzekucji.

TWOJE SREBRA

doprowadz do stanu idealnej czystości przy pomocy płynu do czyszczenia **LUNA**

MARYSIN ARTUROWEK

Do sprzedania 2 place zalezione ul. Miodowa nr 7-9. Wiadomość: tel. 124-05 albo 121-07.